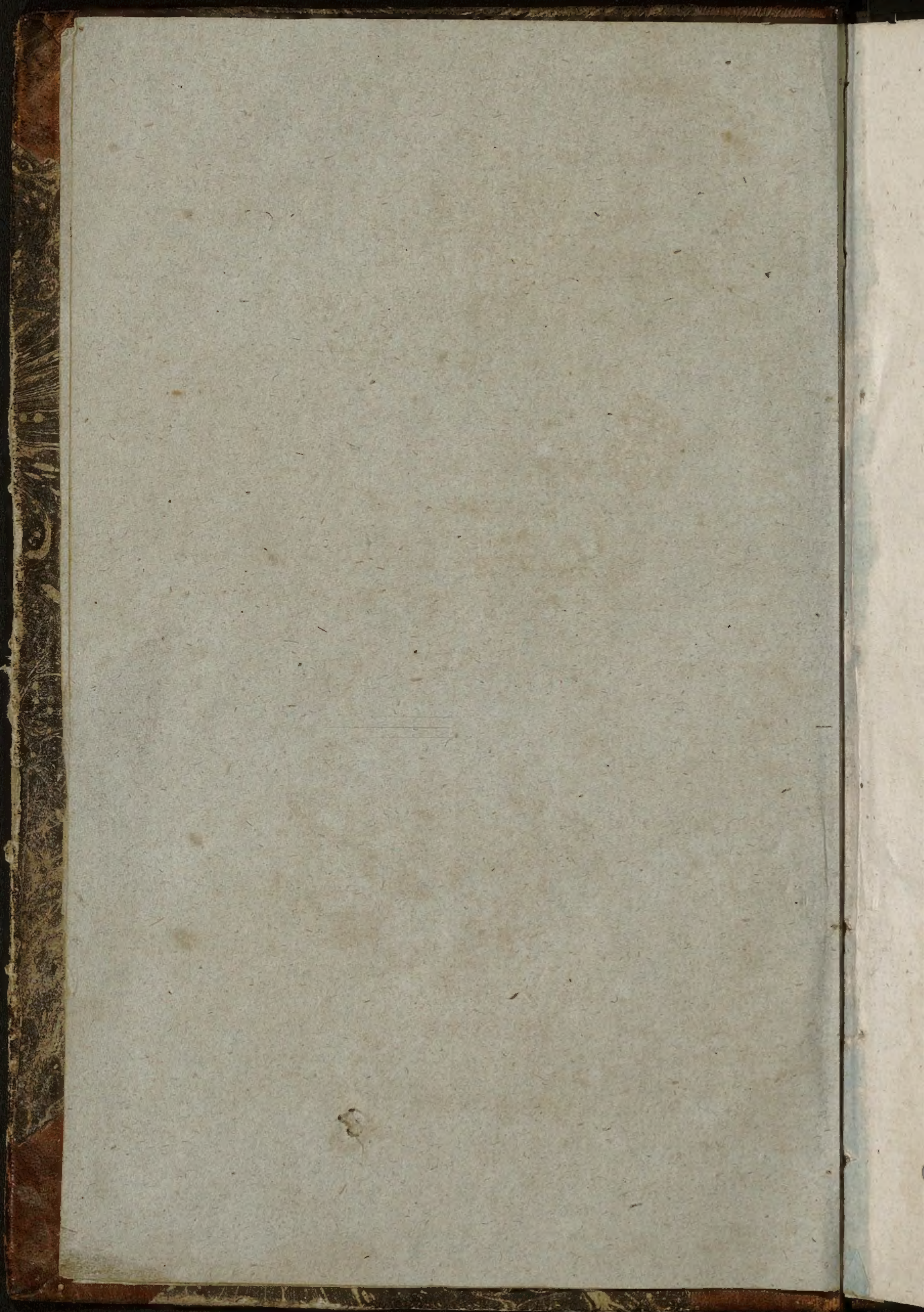


A. Benedykt Hamiszewski
Kamiodula.

121
122



KATECHIZM

RZYMSKI.

Z WYROKU Ś^{go} SOBORU TRYDENTCKIEGO

UŁOŻONY,

ZROZKAZU PIUSA V. PAPIEŻA

WYDANY,

I OD KLEMENSA XIII. SZCZEGÓLNIĘY

ZALECONY.

TOM I.



W WARSZAWIE,

NAKŁADEM WYDAWCY,

W DRUKARNI KOMMISSYI RZĄD. W. R. i O. P.

Ex Bibliotheca 1827 R. R. D. D. Camald.
Mortis Regii

Wolno drukować.
W Warszawie dnia 11. Września 1827 roku.
X. SZANIAWSKI
Administrator Archidiecezyi warszawskiéy.

C. VII. 2a

Pewne

Ułoże
obeym
czysty
ściola
by stu
daniu
nemu
dło, a
błędny
piencó
siewan
takowe
Soboru
wości
bne.
watnéy
coby
go ied
myst zb
nienia

P R Z E D M O W A

Pewnego Kapłana do niniejszego wydania.

Ułożenie i wydanie Katechizmu, któryby obeymował dostateczny a razem gruntowny, czysty i iasny wykład nauki świętego Kościoła katolickiego; który i Pastérzom mógłby służyć za normę i przewodnika w wykładaniu ludowi téy nauki, i ludowi prawowiernemu za iéy czyste i niczem nieskażone źródło, a tém samém zabezpieczył go przeciw błędny i zgubny, przez kacerzy i odszczepieńców, ustnie i w licznych pismach, rozsiewany nauce: ułożenie, mówię, i wydanie takowego Katechizmu, uznaném było od S. Soboru trydentckiego za godne iego troskliwości dzieło, i za nieuchronnie nawet potrzebne. Nie miało ono być dziełem ręki prywatny, i nic takowego w sobie nie zawierać, coby nie było od całego Kościoła katolickiego iednoznacznie utrzymywaném. Owoż zamysł zbawienny i mądry, do którego uskutecznienia nayświetlejszych zgrona swego Oyców

S. Sobor wyznaczył. Dzieło więc na Soborze rozpoczętém zostało, i że znaczny już w niém postęp uczyniono, wątpić o tém bynajmniéj niemożna, kiedy tenże Sobor na sessyi 24. zalecił Biskupom i Plebanom, aby sprawując święte Sakramenta, ich moc i znaczenie ludowi, stosownie do iego pojęcia, według tego Katechizmu, wykładali, i kiedy włożył obowiązek na Biskupów, aby starali się o przełożenie go na języki oyczyste, i dopilnowali Plebanów, aby go mieli, i trzymali się go w wykładaniu ludowi nauki wiary.

Pożądaniem było ukończenie tego dzieła; lecz nie doszło do skutku wraz z Soborem, który święte obrady i ustawy swoje na 25 sessyi zalimitował. Jednakże, nie zostało o pущczoném i zaniedbaném. Sobor na ostatniéj wspomnianéj sessyi, rozkazał Oycom, którym ta praca zleconą była, zdać zniéj sprawę Głowie Kościoła.

Pius IV. do przejrzenia i kończenia onego wyznaczył niebawnie nayuczeńszych Teologów, a następca iego Pius V. tém troskliwiey się tak ważnym przedmiotem zaiąwszy, liczbę ich powiększył, i kongregacyą pod przewodnictwem Kardynała Gwilelma Syrleta tym końcem utworzył. Względem żadnego innego dzieła, niedołężono podobno tyle pilności, ostrożności i pracy, ile kosztowało to

iodno. Brano tam pod ścisłą rozwagę, nie tylko myśli, zdania, dowody, objaśnienia, zastosowanie textow Pisma S. lecz wystowie, nie nawet samo, i pojedyncze wyrazy.

Podług rady S. Karola Boromeusza Kardynała, który sam także wielce się do układu tego dzieła przyłożył; powaga i wzniosłość boskiej nauki miała się w niem równaż wystowienia godnością odznaczać. I w rzeczy samej ktokolwiek uważać zechce woryginalie to dzieło, znajdzie w niem, i w stylu wspa- niałą powagę obok iasności i zwięzłości, i ię- zyka wytworność, posuwającą ie do czasów w których był w swęj najpiękniejszy czér- stwość. Nie, nie upatrzy się tam wyrazu, któryby był niezdarnym utworem, iak mó- wią, scholastyzmu, lub nie był wyrazem po- wszechnie w Kościele znanym, przyiętym i używanym.

Jak tylko wyszło na widok publiczny dro- gie to dla chrześcijaństwa dzieło (1), nie by- ło kraiu katolickiego w którymby zgorliwością przyiętem, na ięzyk oyczysty przełożonem, i w używanie w prowadzoném nie zostało. Winno wprowadzie to rozszerzenie swoje gor-

(1) Edycya pierwsza w Rzymie w drukarni Pawła Manucjusza z rozkazu Piusa V. uczyniona na rok 1566 iak i tenże rozkaz przypada. Nie mając tę c-

IV

liwości czułych o dobro owczarni Chrystu-
sowéy Pasterzy, zaleceniom wszystkich pra-
wie, a bardzo licznych owego wieku tak
prowincjonalnych iak i dyecezalnych sy-
nodów (2); lecz te zalecenia, ta gorliwość
o iego rozszerzenie, nie iestże iawném a
chlubném razem iego wartości świadect-
wem? Nie iestże oraz zapewnieniem nay-
uroczystszeń, że nauka wiary i obyczajów
wniem zawarta, wyłożona, objaśniona, zdro-
wym i zbawiennym iest pokarmem; iest na-
uką świętą, apostolską, powszechną, iaką Ko-

dycyi pod ręką, nie możnaby z pewnością oznaczyć,
iaki był pierwotny tytuł tego dzieła. Późniejsze edy-
cye pod takowym pospolicie wychodziły tytułem: *Catechismus ex Decreto SS. Concilij Tridentini ad Paro-
chos*. Znaydują się edycye wprost pod tém imieniem
Catechismus Tridentinus; inne *Catechismus Romanus*.
I Synody, iedne Katechizmem Trydentekim, drugie
Rzymskim, to dzieło nazywają. Ostatnie imie, po-
wszechniey iest mu przyznane, i pod niem nasze pol-
skie przekłady wyszły i były dotąd przedrukowywa-
nemi.

(2) Długi reiestr przyszłoby utworzyć, gdyby się
miały Synody wymienić które w wieku XVI kate-
chizm ten zalecają: polskie tu tylko wspomniemy, ia-
ko to: Prowincjonalny r. 1607. Łucki 1607. War-
miyski 1610, 1623. Krakowski 1621, 1711. Włocławski
634. Gnieźnieński dyecezalny 1643. Wileński 1717.
Płocki 1733. Zmudzki 1752.

ściół wziął od Chrystusa, iakięć we wszyst-
 kich wiekach nauczał, i nauczać będzie do
 skończenia świata; że następnie dzieło to, bez
 wszelkięć obawy, aż zbawienną korzyścią i
 oświeceniem się gruntowném, od wiernych
 czytaniem być może? Synody Plebanom i
 młodzieży do świętego stanu kapłańskiego spo-
 sobiącęć się szczególnięć zalecaią, i ta była
 pierwsza myśl powszechnego Soboru trydents-
 kiego: wpoić głęboko naukę boską w umysł
 i serca tych, z których na oświecenie i ko-
 rzyść zbawienną trzody Chrystusowęć ma się
 rozlewać, i dla tego to, w tém samém dziele,
 znajdujemy bardzo często obróconą mowę do
 Pastérzy, co, iak, i ziąką troskliwością w u-
 mysły i serca ludu sobie powierzonego wpa-
 iać i wykladać mają? wszelako, iest ono ró-
 wnieź utrafiłone do poięcia i wydokonalenia
 się gruntownego w boskięć nauce dla osób
 wszystkich zgoła stanów, tak, iż nieuczeni na-
 wet, byle tylko z pierwszemi zasadami nau-
 ki chrześcijańskięć byli obeznani, dzieło to
 czytać i rozumieć, i wielce się w nauce świę-
 téy wiary oświecić i ugruntować mogą, czy-
 tając ie i rozważając. Że ie troskliwie czy-
 tali dawnieyszemi czasy, nie tylko sami duchow-
 wni, lecz i świeccy w całém chrześcijaństwie
 i u nas w Polsce, dowodem sąliczne tego dzie-

VI

ła, w krótkim czasie powtórzone wydania (1), i temu to dziełu, po większej części, sprawiedliwie przyznać należy tę u nas Polaków niegdy, gruntowną zność Religii między świeckimi; te poważne o niej mowy w towarzystwach i na obradach publicznych; to, pomimo wciskających się i przez niedowiarstwo rozszerzanych błędów, utrzymanie nie nadwężone wiary; to gorliwe jej wyznawanie w obec wiernych i niedowiarków; owe szlachetne uymowanie się o krzywdę, przez płość lub obłąkaną złość wyrządzaną Religii, owe przystoynne i poważne zachowywanie się w Świątyniach pańskich, przy sprawowaniu świętych tajemnic; owo szanowanie wszystkiego cokolwiek jest świętym. Dziś, jeżeli pragniemy, iak samemi nawet nie-szczęściami z niezności Religii i niedowiarstwa nauczani, pragnąć powinniśmy, i dążyć do tego, aby Religia i bogoboyność nanowo zakwitnęła, możemyż przemilczeć, że jest dzieło, do oświecenia nas w niej nayzdolnieysze, dzieło które byćby powinno nietylko w ręku Kapłanów; lecz w ręku również Ojców i Matek gorliwych o oświeśenie i wykształcenie swych dziatki; w ręku Nauczycieli, i u-

(1) Edycye i w polskim języku: w Krakowie 1568. tamże 1643. 1789. w Kaliszu 1603. w Wilnie 1762. w Przemyśle 1763.

czniów tych, którzy już są zdolni ie rozumieć; w ręku nareszcie tych wszystkich, którzy wy-
żéy i gruntownie w Religii oświeceni i umo-
cnieni być mieli, a nieszczęściem czasu i wy-
ehowania, ledwie pierwsze może tylko, i zbyt
niedokładne o niéy wyobrażenia powzięli?

Takowe dzieło, Wydawca tak nazwanéy
Bibliioteki Chrześciiańskiéy bardzo sprawie-
dliwie przedrukować przedsięwziął i na czele
téyże Bibliioteki umieścić. Stanowi ono iéy
I. II. i III. tomik.

Dwa są tego dzieła znane przekłady z ła-
cińskiego ięzyka na polski: przekład X. Wa-
lentego Kuczborskiego, Kanonika krakowskie-
go, który wyszedł na widok publiczny w
Krakowie u Szaffenberga roku 1568 in folio;
drugi późniejszy, bezimienny, z polecenia Karn-
kowskiego Arcy-biskupa Gnieźnieńskiego, Kró-
lestwa polskiego Prymasa (przez XX. Jezui-
tów, iak się domyślać należy) uskutecziony.
Ostatni ze względu na iasność, tok polskiéy
mowy i dobór wyrazów, nierównie wytwor-
nieyszym i doskonalszym iest nad pierwszy.
Oprócz tego, to drugie tłómaczenie różne
iest od pierwszego rozdzieleniem textu na do-
syć liczne pytania i odpowiedzi, które w tłó-
maczeniu Kuczborskiego rzadko mieysce ma-
ią, z boku czyli na brzegu kart rzucone, bez
żadnego wpływu na zmianę textu ciągiem pły-

VIII

nącego; gdy przeciwnie, w powtórném tłumaczeniu text wprost do pytań zastosowano, z taką atoli dokładnością, iż oprócz pominięcia niekiedy iakiéy frazy, lub pomniejszego ucinu mowy, nic istotnego, nawet w wyrazach poiedynczych, z oryginału nie wypuszczono, a przez podział na pytania i odpowiedzi, zrozumienie rzeczy nadzwyczajnie ułatwiono.

Kiedy przed 40 blisko laty zamierzano w Krakowie przedrukować Katechizm Rzymski nad to drugie, o którym dopiéro się mówiło, przeniesiono tłumaczenie X. Kuczborskiego. Wydał ie w roku 1789 we trzech tomikach X. Trankwillin Bielski Kapłan Zakonu Kaznodzieyskiego, z rozporządzenia, iak na tytule wyraził, biskupiego krakowskiego, urzędu, poprawiwszy niektóre przestarzałe wyrazy, z zachowaniem ich iednak w adnotacyach. — Mogły być ważne powody, przez zwierzchność dyecezalną, bądź wydawcę, za słuszne uznane, dla których to uczyniono; nie stało się atoli powabném to wydanie, i powszechnie mniéy było cenioném, niż edycye drugiego tłumaczenia. To więc drugie tłumaczenie, równie dla téy przyczyny, iak i dla wyżej namienionych, wypadło raczéy obrać, i obrane iest wtém nowém wydaniu, z malénką także poprawą przestarzałych wyrazów.

PRZEDMOWA

*X. Stanisława Karnkowskiego, Arcybiskupa
gnieźnieńskiego, Prymasa Królestwa polskiego,
do Pastorzów dusz ludzkich, i do innych czy-
telników pobożnych.*

Nie bez wielkiej zaprawdę przyczyny Duch
S. onym Oycom S. ze wszystkich narodów
na Koncylium trydentckim zebrany, to do
do serca ich podał, aby ieden pewny sposób
i kształt nauki wiary powszechny chrześci-
jański opisać, i wszystkim narodom poda-
li. Bo iako ieden jest Bóg, iedna wiara, ie-
den Kościół, ieden zakon chrześcijański: tak
tęż potrzeba tego była, aby ieden był wszy-
stkim narodom pospolity sposób i kształt na-
uki wiary chrześcijański, a żeby ci, któ-
rzy są Pastierzami dusz ludzkich, iednostay-
nie po wszystkim świecie z tych ksiąg, według
nauki Ducha S. wierne boże w wierze świę-
tej, w pobożności, i zakonie chrześcijańskim

ówiczyli. Albowiem tak wiele był szatan przez ludzi swawolne iako przez instrumenta swoje, błędów w Kościele bożym nasiał, że nie było tego artykułu wiary chrześcijańskiej, którego by oni nie ruszyli, albo w wątpliwość nie przywiedli: i gdzie szatan nie mógł przez posłańców swych usta i opowiadanie głośnie, od prawdziwéj powszechnéj wiary ludzi odwieść, to przez pisma i wydawanie zaraźliwych ksiąg ku szkazie prostych ludzi czynił. Przeto wielka tego była potrzeba, dla objaśnienia wiary chrześcijańskiej i zniesienia błędów kacerskich, aby iako pełno wszędzie było heretyckich, i różnych Katechizmów, tak téż w Kościele bożym, (który ieden iest, i powszechny) ieden był katolicki Katechizm, z którego wszyscy w obec ludzie chrześcijańscy kształt i sposób mieli nauki, która iest o wierze świętęj powszechnéj i o pobożności chrześcijańskiej. Aczkolwiek przed kilkanaście set lat, zonych świętych Doktorów Kościoła bożego nie mało ich było, którzy te sposoby nauki wiary chrześcijańskiej na piśmie nam podali, iako *Clemens Alexandrinus*, *Cyrillus Hierosolomitani*, Augustyn S. i czasów nie dawnych wiele innych zacnych Doktorów (iako samo *Concilium trydentckie* w tym Katechizmie świadectwo dawa) z wielką pochwałą i pożytkiem

Kościola
się one
dentcki
tecznie
Katech
wiemy)
i rozka
opisany
rum i
i umiał
nie od
miałby
kie tak
że Kat
powinn
za, że
wiadać
chrześ
łych i
stus P
przedv
zstąpił
zbawi
dawał
łość C
między
bliźni
usty s
nie d

Kościół bożego o tém pisali: iednak zdało się onemu zgromadzeniu S. na *Concilium* trydentckiem, aby osobliwie dla Plebanów dostateczniéy i porządniéy nad wszystkie insze Katechizmy, ten ieden (który Rzymski zowiemy) z dekretu Koncylium trydentckiego, i rozkazania Oyca S. łacińskim ięzykiem był opisany, aby każdy który ma *curam animarum* i szafunek sumienia ludzkiego, wiedział i umiał powinność swoię pasterską przystoynie odprawować, kiedy, iako, i czego ludzi miałby nauczać. I przeto Koncylium trydentckie tak upomina Plebanów wszystkich w tymże Katechizmie: niechay się (mówi) żaden od powinności swéy pasterskiéy tém nie odracza, że nie zawsze się znidzie, ludziom opowiadać przy trudniejszych tajemnic wiary chrześcijańskiéy; ale téż czasem potrzeba małych i łatwych rzeczy uczyć. Bo ieżliż Chrystus Pan Zbawiciel nasz, mądrość Boga Oyca przedwieczna, dla tego z nieba na tę niskość zstąpił, aby tak uniżywszy się w ciełe naszym zbawienne nauki żywota wiecznego nam podawał: iako nie ma każdego ruszyć ta miłość Chrystusa Pana, aby się stał małuczkiem między bracią swą, i tak pragnął zbawienia bliźnich swoich, żeby nie tylko Ewangelią usty swemi opowiadał, ale i duszę swoię za nie dał. Nad to nie mogło być nie potrze-

XII

bniejszego w Kościele bożym ani pożyteczniejszego wszystkim Kapłanom, Plebanom, Kaznodzieiom, iako ten Katechizm Rzymski. Albowiem iest iakoby *Compendium Theologiae*, i nieiaki summaryusz, w którym się zawieraia wszystkie materyie do kazania, i to wszystko co każdemu człowiekowi chrześcijańskiemu należy do wiadomości i dusznego zbawienia. Albowiem wszystka nauka wiary chrześcijańskiéy na cztery części główneysz w tym Katechizmie rozdzielona iest: naprzód iest wykład hasła apostolskiego: potem idzie nauka o Sakramentach: po niéy o dziesięciorgu bożego przykazania: a naostatku wykład pacierza. Cokolwiek tedy należy człowiekowi chrześcijańskiemu do wiary, i poznania Boga prawdziwego, do wiadomości o stworzeniu świata, o tajemnicach odkupienia narodu ludzkiego, o zapłacie złym i dobrym od Boga nagotowanéy, to wszystko opisano iest w wykładzie hasła apostolskiego. Cokolwiek zaś potrzeba człowiekowi do dostąpienia łaski bożéy, tego wszystkiego nauka o siedmiu Sakramentach doskonale uczy. Zakon téż chrześcijański (którego koniec iest miłość) w dziesięciorgu bożém przykazaniu opisany iest. Naostatek, cokolwiek się człowiek może albo ma spodziewać, i o co zbawiennego Pana Boga ma prosić, to wszystko iest w Pacierzu

zamkniono. Stąd każdy baczyć może, iako bardzo był potrzebny, i zawsze pożyteczny iest w Kościele bożym takowy Katechizm. Bo żaden nie był przed tém tak dostatecznie i takim porządkiem wydany. Lecz iż nie każdemu znas Pan Bóg dać raczył takową umiejętność i zdolność, żeby mógł wszystko iako potrzeba zrozumieć i pojąć, co z natchnienia Ducha S. w łacińskim Rzymskim Katechizmie, tak uważnie i doskonale napisano iest: dla tego gdyśmy upatrowali wielki pożytek takowych ksiąg w Kościele bożym, rozkazaliśmy iednemu z domowych naszych, aby dla prostych Kapłanów, i owszem i dla innych pobożnych ludzi chrześcijańskich, przełożył ten łaciński Rzymski Katechizm na polskie: aby tak każdy i nayprostszy Kapłan i Pleban miał zwyczajną tę księgę, i tym snadniéy i łatwiéy umiał powinność swoją pasterską i kapłańską odprawiać. Wszystek rząd Kościoła bożego na dwu rzeczach należy: na porządnym stanowieniu osób duchownych w Kościele bożym, i na przystoynym odprawianiu każdego *in ordine suo* powinności swéy. Póki Koncylium S. trydentyckie u nas w Polsce przyjęte nie było, bardzo było na tych dwurzeczach zeszło, i zatém wszystkie kacerstwa nastąpiły. Przeto do naprawy tego nierządu, iako nas skoro Pan Bóg z łaski swéy, na te

XIV

urzędy pasterskie w Kościele swoim powołać raczył, będąc jeszcze na Biskupstwie kuiaw-
 skiem staraliśmy się oto naprzód, abyśmy da-
 li powód inszym Biskupom do przyięcia i
exekucyi Concilium trydentckiego. Potem zaś
 gdy nas Bóg wszechmocny wysadzić raczył
 na tę godność Arcybiskupstwa gnieźnieńskie-
 go, nad wszystkiem Duchowieństwem w Ko-
 ronie polskiéy postanowionymi się czuiąc,
 pilność wielką i staranie o tymesmy czynili,
 iakoby wszystek rząd kościelny w klubę swą
 wprawiony być mógł. Dla tego po wydaniu
 statutów i konstytucyi Synodów naszych Pro-
 wincyjonalnych, do porządnego odprawiania
 ceremoniy i kościelnych spraw, Agendy ka-
 zaliśmy odnowić i wydrukować nakładem na-
 szym. Zaś dla iednostaynego po wszystkich
 Kościołach śpiewania, nakłademśmy uczynili
 nie mały, na Antyphonarze, Gradały, i Psalte-
 rze. Więc gdy nam dano znać, iż *Patres so-*
cietatis Jesu przemyślali o tém, iakoby Bibliia
 na polski ięzyk była z pilnością przełożona,
 i dotegośmy się staraniem i nakładem naszym
 przyłożyli. Opuzczamy kazania nasze pol-
 skie o pożytkach Wcielenia i przyyścia Syna
 bożego na świat, albo o Messyiaszu. O dwo-
 iakim Kościele bożym, któresmy na poświę-
 ceniu Kościoła katolickiego od nas przy Kol-
 legium kaliskiem *Societatis Jesu* zmurowane-

go sami mieli do ludu pospolitego. Są téż wydrukowane i kazania o Sakramencie Eucharystyi S. które czasów różnych, wizytując Dyecezyą naszą, tak do Kapłanów, iako i do innych ludziśmy czynili często, z nieuszanowaniem lat starych naszych, i zdrowia pracami ustawicznemi naruszonego. Day Panie Boże, aby to twoiéy świętéy miłości przyiemno i ludowi twojemu pożytecznie było. A iż nie masz téy materyi Kaznodzieiom i Plebanom potrzebney, któraby się w tym Katechizmie Rzymskim nie znalazła, dla tego osobliwie, o to i na te tak podeszłe lata nasze, i na tak zeszlém zdrowiu, dla pospolitego pożytku wszystkiego Duchowieństwa, osobliwie dla ćwiczenia Plebanów i Kaznodziei, z łacińskiego na polski przełożyć ten Katechizm trydentycki rozkazaliśmy: a to *per quaestiones et capita* dla łatwiejszego zrozumienia rozdzielony, i na wielu miejscach dla lepszego wyrozumienia i przeczytania skrócony. Niechayżetedy i ta praca nasza i nakład będzie ku czci i chwale Pana Boga w Trócy Osób iedynego, i na pożytek Kościoła Jego powszechnego. A ty chrześcianinie wierny i czytelniku pobożny w modlitwach twoich, nas świętéy miłości bożey zalecay, aby nas sposobić raczył im daléy tém więcéy, do pobożnego i przystoynego dokończenia wieku i urzędu na-

XVI

szego: a póki tu ieszczena świecie z łaski swo-
ięy nam żywota tutecznego przedłużyć raczy,
aby nas łaską swą świętą rządzić, posilać i
umacniać raczył, abyśmy w służbie iego, i pra-
cach, i nakładach dla chwały iego świętęy
rozmnożenia nie ustawali. Niechci Pan Bóg
błogosławi. Dan z Łowicza 21 Kwietnia r
ku 1603.

Wieleb

Zdr

NA ro
Opatrzno
czułego
wyciąga
licki
łów w
dla zle
puszczon
narodu
w dzień
by się
tegoć to
gorąco na
tenszowi
czasy po
dzicielów

KLEMENS PAPIEŻ XIII.

Wielebnym Braciom Patryarchom, Arcybiskupom i Biskupom.

Wielebni Bracia!

Zdrowie i apostolskie Błogosławieństwo.

NA roli pańskiéy, któręy uprawie z rozrządzenia Opatrzności boskiéy przewodniczymy, żadna rzecz tak czułego dozoru i nieustannego starania po nas nie wyciąga, iak rzuconego dobrego ziarna, to iest, katolickiéy nauki od JEZUSA CHRYSTUSA i Apostołów wziętęy, a nam podanęy strzeżenie, aby na polu dla zleniałego próżnowania i ociążalęy gnuśności opuszczoném, w czasie snu robotników, nieprzyjaciel narodu ludzkiego nie posiał kłólu, z kądby poszło, iż w dzień żniwa, zamiast zbiorów do gumien, znalazłoby się coby raczęy na ogień wrzucić należało. Do tegoć to czuwania nad podaną raz Świętym wiarą, gorąco nas zachęca Paweł święty, który pisze Tymoteuszowi by strzegł dobrego składu; gdyż mają nastać czasy powstania w Kościele bożym złych ludzi i zwoździelów, których zdradliwy ów kusiciel używszy za

narzędzie, błędami takimi nieostróżne umysły usiłowałby zarazić, któreby się prawdzie ewangelicznój sprzeciwiały. Jednakże gdyby, co się często trafia w Kościele bożym, powstały iakowe skażone zdania, któreby acz na wzajem się zbijające, w tém jednak z sobą zgodne były, aby wiary katolickiej iakożkolwiek naruszały czystość, byłoby zaiste rzeczą wielce trudną w pośród obudwóch nieprzyjaciół z tą ostrożnością ważyć nasze mowy, ażeby przed żadnym z nich nie uciekając daliśmy poznać, iżśmy obudwóch uniknęli, i obudwóch porazili. Bo w rzeczy samej przytrafia się, że fałsz czartowski iakimsiś do prawdy podobieństwem w ustroionych pokrywa się kłamstwach, a gdy moc nauki przydatkiem choćby najkrótszym albo odmianą osłabia się, wyznanie też które pomagało do zbawienia, mało znacznym niekiedy zwrotem myśli śmierć zadaie.

Od tych więc śliskich i ciasnych ścieżek, na których stawać lub na nie wchodzić bez upadku trudno, odwracać potrzeba prawowiernych, a osobliwie tych, którzy są mniéj ćwiczonego i prostszego dowcipu; ani należy prowadzić trzody do pastwisk przez miejsca niedostępne, ani im przekładać mniemań szczególnych niektórych acz katolickich Doktorów; ale najpewniejsza katolickiej prawdy cecha okazywana i wykładana być im powinna, to jest: nauki powszechność, dawność i iedność. Oprócz tego, gdy lud nie może wniść na górę, na którą chwała pańska zstąpiła, a przechodząc granice światła błędzić za-

czyna,
znaczyć
potrzeb
zwodzi
skiemu
li potrz
miarko
To
przednie
nie tylk
błędów
cieli w
wzmag
dzalymb
szkodzi
Gdy
re na
potepił
dów m
ciż P
ściola
pnéy m
mało
tych
roku w
chcieli
całą m
kiego

czyna, Nauczyciele przeto powinni mu pewne kresy oznaczyć na około, ażeby się nad rzeczy do zbawienia potrzebne lub wielce pożyteczne w nauczaniu nie rozwodzili, aby wierni powodowali się słowu apostołskiemu, iżby nie więcej wyrozumiewali rzeczy aniżeli potrzeba, lecz żeby je wyrozumiewali w zakresie umiarkowania.

To dobrze porozumiawszy rzymscy Biskupi Poprzednicy nasi, całej usilności dołożyli do tego, iżby nie tylko iadem napuszczone plody krzewiących się błędów wyklęcia mieczem przecięli, ale też aby odcięli wzrastające iakieżkolwiek zdania, które albo wzmaganiem się w ludu chrześcijańskim przeszkadzałyby mu do obfitszego pożytkowania z wiary, albo szkodziłyby umysłowi wiernych zbliżaniem ich do błędu.

Gdy więc trydentycki Sobór odszczepieństwa które na ówczas Kościoła światło zaćmić usiłowały, potępił, i katolicką prawdę, iakoby różbiwszy błędów mgłę, na iaśniejszy widok wyprowadził; gdy ciż Poprzednicy nasi uważyli, że święte owo Kościoła powszechnego Zgromadzenie, tak z rostopnéy narady, iako i wielkiego umiarkowania wstrzymało się od potępienia zdań niektórych, wspartych na powadze Nauczycielów kościelnych, z wyroku więc tegoż świętego zgromadzenia, inne dzieło chcieli mieć ułożone, mające w sobie zawierać całą naukę wiernym potrzebną, a któraby od wszelkiego błędu iak naydalszą była. Te zatém księgę

pod napisem: *Katechizm Rzymski* wydrukowaną, wydać kazali. Dwoiakię ztąd pochwały godni. Bo i w tę księgę naukę taką wciągnęli, która iest powszechna w Kościele, a daleka od wszelkiego niebezpieczeństwa błędu, i też naukę mającą być publicznie podawaną ludowi, nayiaśnieyszymi słowy wyłożyli, dopełniając w tém przykazania Chrystusa Pana nakazującego Apostołom, aby to wśród światła opowiadali, co On im sam w ciemnościach mówił, i co w ucho usłyszeli, żeby toż opowiadali na dachach, tudzież powodując się przykładem Kościoła Oblubienicy, którey są owe słowa „Oznaymiy mi, gdzie odpoczywasz w południe“ gdzie bowiem nie masz południa i tak dostatecznego światła iżby iasnie prawda mogła być poznana, łatwo za nią wzięty być może fałsz dla podobieństwa do prawdy, który w cieniu trudno bywa od nię rozróżniony. Wiedzieli bowiem, iż byli przedtém i znowu być mają, którzyby do swojej paszy przynęcali żyźniejsze z nię mądrości i umiejętności obiecując pożytki, a do tych wieluby garnęło się; bo wody kradzione słodsze są, a chléb kryjomy smaczniejszy. Aby więc Kościół kiedyś uwiedziony nie błakał się za trzódami takich towarzyszków, którzy sami błakający się, nie są ugruntowani na pewności prawdy, i zawsze się uczący, a nigdy do umiejętności nie przychodzący, dla tego to tylko co do zbawienia naypotrzebniejsze, i naywięcéy pożyteczne, iasno i wyraźnie wyluszczone w Katechizmie do nauczania chrześcijańskiego ludu podali.

Atoli, księgę tę z niemałą pracą i usiłowaniem ułożoną, zdaniem powszechném ztwierdzoną, i z największymi pochwałami przyjętą, w tych czasach nadzwyczajna nowości miłość z rąk Pastorzów wytrąciła, gdy coraz insze a insze wystawiła Katechizmy, w żaden sposób z Rzymskim nie mogące się porównać, z kąd dwoie złego wynikło: pierwsze, iż wcale iest zniesiona owa dawna nauczania iednostayność, i zjawił się nieiakiś rodzaj zgorśzenia słabszych umysłów, iż nie zdają się być na ziemi iednego ięzyka i iednéyże mowy; drugie, iż dla odmiennych i różnych sposobów nauczania prawdy katolickiéy wszechły się sprzeczki, a z tych przeciwności, gdy ieden wyznawa się być naśladowcą Apolla, inny Cefy, a inny Pawła, rozdwoienie umysłów i wielkie poróżnienia, nad których sprzeczek roziańtrzenie, nic być nie może szkodliwszego do umnieyszenia chwały Bogu, nic niebezpiecznieyszego do utracenia pożytków, które odnosić powinni wierni z nauki chrześcijańskiéy. Przetoż abyśmy to oboie złe od Kościoła kiedyś oddalili, do tego powrót zalecić przedsięwzięliśmy, z kąd iedni przez małą przezorność, inni pychą uwiedzeni, aby w Kościele uchodzili za mędrszych, od dawna lud wierny odciągali; i tenże Katechizm Rzymski Pastorzom dusz znowuż podać postanowiliśmy, aby którym sposobem dawniéy utwierdzona była katolicka wiara, i którym w nauce Kościoła, będącego, twierdzą

prawdy, umacniane były wiernych umysły, tymże samym i teraz od nowych zdań, których ani zgodność, ani dawność nie popiera, iak naylepiéy zabezpieczone zostały. Aby zaś łatwieysza do nabycia ta Księga stała się, i od omyłek różnych druków zupełnie oczyszczoną, kazaliśmy ją w Rzymie z naywiększą pilnością przedrukować, podług tego oryginału, który z wyroku Soboru trydentskiego przez Sgo Piusa V. Poprzednika naszego był wydany; który téż na pospolity język z rozkazu tegoż S. Piusa przetłumaczony i wydrukowany, w krótcie znowu z woli naszéy z druku wyniędzie.

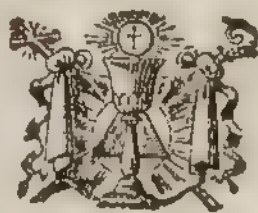
Tę więc pomoc w czasie obecnym dla chrześcician naytrudniejszy, nieskończenie potrzebną do uniknienia sideł zdań przewrotnych, iako téż do rozkrzewienia i utwierdzenia prawdziwéy i zdrowéy nauki, naszą starannością i pilnością podaną, aby wiérni przyięli, do was Wielebni Bracia należy dołożyć się. I przeto tę Księgę, którą iako wzór katolickiéy wiary i chrześcianańskiéy nauki, aby i w sposobach nauczania iednostayność zachowana była, rzymscy Biskupi Pastérzom podaną mieć chcieli, wam Wielebni Bracia teraz iak naymocniéy zalecamy, i Was usilnie w Bogu zagrzewamy, abyście rozkazali wszystkim staranie dusz sprawniającym, do nauczania ludu katolickiéy prawdy téy używać, aby przez to i nauczania iedność, i miłość, i umysłów zgodność zachowała się. Do was bowiem należy wszystkich pokoiu przestrzegać; bo

to iest między obowiązkami Biskupa, który na to
czuwaiące oczy mieć powinien, aby ktoś, rozrywaiąc
węzeł iedności dla własnéy chluby, nie czynił roz-
różnień.

Żadnego iednak, albo bardzo mały pożytek przy-
niosą te książki, ieżeli ci którzy ie wykładać m-
chaczom powinni, mniéy zdatnymi będą do naucza-
nia. Przeto bardzo wiele na tém zależy, abyście do
urzędu ćwiczenia w nauce chrześcianańskiéy ludu, wy-
bierali Mężów, nie tylko umiejętnością w rzeczach
świętych obdarzonych; ale naybardziéy pokornych, i
żądzą poświęcenia dusz, również i miłością ich pała-
iących. Cała bowiem nauka chrześcianańska nie na
wielości słów, nie na chytróści zagadnień, nie na
chuci pochwały i sławy; ale na prawdziwéy i do-
browolnéy pokorze zasadza się. Są albowiem, któ-
rych większa umiejętność podnosi, ale od innych
społeczeństwa wyłącza, i im umiejętnieysi są, tém
mniéy na cnocie iedności znaią się, których téż sło-
wo boskie napomina: „Mieycie w sobie sól, i pokoy
„mieycie między sobą“; tak bowiem o sól mądrości
starać się należy, ażeby przez nią i miłość bliźnie-
go od skażenia zachowaną została, i słabości
drugich nią zaprawione były. Bo którzy od na-
bywania mądrości, od staranności o bliźnich do
niezgod obracaiają się, sól bez pokoiu maią; nie dar-
cnoty, ale zadatek potępienia, i im mędrsi są, tém
gorzéy wykraczaiają; przeciw którym iest wyrok Ja-

kóba Apostoła w owych słowach: Lecz jeżeli zazdrość gorzką macie i sporyby były w sercach waszych, niechciejcie się chlubić i kłamcami być przeciwko prawdzie. Albowiem nie jest to mądrość z góry zstępująca, ale ziemską, cielesną, czartowską. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność i wszelka zła sprawa; lecz która jest z góry mądrość, naprzód jest czysta, potem spokojna, skromna, łagodna do mówienia, dobrym przyznawająca, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie sądząca nikogo, od zawiści daleka

Gdy więc w pokorze serca i umartwieniu ducha prosimy Boga, aby pilności i przezorności naszej zamiarom obfitości łaski i miłosierdzia udzielił, żeby niezgodność ludu wiernego nie mieszała, ale owszem abyśmy w związku pokoju i miłości ducha iedno rozumieli wszyscy, iednego czcili i wysławiali Boga, Pana naszego Jezusa Chrystusa, was Wielebni Bracia pozdrawiamy w świętym pocałowaniu, i wam wszystkim, iako téż i wszystkim wiernym Kościołów waszych, apostolskiego Błogosławieństwa najuprzejmiéj użyczamy. Dań w Zamku Gandulfi dnia 14 Czerwca 1761 Biskupstwa naszego Roku III.



PRZEDMOWA DO KATECHIZMU RZYMSKIEGO.

O zwierzchności, powinności, i potrzebie
Pasterzów w Kościele bożym.

1. *Możeli człowiek, przyrodzonym rozumem swoim i władzą swą samą, dostąpić wiecznego błogosławieństwa?*

Nie może. Bo aczkolwiek przyrodzonym rozumem z rzeczy widomych człowiek może wie- Rom. 1.
le rzeczy niewidomych boskich, za wielką pracą swą i pilnością, pojąć; iednak tajemnica o Chrystusie Panu, przez którego zbawienie ro- Colos. 1.
dzaiovi ludzkiemu sprawione iest, od wieku ludziom zakryta, rozum ludzki tak przechodzi, że gdyby nie była objawiona świętym ludziom przez wiarę, żadnym sposobem człowiek rozumem swym przyrodzonym nie mógłby iéy pojąć.

2. *Zkądże człowiek tę wiarę ma?*

Paweł Ś. mówi: *Wiara pochodzi z słuchu*,
 Rom. 10. *a słuch przez słowo boże.* Ztąd się pokazuje,
 iż zawsze do dostąpienia wiecznego zbawie-
 nia potrzebną była nauka takowego człowieka,
 któryby na urządzie będąc, rzeczy zbawien-
 nych nauczał. Albowiem powiedziano: *Jakoż*
 Rom. 10. *słuchać będą bez Kaznodziei? a ci iako kazać*
 Hebr. 1. *będą, jeżeli nie będą postani?* Rozmaicie prze-
 to Pan Bóg i wielu sposobami mówić raczył
 do Ojców naszych przez Proroki; aż naosta-
 tek przez Syna swego, od wieków obiecanego,
 Matth. 17. którego aby wszyscy słuchali i iego nauce
 2. Petr 1. posłuszni byli, rozkazał. A potem Syn boży
 Ephes. 4. chciał między ludźmi niektóre mieć Apostoły,
 drugie Proroki, niektóre Doktory i Pastérze,
 którzyby to, co do zbawienia należy, opowiadali.

3. *Czemu Pan Bóg chciał tę tajemnicę wiary Ś.
przez ludzkie przełożone w Kościele podać?*

Zebyśmy się nie chwiali w wierze za lada
 Ephes. 4. czyią i lada iaką nauką; ale, iako na pewnym
 gruncie wiary zbudowani, abyśmy się stali
 przybytkiem bożym w Duchu Świętym.

4. *Jako te nauki Pastérzów kościelnych mamy
przyymować?*

Tak mają być przyymowane iako słowo bo-
 Ephes. 2. że, od samego Pana Chrystusa podane. Bo tak
 Lucae. 10. sam Pan a Zbawiciel mówi: *Kto was słucha,*

mnie słucha: kto wami gardzi, mną gardzi.
 A to nie tylko się rozumie o onych, do któ-
 rych natenczas to mówił; ale i o wszy-
 stkich porządnych Namiestnikach apostołskich,
 z którymi Pan Chrystus obiecał się być aż do
 skończenia świata.

Matth. 23.

5. *Co za potrzeba tego, aby dzisiejszych czasów
 Kaznodzieie opowiadali słowo boże, kie-
 dy już prawda wiary powszechną objaśnia-
 na jest?*

Jeżeli kiedy potrzebne było w Kościele bo-
 żym opowiadanie słowa bożego, tych cza-
 sów naywięcej, kiedy za sprawą szatańską
 tak wiele błędów na świecie fałszywi Nau-
 czyciele i Prorocy rozsiali, że gdyby nie by-
 ła pewna Chrystusa Pana obietnica, iż prze-
 ciwko Kościołowi iego i bramy piekielne nie
 przemoga, obawiaćby się potrzeba, żeby tych
 czasów, dla tak wielu niażdżów szatańskich
 i błędów heretyckich, Kościół boży nie upadł.
 O takowych mówi sam Pan Bóg: *Nie posyła-
 łem ich, a oni biegali: Nie mówiłem do nich,
 a oni prorokowali.* Albowiem nie masz kąta
 tego, ani miejsca w Chrześcijaństwie, gdzieby
 swą nauką fałszywą wiernych bożych nie za-
 razili.

Matth. 1,

Hier. 33.

6. *Którymże sposobem naywięcej heretycy chrze-
 ścijan od wiary prawdziwej oduczają?*

Naywięcéy pismem i wydawaniem ksiąg. Bo gdy widzą, że rzecz niepodobna, aby przez usta mogli do wszystkich ludzi swoje błędne nauki podać, przez pisma to czynią, czego ustnie sprawić nie mogą; i dla tego wydawaia niezliczoną rzecz ksiąg przeciwko wierze powszechnéy, aby tém prędzéy i snadniéy ludzie proste oszukali.

7. Jakoż było potrzeba zabezpieczyć tak szkodliwéy heretyckiéy nauce i pismu?

Nie dosyć na tém było, że Oycowie ŚŚ. na Synodzie powszechnym w Trydencie ze wszystkiego świata zgromadzeni, o przednieyszych wiary chrześcijańskiéy artykułach Kanony przeciwko teraźniejszemu kacerstwu postanowili; ale tego potrzebę być rozumieli, aby ieden pewny sposób nauki wiary chrześcijańskiéy dla wszystkich ludzi był opisany, a to dla tego, żeby we wszystkich Kościołach, iednakowo Katechizmu nauczali wszyscy, którzy są Pastórzami i Przełożonymi w Kościele bożym.

8. Cóż było po tym nowym trydentskim Katechizmie, gdy przedtém było innych dosyć?

Wiele na tém zależało, aby z Synodu trydentskiego takowa księga była wydana. Bo, Thes, 4: iako ieden iest Bóg, iedna wiara, tak aby ie-

dnostaynie po wszystkim świecie ludzie wiary i powinności chrześcijańskiéy się uczyli, słusznie miał być opisany ředen kształt i sposób nauki wiary chrześcijańskiéy.

9. *Czyliż w tym Katechizmie doskonale wszystkie nauki wiary naszéy roztrząśnione są i opisane?*

Nie dla tego Synod Ś. tę księgę wydać rozkazał, aby w niéy wszystkie artykuły wiary chrześcijańskiéy szczególnie i subtelnie miały być opisane, boby to była wielka praca, i w iednych księgach nie mogłoby się to było wyrazić; i nie ta była intencya Oyców ŚŚ. aby wszystkie artykuły i nauki doskonale tu były wyluszczone: lecz głównieysze, dla Plebanów i Kapłanów, którym szafunek sumienia ludzkiego iest powierzony, zebrano te nauki w krótkości, aby oni wiedzieli iak powinności swe pastérskie odprawować i czego ludzi chrześcijańskich uczyć mają. W czém aby się porządnie postąpiło, potrzeba naprzód niektóre rzeczy przełożyć, które Plebani i Kaznodzieie mają pilno uważać, i przed oczami zawsze mieć.

10. *Ponieważ się tu nauka daie Pastérzom dusz, co mają najpilniéy uważać, aby przystoynie powinność swoię pastérską odprawowali?*

Dwie rzeczy osobliwe mają przed oczami mieć. Pierwsza, aby pamiętali, iż wszystka nauka człowieka chrześcijańskiego w tém się zawiera, iako sam Pan Zbawiciel mówi: *Ten jest żywot wieczny, aby ciebie samego poznali prawdziwego Boga, i któregoś posłał Chrystusa Jezusa.* Przeto osobliwie każdy Pastérz ma nauczać, aby ludzie pragnęli Chrystusa Pana, a tego ukrzyżowanego poznać, i to pewnie wierzyli, że okrom iego, nie masz żadnego inszego na świecie imienia, w którymbyśmy zbawienie mogli mieć; ponieważ On jest ubłaganiem za grzechy nasze. A iż ztąd poznać, żeśmy Pana Chrystusa poznali, kiedy iego przykazanie chowamy, tać jest druga rzecz, którą Kapłani powinni ludziom chrześcijańskim opowiadać i uczyć ich, aby żywot swój nie w próżnowaniu, ani w gnuśności trawili, ale tak się sprawowali i żyli, iako Pan Chrystus żył; abyśmy iego spraw, sprawiedliwości, pobożności, miłości, cichości, naśladowali. Albowiem dał samego siebie za nas, aby nas odkupił i oczyścił od wszelkiéj nieprawości. O tém aby Kaznodzieie kazania częste miewali Paweł S. rozkazuje. A iż Pan Zbawiciel nasz nie tylko tego uczył słowy, ale i przykład z siebie dał, iż miłość jest wypełnienie zakonu, i skutek, i koniec przykazania bożego, o to się naywięcéj trzeba starać, aby człowiek chrześcijański do miłości bożey był pobudzony. Do téy miłości Pa-

Joan. 17.

2. Cor. 2.

Act, 4.

1. Joan. 2.

1. Joan. 2.

1. Tim. 1.

Rom. 13.

1. Cor. 13.

wet Św
Bo czy
lub ia
też ia
ią by
ma by
dział
inszy
ma mie

II. Dos

Jeż
ażeby
wiedzia
wiary c
Bo nie
się wi
są iak
rość p
iuz do
ta i d
rzy sł
czy po
wszyst
wet o s
dłużnik
mądrych
wem bo
kie dzia

węł Święty wszystkie nauki swe stosował. Bo czyli czego uczymy co do wiary należy, lub iaka nadzieia ma być chrześcijańska, lub też iakie sprawy żywota chrześcijańskiego mają być czynione, we wszystkiem miłość boża ma być zalecana, aby każdy człowiek wiedział, iż doskonała cnota chrześcijańska, nie inszy ma początek tylko miłość, ani koniec ma mieć inszy tylko miłość.

11. *Dosyćże na tém, że tych dwu rzeczy takim sposobem będą uczyć?*

Jeżeli w każdéy nauce wiele na tém zależy, ażeby wiedzieć, iak kogo uczyć, i aby Mistrz wiedział, czego ma uczyć, pogotowiu w nauce wiary chrześcijańskiéy trzeba tego przestrzegać. Bo nie iednakowi wszyscy ludzie są, którzy się wiary uczą w Kościele bożym; gdyż iedni są iakoby niemowlątka, drudzy co dopiéro rość począwszy w Panu Chrystusie, inni są iuż doskonalsi. Przeto upatrywać trzeba i lata i dowcip, i obyczaje, i stany tych którzy słuchają, aby roztropny Pastérz tak te rzeczy podawał, iakoby każdy pojąć mógł, i aby wszystkich Panu Bogu pozyskał. Jako Ś. Paweł o sobie powiedział, że stał się sługą i dłużnikiem wszystkich ludzi, Greków, Pogan, mądrych, prostych, dając znać, że iednych słowem bożém karmić potrzeba, iakoby maluczkie dziatki mlékiem, a drugich grubszemi po-

1. Cor. 9.

2. Cor. 4.

Rom. 1,

1 Petr. 2.

trawami; i nie ma to być nikomu przykro, ani się wstydzić tego Kaznodzieia ma, że czasem tych maluczkich i łatwiuchnych rzeczy potrzeba uczyć. Bo iezli wieczna mądrość Boga Oyca, Syn boży tu na ziemię z Nieba zstąpił i człowiekiem się stał, aby uniżywszy tak samego siebie, boskich rzeczy nas nauczył, iakoż nie ma nas pobudzić ta miłość

1. Thes. 2. Chrystusa Pana, abyśmy się stali maluczkimi między bracią naszą, i tak starali się o zbawienie bliźnich naszych, iżbyśmy nietylko gotowi byli Ewangelią im opowiadać, ale też, iako Paweł Ś. mówi, i żywot swój własny za nie dać.

12. *Zkądże Pastérze brać będą to słowo boże kiedy Pana Boga żaden nie widział?*

1. Thes. 2. Wszystko nauka chrześcijańska iest słowo
Tim. 4. boże, a słowo boże iedno iest na pismie, drugie ustnie i słownie, iakoby przez ręce nam podane. W tych dwu rzeczach mają Pastérze rozmyślać i pamiętać na to, o co Paweł Ś. Tymoteusza upomina: Pilnuy czytania, napominania, i nauki; bo każde pismo iest z natchnienia Ducha Świętego napisane. Ztąd
2. Tim. 3. będziesz mógł uczyć drugich, strofować, naprawować i w sprawiedliwości ćwiczyć, aby człowiek był doskonałym i sposobnym do wszelkich dobrych spraw. Ale, iż te rzeczy które nam są od Pana Boga podane niezliczone

sa, gdyb
podobna
przeto
iż wsz
ści roz
iest: w
skim, w
gu boż
skiey.
ma wier
ta, o od
cie ludz
to Kred
te rzecz
stapieni
kramen
którego
bożego
cokolwi
dziewa
w mod
to idzi
sze mi
ludzi c
sana.

13. *Jak
dniéy*

Niech
tego mi
Tom

są, gdyby ie przyszło razem wykładać, nie-
podobną rzeczą byłoby wszystko spamiętać;
przeto Oycowie nasi bardzo mądrze uczynili,
iż wszystkie nauki zbawienne na cztery czę-
ści rozdzielili, i wszystko w nich zawarli, to
jest: w Kredzie, co zowiemy składem apostol-
skim, w Sakramentach Świętych, w dziesięciorgu
bożego przykazania, i w modlitwie pań-
skiéy. Albowiem co człowiek chrześcijański
ma wierzyć o Panu Bogu, o stworzeniu świa-
ta, o odkupieniu narodu ludzkiego, o zapła-
cie ludzi dobrych i karaniu złych, wszystko
to Kredo chrześcijańskie w sobie zawiera: zaś
te rzeczy, które są iakoby naczyniem ku do-
stąpieniu łaski bożéy, nauka o siedmiu Sa-
kramentach doskonale uczy. Zakon też nasz,
którego koniec jest miłość, w dziesięciorgu
bożego przykazania opisany jest. Naostatek,
cokolwiek człowiek może sobie żądać, spo-
dziéwać się i prosić Pana Boga, to wszystko
w modlitwie pańskiéy jest zamkniono. Zaczém
to idzie, że wyłożywszy te cztery główniey-
sze miejsca Pisma Świętego, wszystka nauka
ludzi chrześcijańskich dostatecznie będzie opi-
sana.

*13. Jako Plebani i Kaznodzieie mają naysna-
dniey w swoich kazaniach ludziom Ewangie-
lią wykładać?*

Niechay to każdy Pleban wie, iż nie masz
tego miejsca w Ewangielii, ani w Pismie S.

któreby się do tych czterech 'główniejszych, wyżey pomienionych, nie ściągało. Przeto dla lepszego wyrozumienia i podania, ludziom każdego miejsca Pisma Ś. wykład ma stosować do onych rzeczy czterech. Jako na przykład: kiedy się trafi Ewangelią pierwszey Niedzieli adwentowey wykładać: *Będą znaki*

Lucae. 21. *na Niebie i na słońcu*, co do wykładu iey należy, iest to w Kredzie, w owym artykule: *Przyjdzie sądzić żywych i umarłych*. Zaczem Kaznodzieia z tamtąd te rzeczy poiąwszy, za iedną pracą i Ewangielii i Kreda ludzi nauczy. Czego nauczając ma ten porządek zachować, aby i osobom i czasowi dogadzał. Aby tedy przykładem Oyców SS. ten Katechizm albo naukę wiary chrześcijańskię opisać, zaczniemy od tych rzeczy, które do wiary należą.

KATECHIZMU RZYMSKIEGO

CZĘŚĆ PIĘRWSZA.

O WIERZE I SKŁADZIE WIARY.

R O Z D Z I A Ł I.

1. *Co jest wiara, i co za potrzeba iéy do dostapienia dusznego zbawienia?*

W Pismie S. to słowo *Wiara*, rozmaicie się rozumie; ale my o téy mówimy, którą mocno wierzymy temu wszystkiemu, co nam jest od Pana Boga podano. Ta, iż potrzebna jest do dusznego zbawienia, wątpić nie trzeba. Bo tak napisano: *Bez wiary Panu Bogu się po-* Hebr. 11.

*dobac, iest rzecz niepodobna. Albowiem iż człowiek przyrodzonym rozumem nie może po-
 iąć, ani dosiędz onego kresu, to iest błogo-
 sławieństwa, do którego stworzony iest, po-
 trzeba było, więc aby wiadomość o tém miał
 od samego Pana Boga. A ta wiadomość nie
 inszego nie iest, tylko wiara, która to spra-
 wuie, że mocno a nieomylnie temu wszy-
 stkiemu wierzymy, że nam od Pana Boga to
 iest podano, co Kościół pewszechny, matka na-
 sza, wierzyć każe. Z kąd baczyć każdy mo-
 że, iż wielka różnica iest między tą wiarą,
 którąśmy Panu Bogu winni, a ową, którą
 powieściom ludzkim wierzymy. A ta wiara
 aczkolwiek wiele w sobie zamyka, i różne są
 iéy stopnie; albowiem mamy w Pismie *S. Ma-
 téy wiary ezłowiecze, czemuś zwątpił?* Także na
 drugim mieyscu: *wielka iest wiara twoia.* —
Panie pomnóż w nas wiarę. — *Wiara bez u-
 czynków martwa:* wszakże iednakowe opi-
 sanie wiary wszystkim tym służyć może. —
 Jak zaś pożyteczna i potrzebna iest ta wia-
 ra, niżéy trochę to powiemy, kiedy będzie-
 my artykuły wiary chrześcijańskiéy wykła-
 dać.*

2. *Kiedy i dla czego dwanaście artykułów wia-
 ry chrześcijańskiéy są nam od Apostołów
 podane?*

Mat. 16. W ówczas, kiedy Chrystus Pan rozkazał A-
 Mat. 28. postolom aby poselstwo za niego odprawo-

wali,
 opowia
 dwana
 wydał
 iedno
 żadne
 wszys
 mieniu

3. Cze
 ian

Dla
 re ka
 tego, i
 iakoby
 nia wi

4. Co
 rzyć

Na
 ściianś
 iest ie
 bach.
 wisło.
 dzie za
 li. W
 boskiéy
 koło st
 suią na

wali, i po całym świecie Ewangelią opowiadali. Bo pierwéy niżeli się rozeszli, dwanaście artykułów wiary chrześcijańskiéy wydali, aby wszyscy po całym świecie iedno wierzyli i wyznawali; żeby nie było żadnego rozerwania między ludźmi, ale by się wszyscy stali doskonałymi w iedném rozumieniu i w iedném zdaniu. 2, Cor. 5.

3. *Czemu to krótkie wyznanie wiary chrześcijańskiéy nazwano składem apostolskim?*

Dla tego, iż z wielu części iest złożone, które każdy z Apostołów przykładał; albo też dla tego, iż wyznania tego używali chrześcijanie, iakoby hasła albo znaku pewnego, do rozeznania wiernych bożych od niewiernych ludzi.

4. *Co ma osobliwie człowiek chrześcijański wierzyć, i wiele iest części składu apostolskiego?*

Nadewszystko to ma człowiek każdy chrześcijański wierzyć i wyznawać: iż Pan Bóg iest ieden w istności Bóstwa, a troiaki w osobach. Na tém całe zbawienie nasze zawisło. Tę tajemnicę Apostołowie święci w Krędzie zawarli, i dla tego na trzy części się dzielili. W piérwszéy opisują nam piérwszą Osobę boskiéy natury, i przedziwne sprawy iéy około stworzenia świata. W drugiéy części opisują nam drugą Osobę, i tajemnicę ludzkiego Joan, 17.

odkupienia. W trzeciéy części o Ducdu Ś. trzeciéy Osobie boskiéy, która iest początkiem i źródłem świątobliwości naszéy. A te cząstki Kreda, nieiakim podobieństwem, którego nasi Oycowie często używali, członkami czyli artykułami nazywamy. Bo iako w ciełe część od części członki dzielą, tak téż wtém wia-ry wyznaniu, słusznie i przystoynie członkiem to zowiemy, cokolwiek o każdéy części z osobna wierzyć mamy.

O PIERWSZYM ARTYKULE

SKŁADU APOSTOLSKIEGO

R O Z D Z I A Ł II.

I. Który iest piérwszy Składu apóstolskiego artykuł, i iako się ma rozumieć?

Wierzę w Boga Oycę wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi. Co się tak rozumie: wierzę i bez powątpiewania wyznawam, iż Bóg Oyciee iest piérwsza w Trócy Ś. Osoba,

który wszechmocnym słowem swoim, Niebo, ziemię i wszystko cokolwiek na Niebie i na ziemi jest, z niczego stworzył, i stworzywszy rządzi i opatruje. Lecz nie tylko, że jest Bóg Ojciec, sercem wierzę i usta wyznawam; ale całą chęcią i umysłem do Niego, iako do najwyższego, i najdoskonalszego mego dobra zmierzam i dążę. Ale, iż wielkie tajemnice są w tych słowach, pilnie to wszystko trzeba rozbiierać, aby człowiek chrześcijański z bojaźnią i strachem o maiestacie chwały bożej rozmyślał.

2. *Jako się to ma rozumieć kiedy mówimy: wierzę?*

Wierzyć nie jest to mniemać albo rozumieć, ale iako Pismo Ś. uczy, wiara na tém miejscu rozumie się, kiedy człowiek mocno i bez po wątpiewania przyzwala na wszystkie tajemnice, które Pan Bóg objawiać raczy. Przeto tego na- 2. Cor. 2. zywamy wiernym, który w niczem nie wątpi. Nie jest zaś wiara nasza dla tego nie pewną, że rzeczy niewidome wierzymy; bo światłość boża, która ciemności serc naszych oświeca, chociaż ich na oko nie pokazuje, wątpić o nich iednak nie dopuszcza.

3. *Czyli ten prawdziwie wierzy, kto się nazbyt dwórnje bada o wierze?*

Z tego co się już powiedziało pokazuje się: iż ten, kto ma dar wiary świętęj, nie jest ba-

daczem. Bo ieżli hardego i głupiego człowieka rzeczą iest, nie wierzyć mądrymu i baczne-
mu człowiekowi, kiedy co powiada; a chcieć że-
by tego dowiódł jakim świadectwem, albo do-
wodem, daleko więcéy głupi i uporny ten iest,
kto się z Panem Bogiem, który szczerą prawdą
iest, spornie w rzeczach boskich przyczyny szu-
Rom. 3. kaiać, sprzeczać chce. Przeto w wierze nie trze-
ba się dwornie pytać, ani żądać dowodów dla
uwierzenia.

4. *Czyli doskonałość wiary na tém zależy, kiedy czło-
wiek wewnątrznie zupełnie przyzwala na prawdę?*

Nie dosyć na tém, że człowiek, kiedy mówi
wierzę, wewnątrznie tylko przyzwala; bo to iest
wnętrzna sprawa wiary: ale tego ma każdy Ple-
ban uczyć, aby to, co ma człowiek na umyśle,
awnie wyznawał, i z ochotą bezpiecznie opowia-
P gal. 1¹⁵ dał. Jako Prorok boży Dawid czynił, gdy mó-
wił: *Wierzyłem, i dla tego też mówiłem, i Apo-
stołowie święci onym Xiążętom Żydowskim
odpowiedzieli: Nie możemy tego zataić, cośmy
Rom. 1. widzieli i słyszeli. Także S. Paweł: Ja nie wsty-
Actor. 5. dzę się Ewangelii; albowiem mocą bożą iest do
zbawienia każdemu wierzącemu. Także i to na-
pisano: Sercem wierzymy ku sprawiedliwości, a
usty wyznawamy ku zbawieniu.*

5. *Co mają rozmyślać wierni chrześciance w tém
słowie: w Boga?*

Wielką chrześcijańskię mądrości powagę i
 zacność uważać w tém mamy, iż przez wiarę
 Pana Boga poznawamy.

6. *W czém różna jest mądrość chrześcijańska o
 Panu Bogu, od mądrości Filozofów tego świata?*

Wielka między temi różnica jest. Albowiem
 mądrość tego świata, przyrodzonym rozumem,
 z rzeczy widomych, które zmysłami poymuie,
 przez rozumowania długie i pracę wielką, zale-
 dwie rzeczy niewidome boskie poznawa. Ale
 mądrość chrześcijańska tak rozum ludzki uspo-
 sabia, że preciechno, bez pracy, światłością bo-
 żą tylko oświecony, niebiosą przenika; i na-
 przód samego Boga, a potem wszystko cokol-
 wiek jest na Niebie i na ziemi rzeczy od Pa-
 na Boga stworzonych, poznawa. I dla tego
 wszyscy chrześcijanie naprzód wyznawają, że
 w Pana Boga wierzą, którego, iako Jeremiasz Jerem. 3.
 Prorok powiada, Majestat i chwała nieogarnio- Rom. 33.
 na jest, iako i sam Pan Bóg do Moyżesza mó-
 wi: *Nie uyrzy mię człowiek, a będzie żył.* Wie-
 dzieli w prawdzie Filozofowie o Panu Bogu
 z tych skutków, które tu Pan Bóg na świecie
 czynić raczy, dobrze czyniąc ludziom, deszcz Act. 14.
 wedle potrzeby dawać, czasy pogodne, zie-
 mię płodną, obfitość i dostatek; i dla tego nie
 rozumieli o Panu Bogu nic podłego, ani ciele-
 snego; ale owszem rozumieli, iż iako ze źróż-
 dła dobroci, doskonałość z niego płynie, i po-

chodzi na te wszystkie rzeczy stworzone. I przeto nazywali Pana Boga mądrym, początkiem prawdy, sprawiedliwym, dobrotliwym, wszystek świat napelniającym, i inszemi rozmaitemi imionami. Wszakże to wszystko pewniéy i iaśniéy z wiary naszéy i z Pisma S. mamy. Bo tak sam Pan mówi: *Bądźcie wy doskonalszymi, iako i Oyciec wasz niebieski doskonały iest. Także: Wszystkie rzeczy są iawne i otworzyste przed oczami bożemi. I na inném miejscu: O! wysokości bogactw mądrości i u-mieietności bożéy. A iż ten Pan Bóg prawdziwy iest, sam u Jana Ś. tak mówi: Jam iest droga, prawda i żywot. Nad to w Psalmie: Sprawiedliwości pełna iest ręka twoja. Także: Otworzysz ty rękę twoię Panie, i napelnisz wszelką rzecz żyjącą błogosławieństwem. Naostatek, sam Pan Bóg o wszechmocności swéy przez Jeremiasza Proroka tak mówi: *Iżali ia Nieba i ziemi nie napelniam?* Więc że człowiek iakożkolwiek tych rzeczy przyrodzonym rozumem dochodzi, wielka iest rzecz; ale to daleko większa, iż to wszystko doskonałéy i pewniéy przez wiarę objawioną od Pana Boga i z Pisma Ś. wiemy i uczymy się. Bo iż Pan Bóg iest ieden w Istności Bóstwa, a troiaki w osobach, tudzież że iest zapłatą i błogosławieństwem wszystkich ludzi, którzy Go szukaia, tego żadnym sposobem, rozumem przyrodzonym człowiek poiać i dosiaćz nie może, iako Izaiasz Prorok powiedział: *Od wieku nie słyszeli tego**

Matt. 5.
Hebr. 4.
Rom. 11.

Joan. 14.
Psal. 144.

Psal. 138.
Ibid.

Isaiae. 64.

ludzie, ani rozum człowieczy ogarnąć może, ani oko człowiecze widziało, coś Ty Panie Boże zgotował w chwale twéy wiecznéy; wszystkim, którzy Cię czekają. Ale to wszystko przez wiarę wiemy, która w tym składzie apostolskim zawiera się.

7. *Czemu tylko iednego Boga wyznawać mamy, a nie więcej Bogów?*

Dla tego, iż Panu Bogu przyznawamy naywiększą i naywyższą dobroć i doskonałość, a takowa dobroć i doskonałość nie może być w wielu naturach, ale tylko w iednéy. Bo kiedy któręy rzeczy, czego do doskonałości niedostaje, tém samém niedoskonała jest: i dla tego ani boskiéy naturze taka rzecz nie przynależy. To z Pisma Ś. iawnie się dowodzi, albowiem tak napisano: *Słuchay Izraelu, Pan Bóg nasz ieden iest.* I przez Proroka Izaiasza często świadcza Pan Bóg: *Jam iest piérwszy i ostatni, oprócz mnie nie masz żadnego inszego Boga.* Paweł Ś. iawnie świadczy: *Jeden iest Bóg, iedna wiara, ieden chrzest.*

Deut. 6.
Psal. 44.
Isa. 41.
Ephes. 4.

8. *Czemu rzeczy stworzone niekiedy nazywamy Bogami?*

Wiara nasza chrześcijańska tego nas uczy, że Pan Bóg iest ieden naturą i istnością Bóstwa, a troiaki w osobach. A że ezasem Pismo Ś.

Proroki, także i Sędzie Bogami nazywa, nie czyni tego iako poganie czynili, którzy sobie wiele bogów głupie i bezbożnie zmyślali; ale dla osobliwéy cnoty iakiéy, którą ma kto od Pana Boga, albo téż dla urzędu zwierzchności iakiéy, którą na sobie kto nosi, na podobieństwo nieiakié Bogiem go nazywamy.

9. *Czemu Pana Boga, wszystkich ludzi na świecie zowiemy Oycem, a mianowicie samych chrześcian?*

Pana Boga z wielu przyczyn Oycem nazywamy. Albowiem iako pospolicie owego nazywamy Oycem, który jest początkiem iakiéy familii, albo że ią radą i sprawą swą rządzi; tak téż i poganie Pana Boga nazywali Oycem, że On jest początkiem wszystkich rzeczy, i On ie rządzi, i Opatrznością swą sprawuje. O czém Mal. 2. i w Pismie Ś. mamy. *Aż nie ieden Pan Bóg stworzył nas wszystkich?* Ale osobliwie, iako mamy w nowym testamencie, my chrześcianie 1. Joa. 3. zowiemy Pana Boga Oycem. Albowiem tak Rom. 8. nas umiłował, że nas sobie wziął za syny, i zowi Hebr. 2. ą nas synami bożymi, a jeżeli synami iesteśmy, pewnie i dziedzicami, i współdziedzicami z Panem Chrystusem, który jest pierworodnym między bracią, ani się wstydzi nazywać nas bracią swą. Wszyscy tedy wierni wyznawają Pana Boga Rom. 8. Oycem, tak z téy przyczyny, że wszystkie rzeczy stworzył, i one opatruie, iako téż i ztąd, że osobliwie wierne swoje przysposobił sobie za

syny, i
ale przy
wołaia:

10. Co

Imie

m

Nad

ścianie

wać i w

dnéy is

le są tr

zrodzon

ca zro

wieki,

pierwsz

nym Sy

ieden I

wiedne

niczém

Osób

niezro

Ś. z ob

Osoba

wamy

Oyciec

cy Ś. m

go, co w

choway

dnéy s

go, że

syny, i dał im Ducha nie niewoli w boiaźni, ale przysposobienia synów bożych, w którym wołają: *Abba Oycze*.

10. *Co mają chrześcijanie rozmyślać słysząc to Imię o Panu Bogu Oycie; i co mają rozumieć o rozdzieleniu Osób w Bóstwie?*

Nad to co się już powiedziało, mają chrześcijanie coś więcej w tém słowie *Oycie* uważać i wierzyć. Albowiem to znaczy, że w iednéj istności Bóstwa nie iedna iest Osoba, ale są trzy. Oycie, który nie iest od nikogo zrodzony. Syn, który przed wieki od Oyca zrodzony iest. Duch Ś. który także przed wieki, od Oyca i Syna pochodzi. A Oycie iest pierwsza w Bóstwie Osoba, który z iednorodzonym Synem swoim, i z Duchem Ś. ieden iest Bóg, ieden Pa., nie w szczególności Osoby, ale w iednéj istności Bóstwa. Te trzy Osoby, nie są niczém między sobą różne, tylko swemi tychże Osób własnościami rozdzielone. Bo Oycie iest niezrodzony: Syn iest od Oyca zrodzony: a Duch Ś. z obudwóch pochodzący; i tak we trzech Osobach iedno Bóstwo, iedną wieczność wyznawamy i chwalimy. A nie dla tego, mówimy, Oycie iest pierwsza Osoba, iakoby co w Trócy Ś. miało być pierwszego, albo poślednieyszego, co większego albo mnieyszego, o czém Boże uchoway pomyśleć; gdyż wszystkie Osoby iednéj są istności, i iednéj chwały: ale dla tego, że Bóg Oycie iest początkiem bez począt-

ku, i tę ma własność, że Syna także od wieków w Bóstwie sobie równego zrodził. Ale iż w żadney rzeczy nie może człowiek bardziéy błądzić, ani się badać niebezpieczney, iako o Trócy Przenayświętszey; potrzeba więc nauczać ludzi chrześcijańskich, aby, nie badając się na zbyt o tém, wierzył mocno każdy: iż iedność iest w Bóstwie, a w Osobach rozdzielenie. Dosyc na tém, że sam Pan Chrystus Jezus a Zbawiciel, prawdziwy Bóg, do Apostołów swych mówił: *Nauczaycie wszystkie narody chrzcząc ich, w Imie Oyca i Syna i Ducha Ś.* Także u Jana Ś. *Trzhey są, którzy świadectwo dają w Niebie: Oyciec, Słowo i Duch Ś. a ci trzhey iedno są.* A za tém Pana Boga prosić, abyśmy się tam dostali, gdzie Bóg Oyciec iest, i z Synem i z Duchem Ś. w chwale wieczney, i one w iedności Bóstwa oczywiście oglądali.

Matt. 28.

1. Joan. 5.

Imie Oyca i Syna i Ducha Ś. Także u Jana Ś. *Trzhey są, którzy świadectwo dają w Niebie: Oyciec, Słowo i Duch Ś. a ci trzhey iedno są.* A za tém Pana Boga prosić, abyśmy się tam dostali, gdzie Bóg Oyciec iest, i z Synem i z Duchem Ś. w chwale wieczney, i one w iedności Bóstwa oczywiście oglądali.

11. *Jakim sposobem Pana Boga wszechmocnym być wyznawamy?*

Pismo Ś. na wielu mieyscach rozmaitemi imionami nam maiestat i chwałę bożą opisuje, a to dla tego, abyśmy wiedzieli, z iakiém nabożeństwem Bóstwo iego nayświętsze chwalić mamy. Ale nayczęściéy wszechmocność Panu Bogu Pismo Ś. przypisuje. Bo i sam Pan Bóg o sobie mówi: *Jam iest Bóg wszechmogący.* I u Jana Ś. w objawieniu napisano: *Pan Bóg który iest, i który był, i który ma przyść*

Gen. 17.

wszechmocny. Także i na inném miejscu: *Dzień* Apoc. 1.
wielki, dniem Boga wszechmogącego iest nazwa-
ny. Także i ono u Łukasza S. *Nie będzie nie-* Lucae. 1.
podobne, wszelkie słowo u Pana Boga. A przez
 tę wszechmocność to mamy rozumieć, iż nie
 może tego człowiek pomyśleć, czego by Pan Bóg
 nie mógł uczynić. Bo i takich wiele światów
 mógłby stworzyć, i tén, i cokolwiek na nim
 iest, w niwecz obrócić.

12. *Ponieważ Pan Bóg iest wszechmocny, mo-
 żeż téż zgrzeszyć, albo czego nie wiedzieć?*

Skłamać, oszukać, zgrzeszyć, nie umieć cze-
 go, tylko téy naturze przyzwoita iest, która
 nie iest doskonała. Ale Pan Bóg iż iest na-
 dewszystko naydoskonalszy, nie może zgrze-
 szyć. Bo grzech, nieumiejętność, kłamstwo, z
 krewkości i z niedołężności pochodzi, nie z
 wszechmocności. Przeto kiedy Pana Boga wy-
 znawamy wszechmocnym; wierzymy, iż nie
 masz tego w Panu Bogu, co nie iest naturze
 i doskonałości iego przyzwoitém.

13. *Czemu w tym piérwszym artykule, opuściwszy
 insze nazwiska boże, o saméy tylko wszechmo-
 cności iest wzmianka i co za pożytek tego, że
 tak wierzymy?*

Bo kiedy Pana Boga wszechmocnym wyzna-
 wamy, zarazem i mądrość i wiadomość iego

wszystkich rzeczy, i że wszystko stworzenie
 Iemu iest posłuszne, wyznawamy. Druga, ma-
 iąc wiadomość o wszechmocności bożej, wszy-
 stkie rzeczy, które nam Pismo Ś. opowiada,
 acz rozumowi zdadzą się niepodobne, wierzy-
 my dla tego samego, iż Pan Bóg wszystko mo-
 że. Nad to, nadzieia nasza się utwierdza; bo
 czegokolwiek się od Pana Boga spodziewamy,
 czegokolwiek żądamy, bez wątpliwości tego się
 spodziewamy dla tego, iż Pan Bóg wszystko
 może. Dla tego kto ma wiarę o wszechmocno-
 ści bożej, wszystko może ku pożytkowi swe-
 mu, albo bliźniego u Pana Boga uprosić. Bo
 tak sam Pan Zbawiciel, wyrzucając Apostołom
 Matt. 17. niedowiarstwo, powiedzieć raczył: *Jeśli będzie-
 cie mieć tyle wiary, ile ziarno gorczyczne, rze-
 czecie górze, przestap z tego miejsca na ono, i
 przejdzie, i nie będzie wam niepodobna rzecz.*
 Jacob. 1. Także i Jakób Ś. mówi: *Niechay każdy prosi
 mocno wierząc, albowiem kto wątpi, podobny
 iest nawałności morskiej, która się od wiatru
 chwieie.* Nad to wielkie są pożytki téy wia-
 ry. Bo stawa się człowiek skromnym i po-
 kornym, iako Piotr Ś. upomina: *Upokarzajcie
 się pod mocną ręką bożą.* A iż Pana Boga sa-
 mego się bać mamy, sam Pan Chrystus nas u-
 czy: *ukazę wam, kogo się bać macie. Bóycie
 się tego, który, kiedy zabije, ma moc posłać
 do piekła.* Naostatek, każdy kto wyznawa Pa-
 na Boga wszechmocnym, nie iest tak nieba-
 czny i niewdzięczny, żeby nie miał wysta-

O PIE
 wiać d
 Uczyni
 żny i e

14. Kie
 my,

Bez
 Bóg O
 Duch S
 tylko i
 wszech
 wszech
 mocni,
 Synow
 S. dob
 bach z
 mocnos
 wszys

15. Ja

Stv
 mater
 wszyst
 czy, i
 dnéy
 bréy v
 czom

T

wiać dobrodzieństw bożych, i często mówić.
Uczyń mi Pan Bóg wielkie rzeczy, który mo- Lucae. 2.
żny jest.

14. *Kiedy wszechmocnym Boga Ojca wyznawa-*
my, mamyż także wierzyć o wszechmocności
Syna i Ducha Ś?

Bez wątpienia tak mamy wierzyć, iż iako Bóg Ojciec jest Bogiem, tak i Syn Bogiem, i Duch Ś. Bogiem, a przecie nie są trzy Bogi, tylko ieden Bóg. Także iako Bóg Ojciec jest wszechmocny, i Syn zarówno i Duch Ś. jest wszechmocny, a przecie nie trzëy są wszechmocni, ale tylko ieden. Wszakże iako osobliwie Synowi bożemu mądrość przypisujemy, Duchowi Ś. dobroć, chociaż to wszystko w trzech Osobach zarówno jest; tak Bogu Ojcu wszechmocność, z tëy przyczyny, że jest początkiem wszystkich rzeczy, sam będąc bez początku.

15. *Jakimże sposobem i dla czego Pan Bóg Nie-*
bo i ziemię stworzył?

Stworzył Pan Bóg ten świat, nie z iakiëy materyi, ale z niczego: *Tylko rzekł, i stało się* Psal. 32.
wszystko, rozkazał i stworzone są wszystkie rze-
czy, i to nie z potrzeby żadnëy, bo sam ża-
dnëy rzeczy nie potrzebuie; ale z swëy do-
brëy woli, i dobroci wielkiëy, aby tym rze-
czom które stworzył, dobroci swëy udzielił, i

Bóstwa swego uczestnikami ie uczynił. A iż z szczeréy dobroci swéy wszystko co chciał stworzył, dla tego téż na kształt i wizerunek, który był w boskiéy iego mądrości, wszystkie rzeczy nieogarnioną mocą swoją stworzył.

16. *Co rozumieć mamy przez te słowa Niebo i ziemia?*

Wszystko cokolwiek iest na Niebie i na ziemi, w tych dwóch słowach się zawiera. Niebo przyozdobił Pan Bóg słońcem, księżycem, inszemi gwiazdami, którym ustawiczny i pewny bieg naznaczył. Ziemi téż rozkazał w pośród świata stanąć, i onę, nie tylko rozmaitymi wonnemi ziołami i kwiatami okrył, ale i niezliczonemi zwierzęty napelnił. Woda aby nie zalała ziemi, zamierzył iéy kres, którego przestąpić nie może. Góróm aby się rozstąpiły, i pole się rozszerzyło rozkazał, co wszystko Prorok boży krótko w onych słowach zawiera: *Twoie są Niebiosa, Panie, i ziemia twoja iest. Tyś ziemi okrąg i zupełność iéy ugruntował. A jeszcze króciéy i wyraźniéy Oycowie ŚŚ. na niceńskim Koncilium powiedzieli, że Pan Bóg stworzył wszystkie rzeczy widome i niewidome. Widome, które człowiek okiem postrzegać może, albo zmysłem innym zwierzchnym: Niewidome, które tylko rozumem poymuie.*

Psal. 88.

17. *Przez to słowo Niebo co się przecie osobliwie znaczy?*

Wszystkich Aniołów i duchów niebieskich, których Pan Bóg, aby Jemu służyli, z niczego stworzył, i przedziwnym łaski i mocy swęj darem uzacnił, przez to słowo rozumieć mamy. Napisano w Pismie Ś. iż diabeł nie był sta-
 1ym wprowadzie, z kąd znać że wszyscy Anio-
 łowie na początku byli obdarzeni łaską bożą. O umiejętności ich też napisano na drugiem miey-
 scu: *Ty, mój Panie, iesteś Król mądry, iako* 2. Reg. 11.
*Anioł boży mądrym iest, abys rozumiał wszy-
 stko co na ziemi iest.* O mocy także Aniołów Pismo Ś. świadeetwo daie, i zowie ich mo-
 carzami i zastępem pańskim. Jednak chociaż
 wszyscy łaską bożą byli obdarzeni, wielu ich od Pana Boga, Stworzyciela swego od-
 padło, i z wysokiego Nieba są zrzuceni do piekła: i tam dla pychy swęj wiekuiste męki cięrpia. Oczem Piotr Ś. napisał, iż Pan Bóg 2. Petr 2.
 Aniołom grzésznyom nie przepuścił, ale ie li-
 nami piekielnemi z Nieba do głębokości piekiel-
 néy strącił.

18. *Które stworzenie przez to słowo ziemia, rozumieć mamy?*

Miedzy inszém stworzeniem, człowieka o-
 sobliwie przez to słowo rozumieć mamy. Bó-
 go Pan Bóg z ziemi, z gliny stworzył, i spra-

wił to; iż za łaską bożą mógłby być być nieśmiertelnym. A duszę zaś stworzył na podobieństwo i wyobrażenie swoje, przydawszy mu wolą swobodną, i pierworodną sprawiedliwość: wszystkie namietności tak w nim ukromił, że rozumowi posłuszne były. Naostatek nad wszystkiemi zwierzęty Panem go uczynił. Co łatwo Plebanom ku nauce chrześcijańskię szerzyć to wiedzieć z historyi pierwszych ksiąg Moyżesza.

19. *Mogąż te rzeczy, które Pan Bóg stworzył, bez Opatrzności i Łaski jego same przez się stać?*

Nie mogą. Bo iako wszechmocność boża, mądrość i dobroć to sprawiła, że te rzeczy są; tak też kiedyby nie tenże Pan Bóg te rzeczy rządził i opatrował, wszystkoby się wni-
 Sap. 11. *wecz obróciło. O czém pismo Ś. świadczy: Jakożby co mogło trwać kiedybys ty Panie nie chciał?*

20. *Czyli Pan Bóg swym rządem i Opatrznością rzeczom przyrodzonym władzę odeymnie?*

Aczkolwiek Pan Bóg nie broni tego, aby też przyrodzone rzeczy swój skutek czyniły; wszak że poprzedza im władzą swą, a iako Mędrzec mówi: *sięga od końca do końca mocno: i sprawuje wszystko wdzięczno.* I dla tego gdy Pa-

weł Ś Ateńczykom opowiadał Pana Boga, którego oni nieznali, tak im powiedział: *Nieda-
lpkoć iest od każdego z nas Pan Bóg, albowiem
w nim żyjemy, iesteśmy i ruszamy się.*

Sap. 8.
Acto: 17.

21. To stworzenie rzeczy czyli tylko samemu
Bogu Ojcu przypisać mamy?

Nie samemu tylko; ale i Synowi i Ducho-
wi Ś. O Synie czytamy w Pismie Ś. *Wszy-
stkie rzeczy przezeń się stały.* A o Duchu Ś.
tak napisano: *Duch pański unosił się nad wo-
dami.* I na drugim mieyscu: *Słowem pańskim
Niebiosą umocnione są, a Duchem ust jego
wszystka moc ich.*

Joan. 1.
Genes. 1.
Psalm. 32.

O DRUGIM ARTYKULE

SKŁADU APOSTOLSKIEGO

ROZDZIAŁ III.

1. Który iest drugi artykuł wiary chrześcijań-
skiej? co za pożytek z wyznania iego?

*I w Jezusa Chrystusa, Syna iego iedynego,
Pana naszego.*

Wielki jest pożytek tego, że wyznawamy
Pana Jezusa być Synem bożym, Panem naszym.

1. Joan. 4. Bo tak Jan S. mówi: *Ktokolwiek będzie wyzna-
wał, iż Jezus jest Synem bożym, Bóg w nim
mieszka, a on w Bogu.* Ktemu błogosławień-
stwo ten człowiek odnosi, który tak wyzna-
wa. Bo gdy Piotr S. rzekł Panu Chrystusowi:
Matth. 16. *Tys jest Syn Boga żywego,* usłyszał też bło-
gosławieństwo za to od Pana Chrystusa: *Bło-
gosławionys Symonie Baryona, albowiem ciało i
krew nie obiawiła tego tobie, ale Oyciec mój,
który w niebie jest.* I słusznie; bo Chrystus
Jezus jest gruntem zbawienia, i odkupienia na-
szego.

2. *Poczémże poznać wielkość dobrodzieystwa bo-
żego w tym artykule opisanego?*

- Genes. 2. Zupadku pierwszych rodziców naszych. Al-
bowiem uważając to, iako pierwsi rodzice na-
si w Raiu byli od Pana Boga stworzeni w nie-
winności, świątobliwości, we wszystkich do-
Genes. 3. statkach; a iako zaś przez grzech, przez nie-
posłuszeństwo od Pana Boga odpadłszy, nie-
winność tę, świątobliwość, sprawiedliwość, i
wszystko utracili, i do wielkiéy nędzy i u-
padku przyszli: i że ten grzech i kara nie
na samym Adamie stanęła, ale na wszystko

potomstwo iego, iako ze źródła się wylała; wielkie, a niezmierne dobrodzieystwo boże ztąd poznawamy, że Pan Bóg to wszystko przez Syna swego naprawić raczył.

3. *Mógłże oprócz Pana Jezusa kto inszy, skazony rodzaj ludzki naprawić?*

Ani człowiek, ani Anioł żaden tego nie mógł sprawić. Albowiem iż grzech miał w sobie winę nieskończoną, nieskończoną téż karę za grzechem szła, i dla tego potrzeba było, aby samego Syna bożego nieskończona moc, wzięwszy na się człowieństwo nasze, ten grzech zgładziła, i nas z Bogiem Oycem przez krew swoją poiednała.

4. *Mógłże kiedy człowiek być zbawionym bez téj wiary o odkupieniu rodzaju ludzkiego przez Chrystusa Pana?*

Tak potrzebna iest ta wiara o Chrystusie Panu, iż nie mógł nigdy żaden człowiek, bez téj wiary być zbawionym, ani będzie. Albowiem sam Pan Bóg ieszcze na początku, gdy rodzaj ludzki za grzech skarać raczył, zarazem téż uczynił człowiekowi nadzieję miłosierdzia swojego i odkupienia przyszłego w onych słowach, kiedy do szatana mówił: *Poło-* Genes. 3
że nieprzyjaźń między tobą i między niewiastą, między twym nasieniem i nasieniem niewiasty;

ona zetrze głowę twoją. Potem tę obietnicę znaczącej, komu chciał, z łaski swęj Pan Bóg potwierdzał, i tę tajemnicę obiawiał, iako między inszemi Abrahamowi, gdy Syna swego iedynego, na rozkazanie boże chciał ofiarować, tak powiedzieć raczył: *Iżes to uczynił, a Synowi swemu iedynemu nie przepuścisz dla mnie, będąc błogostawit, i rozkrzewie nasienie twoie, iako gwiazdy na Niebie, i piasek na brzegu morskim. Osiągnie potomek twój bramy nieprzyjaciół swoich, i w nasieniu twoim będą błogostawione wszystkie narody na ziemi, żeś usłuchał rozkazania mego. Z których słów znać obietnicę bożą, iż z pokolenia Abrahama miał być Zbawiciel wszystkiego świata, który z niewoli szatańskię miał naród ludzki wybawić. Nie długo potem Pan Bóg tę obietnicę swoję ponowił, gdy z Wnukiem Abrahamowym, Jakóbem, na znak tego przymierze uczynił, i powiedział mu: *Jam jest Pan Bóg Abrahama Ojca twęgo, i Pan Bóg Izaaka: ziemię tę, na której spisz, tobie dam, i nasieniu twęmu, które tak obfite będzie, iako piasek na ziemi. Rozszerzy się potomek twój od wschodu słońca do zachodu: od północy do południa, i będą w tobie błogostawione wszystkie narody ludzkie. Nie zaniechał i potem Pan Bóg częścię tę obietnicy swęj przypominać, i iasnić tę tajemnicę obiawiać, kiedy zakon Żydom dał i Rzeczpospolitą żydowską postanowił. Albowiem i nieme rzeczy znaczyły, i ludzie prze-**

Gens. 22.

Gens. 28.

Excd. 19.

powiadali, iako wielkie pożytki miał nam przynieść Zbawiciel i Odkupiciel, Pan Jezus Chrystus. Więc i Prorocy oświeceni światłością bożą o narodzeniu Syna bożego, o cudach, sprawach, i nauce, o śmierci i zmartwychwstaniu iego, tak przepowiadali, iakoby właśnie na to patrzali; i nie są w niczem różne przepowiadania Proroków SS. od Ewangielii, którą Apostołowie opowiadali, ani nasza wiara różna iest, od wiary dawnéj Patryarchów SS. Ta sama iest różność między nimi a między nami, iż czego oni się spodziéwali i oczekiwali, to my iuż mamy ziszczono.

5. *W tém Imieniu najsświętším Jezus, co mamy uważać?*

To Imię Jezus, Zbawiciela. znaczy, i iest właśnie temu dane, który iest Bogiem i człowiekiem. A nie z trafunku albo z woli ludzkiey; ale z woli bożey to imię iest dane. Albowiem tak Anioł Pannie Maryi, Matce iego odpowiedział: *Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, i nazwiesz Imię iego Jezus.* A do Józefa mówiąc tenże Anioł, dał przyczynę, dla czego tém imieniem Go zowią: *Józefie, Synu Dawidów, nie bój się Maryi wziąć za Małżonkę; albowiem co w niéy iest, z Ducha Ś. iest, porodzi Syna, i nazwiesz Imię iego Jezus, albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.*

Lucae. 1.

Matth. 1,

6. *Cóż za przyczyna, że tém Imieniem Jezus. wiele ludzi nazywano?*

Wprawdzie wiele ludzi tém imieniem nazywano. Bo i Syna Nałwe, który na mieysce Moyżesza nastąpił, i lud przez Moyżesza z Egiptu wybawiony do ziemi obiecanéy zaprowadził; i Syna także Jozedecha, Kapłana Jezusem nazywano. Jednak daleko słuszniej i przystojniej Pana a Zbawiciela naszego tém imieniem zowiemy, który nie ieden naród, nie z niewoli egipskiej albo babilońskiej, ale wszystek świat z niewoli szatańskiej wybawił i z Bogiem Oycem swym poiednał. Dla czego to Imie *Jezus*, iest przednie i własne Zbawiciela naszego.

7. *Co się znaczy przez to słowo Chrystus?*

To słowo *Chrystus*, znaczy urząd i dostojenstwo, i nie iest to własne imie Pana Jezusa ale i drugim ludziom pospolite. Bo i Kapłany i Króle Chrystusami nazywano. Kapłany dla tego, iż oni za lud wszystek ofiary Panu Bogu oddawaia, i Pana Boga za ludzi proszą. Króle dla tego, iż im rząd i zwierzchność nad ludźmi iest od Pana Boga dana, aby złe karali, i niewinnych bronili. A iż te rzeczy ku chwale Maiestatu bożego właśnie przynależą, dla tego wszystkich których na Kapłaństwo albo Królestwo obierano, oleiem na-

O D
maszcza
czami w
Pan Je
na sob
ski: d
maszc
leiem
to wy
demna
mie ab
nie. T
Odkup
i nien
Cie B
stniki
stus,
drudzy
o Nim
miał
stus
koni
dle
i Kr
świa
dzie
króle
stwo
swój
stko
będz

maszcza. Próroki także którzy byli tłómaczami woli bożey, namaszczano oleiem. A iż Pan Jezus tu na świecie będąc, troiaki urząd na sobie miał: prorocki, kapłański, i królewski: dla tego Chrystusem iest nazwany, i namaszczony na te urzędy od Boga Ojca swego, oleiem duchownym, iako Jzaiasz Prorok iasnie to wyraził w onych słowach: *Dueh pański nademną dla tego, iż pomazał mię Pan, i posłał mię abym opowiadał pokornym ludziom zbawienie.* Także i Dawid S. w Psalmie 44 ku temu Odkupicielowi mówi: *Umiłowałeś sprawiedliwość i nienawidziłeś nieprawości, przeto pomazał Cię Bóg twój oleiem radości nad insze ucześniki twoje.* Był tedy Prorokiem Pan Chrystus, bo nas woli bożey nauczył. I Prorocy drudzy dla tego byli przed Nim posłani, aby o Nim wszystkiemu światu opowiedzieli, że miał odkupić rodzaj ludzki. Był też Pan Chrystus Kapłanem, nie takim iako w starym Zakonie byli Kapłani; ale iako Dawid mówi, we-
dle porządku melchizedeckowego. Na ostatek i Królem był Pan Chrystus, iako Anioł dał świadectwo, gdy mówił do Panny Maryi: *Be-*
dzie królował w domu iakóbowym na wieki, i królestwa iego końca nie będzie. A to królestwo duchowném iest; albowiem on sam Kościół swój rządzi, od nieprzyjaciół broni, i wszystko stworzenie dnia sądnego Jemu poddane będzie.

Isa. 61.

Psalm. 109.

Lucas. 1.

8. *Jakimże sposobem Pana Jezusa Synem bożym być wyznawamy?*

W tych słowach wielka jest tajemnica. Bo wierzyć mamy, iż Jezus Chrystus Synem bożym jest, i prawdziwym Bogiem iako jest Bóg Oyciec, i drugą jest Osobą w Trójcy Ś. drugim dwóm Osobom we wszystkim równą: o czem wielkie świadectwo dał Jan Ś. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. A gdy słyszymy, iż Jezus Chrystus jest Synem bożym, nie mamy nic rozumieć cielesnego o jego rodzeniu; ale że jest od wieków od Boga Ojca zrodzony, i jest iednój z Oycem natury, iednój mocy, iednój mądrości, iako w niceńskim Składzie wiary wyraźniój to opisano: *I w Jezusa Chrystusa, Syna iego iedynego, z Ojca zrodzonego przed wszystkiemi wiekami, Boga prawdziwego, z Boga prawdziwego, światłość z światłości, iednój istności z Oycem, przez którego wszystkie rzeczy stały się.* Mamy tedy wierzyć i wyznawać, iż Pan Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i człowiekiem; iako Bóg zrodzony jest od wieku wieków z Ojca, iako człowiek zrodzony jest wedle czasu z Matki, Maryi Panny.

9. *Ponieważ dwoiaki rodzaj Chrystusa Pana wierzymy, mamyż w Nim wyznawać dwóch Synów bożych?*

Jednego tylko Syna bożego wierzyć mamy! bo jest iedna Osoba, w którę się zeszła boska i ludzka natura.

10. *Jako to mamy rozumieć, że Chrystus ma, albo nie ma braci?*

Jako Bóg nie ma żadnych braci, ani współdziedziców; bo On jest iedynym Boga Oyca Synem, a my iesteśmy ludzie stworzeni, i dzieło rąk iego: ale iako człowiek ma bracią te, którzy przez wiarę Pana Chrystusa przyieli, i tę wiarę uczynkami pokazują, i dla tego Apostoł S. zowie Go pierworodnym między bra- Rom. 8. cią.

11. *Jakoż Pan Chrystus jest Panem naszym nazwany, wedle boskię natury tylko, czyli iako Bóg i człowiek?*

Wiele rzeczy jest w Pismie Ś. o Panu Zbawicielu naszym. Niektóre Jemu iako Bogu przynależą, iako gdy mówimy, iż Pan Chrystus jest wszechmocny, wieczny, nieogarniony! bo to ma z boskię natury. Zaś gdy mówimy, iż Pan Chrystus za nas uciérpiał, umarł, zmarł, twychwstał, iako prawdziwy człowiek to czynił. Są téż niektóre rzeczy, które oboię naturze iego przynależą, iako to, gdy Go zowie-
my Panem naszym. Bo iako Syn boży jest wiecznym Bogiem, iako i Oyciec, tak téż wszy-

stkich rzeczy zarówno Panem jest iako i Ojciec. Lecz iż też Syn boży w przyiętém człowieczeństwie swoim nas odkupił, słusznie Go też i z téy miary Panem naszym nazywamy.

Phil. 22. Bo tak Paweł S. mówi: *Upokorzył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowéy; dla tego Pan Bóg wywyższył Go, i dał Mu imie nad wszystkie imiona, aby na Imie Jezus, wszelkie kolano klękało, niebieskie, ziemskie, i piekielne: i każdy iezyk wyznawał, iż Chrystus Jezus jest w chwale Boga Ojca.*

Matth. 28. Tenże Syn o sobie mówi po zmartwychwstaniu swoim: *Dana mi jest moc wszelka na Niebie i na ziemi.* Przeto Panem jest acz i w obec wszystkich rzeczy stworzonych; ale osobliwie wiernych swoich, których krwią swoją przenaydroższą odkupił.

12. *Dla czegoż Chrzęścianie, wzgrdziwszy czarta, mają się Panu Chrystusowi w moc poddawać?*

Dla tego, iż On jest Odkupicielem i Zbawicielem naszym. I że da Chrzcie, stojąc ieszcze przede drzwiami kościelnemi, odrzekliśmy się szatana i spraw jego, a Panu Chrystusowi obiecaliśmy się w moc poddać. Który iednak mając nas w mocy swojej, odkupiwszy nas krwią swoją przenaydroższą, nie ma nas za niewolniki iakie; ale tak nas miłuje, iako bracią i przyjaciół. A ieżeli na ten czas, abyś-

0
my byli
go S. p
kiego k
ściele
Sakram
i spraw

O

1. Któr

Któr

Wty
iż Chry
świętsz
spraw
sposob

my byli między Synów bożych w Kościele iego Ś. policzeni, ślubowaliśmy to; iakże wielkiego karania godni będziemy, ieżeli iuż w Kościele będąc, wolą i przykazania iego-wiedząc, Sakramentów iego używając, według świata żyć, i spraw szatańskich naśladować będziemy!

O TRZECIM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIEY,

R O Z D Z I A Ł IV.

1. *Który jest trzeci artykuł wiary, i co przezeń wierzyć mamy?*

Który się począł z Ducha Ś. narodził się z Panny Maryi

W tym Artykule wierzymy i wyznawamy, iż Chrystus Jezus, Syn boży, z żywota najświętszhey Maryi Panny wziął na się ciało, nie za sprawą mężką, iako się drudzy ludzie rodzą; ale sposobem nadprzyrodzonym z Ducha Ś. tak iż ie-

Symbolum
konstantino-
politańskie.

Joan. 1.

Idnaż Osoba, która była Bogiem od wieków, stała się człowiekiem, czém przedtém nie była. Co na Koncylium konstantinopolskiém wyrażniéy napisano: *Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia z stał z Nieba, i w cielon y iest z Ducha Ś. z Panny Maryi, i człowiekiem stał się.* Także i Jan Ś. który od samego Pana, a Zbawiciela tę tajemnicę wiedział, gdy napisał one słowa o Bóstwie Syna bożego: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo: zaraz przydał o iego człowieczeństwie: A to Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami pełne łaski i prawdy.*

2. *Przez to doczesne narodzenie Chrystusa Pana, stało się jakie pomieszanie natury boskiej z ludzką?*

Leo serm. De
Nativit Do-
mini.

Nie stało się; bo Słowo które iest boskiej natury postacią, albo Osobą, tak ludzką naturę na się wzięło, że oboiék natury iednaż iest postać i Osoba. Zaczém stało się, iż za tém przedziwném złączeniem w iednéy Osobie i boska i ludzka natura ma swe własności i sprawy. Tak iako Leo Papiéż mówi: Ani przeto, że człowieczeństwo na się wziął Syn boży, stał się mnieyszym albo podléyszym, ani téż człowieczeństwo z Bóstwem się zamieszało.

3. *Samże tylko Syn boży to wcielenie sprawił?*

O TR
Nie
naturę l
by Tróy
były.
stworzo
schodza
ga, ani
Osoba
stkim p
dzi, Du
wyiawsz
ni, wsz
tak ma
go. Ws
lo, ma
stkim C
bie osob
Bogu O
mądroś
(która
wcielen

4. Wew

W té
nym po
wą boż
z niepok
ciało, t
bo wsz
Tom

Nie sam. Bo aczkolwiek sam Syn boży naturę ludzką na się wziął; iednak trzy Osoby Tróycy Ś. téy tajemniczey sprawy przyczyną były. Bo cokolwiek Pan Bóg czyni w rzeczach stworzonych, wszystkie trzy Osoby do tego się schodzą; a nie czyni iedna więcej nad drugą, ani iedna bez drugiey. Lecz gdy iedna Osoba od drugiey pochodzi, to nie jest wszystkim pospolita. Bo Syn z Oyca się tylko rodzi, Duch Ś. od Oyca i Syna pochodzi. A wyiawszy to samo, cokolwiek Pan Bóg czyni, wszystkie trzy Osoby zarówno czynią: i tak mamy rozumieć o wcieleniu Syna bożego. Wszakże iako iuż przedtém się powiedziało, ma ten obyczaj Pismo Ś. że to co wszystkim Osobom przyzwoita iest, to iednéy Osobie osobliwym obyczajem przypisuje, iako to: Bogu Oycu osobliwie wszechmocność, Synowi mądrość tak też Duchowi Ś. miłość i dobroć (która się osobliwie pokazuje w téy tajemnicy wcielenia Syna bożego) przyczyta.

4. *We wszystkiémże Pana Chrystusa poczęcie stało się nad obyczaj przyrodzony?*

W téy tajemnicy niektóre rzeczy przyrodzonym porządkiem stały się, niektóre też sprawą bożą nadprzyrodzenie. Bo że Pan Jezus z niepokalaney krwi Panny Maryi, Matki wziął ciało, to się przyrodzonym obyczajem stało; bo wszyscy którzy się rodzą, ze krwi matek

- Lucae. 1. swoich ciała biorą. Ale to rozum ludzki i przyrodzenie przechedzi, że gdy Panna Maryia pozwoliwszy na słowa anielskie rzekła: *Oto ja Służebnica pańska, niech mi się stanie według słowa twego*, zarazem przenayświętsze ono ciało Pana Jezusa w żywocie Panny Maryi sprawione iest, i z duszą rozumną złączone tak, iż zarazem w onym punkcie czasu, albo iako mówią w mgnieniu oka, doskonałym był Bogiem i człowiekiem. A to wszystko sprawą Ducha Ś. stało się; bo przyrodzonym obyczajem, nie zarazem kiedy się człowiek poczyina w żywocie matki swojej, dusza bywa wlewana, ale za czasem, kiedy ciało zupełne człowiecze będzie. Także i to cud wielki, iż iak tylko dusza z ciałem złączona była w Panu Chrystusie, zarazem téż i Bóstwo z ciałem złączyło się: i tak w iednymże punkcie czasu prawdziwym i doskonałym był Bogiem i człowiekiem. Panna téż nayświętsza prawdziwie Matką się stała Boga i człowieka, dla tego, iż zarazem i Boga i człowieka poczęła. Co wszystko Anioł iéy był przedtém opowiedział: *Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, i nazwiesz imie jego Jezus. Ten będzie wielki, i Synem Boga naywyższego nazwany*. Także i Elżbieta Ś. napelniona Duchem Ś. mówiła: *Zkądże mi to, iż Matka Pana mego przyszła do mnie?* A iako wierzymy, iż ciało Chrystusa Pana z przeczystéy Panny Maryi bez sprawy mężkiéy z Ducha Ś. poczęło się, tak i to wierzyć mamy,
- Joan. 3.
- Joan. 1.

iż zaraz
w sobio
nie pod
dawać
darów
tak iż

5. Moś

Nie
żym prz
Boga za
by swo
rzy ies
sposobi

6. Co

Aby
go dob
my to
wiecze
sobem
mówic
kiem,

7. Cóż

Wi
tém, v

iż zarazem gdy się poczał Chrystus Pan, miał w sobie zupełność łaski i darów bożych. Bo nie pod miarą (iako inszym ludziom łaskę swą dawać raczy, Pan Bóg); ale wszystkę obfitość darów Ducha Ś. wlał na duszę Pana Jezusa, tak iż wszyscy ziego zupełności wzięliśmy.

5. *Możesz Pan Chrystus Synem bożym przy-
sposobionym być nazwany?*

Nie może. Bo Pan Chrystus jest Synem bo-
żym przyrodzonym, i według istności bożej z
Boga zrodzony, według natury boskiej, i Oso-
by swojej: nie tak iako my chrześcijanie, któ-
rzy jesteśmy Synami bożymi przez łaskę przy-
sposobienia.

Joan. 1.
1. Joan. 5.
Rom. 8.
Gal. 4.

6. *Co w tych słowach, który się poczał, mamy
uważać?*

Abyśmy téj tajemnicy wcielenia bożego, i te-
go dobrodzieystwa uczestnikami być mogli, ma-
my to uważać, że Pan Bóg wziął na się czło-
wieczeństwo, i stał się człowiekiem takim spo-
sobem, którego człowiek ani pomyśleć, ani wy-
mówić może, a dla tego Bóg stał się człowie-
kiem, abyśmy ludzie stali się Synami bożymi.

Joan. 1.

7. *Cóż potem wyznawać, iż Pan Chrystus na-
rodził się z Panny Maryi?*

Wielka tego jest potrzeba. Bo niedosyć na-
tém, wierzyć tylko, iż Pan Chrystus z Ducha

- Ś. począł się; ale też i z Panny Maryi narodził się. Tego narodzenia wielką radość, i wesele naprzód Anioł wszystkiemu światu opowiedział, mówiąc: *Oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi. Także i ona rzesza niebieska: Chwała Bogu na wysokości, i na ziemi pokój ludziom dobrej woli.*
- Lucae. 2. *li.* Ztąd też widzimy, iż ona obietnica, którą był Pan Bóg uczynił Abrahamowi, że w jego nasieniu miały być błogosławione wszystkie narody, już się wypełniła. Albowiem Panna Maryia, która tę Osobę, która była i Bogiem i człowiekiem zrodziła, prawdziwie Matką Bożą jest. A ta od Króla Dawida początek ma rodzaju swojego.

8. *Urodziłże się Pan Chrystus, iako się insi ludzie rodzą, przyrodzonym obyczajem?*

- Jako się począł Pan Chrystus mocą Ducha Ś. nadprzyrodzenie, tak i narodził się dziwnym i niewymownym nadprzyrodzenie obyczajem. Albowiem narodził się z Matki bez naruszenia panieństwa, nad co nie masz nic dziwniejszego. A iako potem z grobu zawartego wyszedł, i do zwolenników przez drzwi zamknięte wszedł, albo (na co zawsze patrzymy) iak promień słoneczny przez szkło przenika bez naruszenia szkła, takim sposobem (ile człowiek może wymówić) Chrystus Jezus z żywota Matki swéy, bez naruszenia iéy panieństwa wy-
- Lucae. 1. *li.*
- Joan. 20.

0 T
szedł. C
płodną
ską. Pa

9. Czen
Ada

Bo
dzie un
stusa P
Adam w
stkich
chwały
ko Ew
wieczn
na Mar
wienstv
pierwsz
z Panny
przez
wie p
Panna
leści i
Jezusa

10. Kt

Mie
Świątn
Także

szedł. Co wszystko stało się sprawą Ducha Ś. że i
płodną Matką była, i czystość wieczną panień-
ską Panna Maryia zachowała.

9. *Czemuż Pana Chrystusa nazywamy drugim
Adamem, a Pannę Maryią drugą Ewą?*

Bo iako w pierwszym Adamie wszyscy lu-
dzie umieraia, tak przez drugiego Adama, Chry- 1. Cor. 15.
stusa Pana, wszyscy bywaią ożywieni. A iako
Adam według przyrodzenia był Oycem wszy-
stkich ludzi, tak téż Pan Chrystus wszystkim
chwały i łaski bożym Dawcą iest. Także ia- Genes. 3.
ko Ewa, uwierzywszy wężowi, przekłectwo
wieczne na rodzaj ludzki wniosła: tak Pan-
na Maryia, że uwierzyła Aniołowi, błogosła-
wienie i żywot ludziom przyniosła. Dla
pierwszey Ewy rodzimy się Synami gniewu:
z Panny Máryi mamy Pana Jezusa Chrystusa,
przez którego stawamy się Synami bożymi. E-
wie powiedziano: *z boleścią będziesz rodziła.*—
Panna Maryia wolna od tego iest; bo bez bo-
leści i bez naruszenia panieństwa swego Pana
Jezusa Syna bożego porodziła.

10. *Które figury i proroctwa poczęcie i naro-
dzenie Pana Chrystusa znaczyły?*

Między inszemi figurami, ona brama u
Świątnicy, którą Ezechiel widział zamknioną.
Także on kamień wielki, z góry wywalony bez Ezech. 44.

Dan. 2. rąk, o którym Daniel napisał, że wszystek świat zawalił. Do tego i ona różga Aaronowa, która sama między inszemi różgami Xiążąt izraelskich zakwitnęła. I on krzak, który widział Moyżesz, iż gorzał a nie spalił się, figurą był narodzenia i poczęcia Chrystusa Pana. A Ewangelista zaś S. Łukasz dostatecznie w Ewangelii swojej opisał narodzenie Pana Jezusa: przeto każdy ziego Ewangelii o niem dowiedzieć się może.

11. *Dla czego tajemnica wcielenia Syna bożego tak często ma być ludziom przypominana, i co za pożytek iey rozmyślania?*

Dla tego naprzód, aby każdy wspomniawszy sobie na tak wielkie dobrodzieystwa boże, Panu Bogu za nie dziękował. A druga, aby człowiek mając przed oczyma tak wielką pokorę Syna bożego, onę naśladował. Albowiem cóż może być większego do uskromienia pychy i nadętości naszey, iako to: iż On Bogiem będąc, aby Bóstwa i chwały swéy uczestnikiem człowieka uczynił, krewkość i niedoleżność natury ludzkiéy na się wziął? Bóg człowiekiem się stał, aby człowiekowi służył, na którego skinienie wszystkie Niebiosa drżą. Bóg się na ziemi rodzi, przed którym Aniołowie w Niebie upadają. Rodzi się w niedostatku, zimie, w żłobie, iako Łukasz S. Ewangelista opisuie: *Stało się gdy tam byli, wypeł-*

niły się dni, aby porodziła: i porodziła Syna
 pierworodnego, i w pieluchy Go wwinęła, w żłobie
 Go położyła, albowiem miejsca im nie było w gościn-
 nym domu. I nie mówi Ewangelista, iż miejsca Psal. 49.
 nigdzie nie było, ale iż Jemu nie było, któryo sobie
 powiada: *Mój jest okrąg ziemi i wszystka zupeł-
 ność iéy.* Jako i Jan Ś. mówi: *Do własnego* Joan. 1.
swego przyszedł, a swoi Go nie przyieli. Wiel-
 ka zaiste godność natury ludzkiej, którą tak
 Bóg wywyższył, że Bóg człowiekiem się
 stał: i możem się z tego chlubić: iż Syn boży
 jest Brat nasz, krew i ciało nasze: czego oni Hebr. 2.
 Duchowie niebiescy mówić nie mogą; bo nie
 przyiął na się natury anielskiej, ale człowie-
 czą. Kiedy się miał rodzić na ziemi, nie miał
 miejsca w Bethleem, staraymy się my, aby kie-
 dy się rodzi w nas w Duchu, miał miejsce w
 sercach naszych: i abyśmy odnowieni w Duchu,
 w czystości, miłości, i świątobliwości żyjąc, te
 tajemnicę, którą o wcieleniu Syna bożego wie-
 rzymy, na sobie wyrażoną nosili.

Joan. 1.
 Lucae. 1.
 Rom. 8,

O CZWARTYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIAŃSKIEJ.

R O Z D Z I A Ł V.

1. *Który jest czwarty artykuł, a pierwsza część
iego, co każe chrześcianom wierzyć?*

*Umęczon pod pońskim Pilatem, ukrzyżowan,
umarł i pogrzebion.*

Za Starostwa pońskiego Pilata w Żydostwie,
Pan Chrystus był w Jeruzalem poimany, naśmia-
ny, zelżony, rozmaitemi mękami strapiony, na
ostatek na krzyżu przybity, i podniesiony. Tę
pamiętkę męki Syna bożego, każdy ma mieć
1. Cor. 2. przed oczyma zawsze, iako Paweł Ś. o sobie
świadczy, iż nic nie umiał, tylko Pana Jezu-
sa Chrystusa, a tego ukrzyżowanego. A to dla
tego, aby człowiek za tak wielkie dobrodziej-
stwa boże, Pana Boga chwalił, i iego samego
miłował.

2. *Czułaz te męki dusza Pana Chrystusa?*

Bez wątpienia czuła. Bo Pan Chrystus prawdziwie przyjął na się naturę ludzką, przeto też wielką boleść w sobie czuł, iako sam powiedział: *Smutna iest dusza moja aż do śmierci.* Matth. 26, Mar. 14. Bo aczkolwiek człowieczeństwo z Bóstwem się złączyło, wszakże w iednéj Osobie Chrystusa Pana obiedwie natury boska i ludzka miały swoje osobne własności. Dla tego też, co było cierpiętliwego i śmiertelnego, to cierpiącym i śmiertelnym zostało, a zaś co cierpieć i umrzeć nie mogło, iaką naturę boską być rozumiemy, to swoją własność trzymało. Przeto tak rozumieć mamy: iż choć się złączyła w Panu Chrystusie boska natura z ludzką; przecie iednak niemniéy Pan Chrystus czuł męki, iakoby się też ono złączenie było niestało. Albowiem w iednéj Osobie Chrystusa Pana, oboiéy natury boskiéy i człowieczéy własności zachowane były.

3. *Czemuż to dołożono, iż za starostwa piłatowego Chrystus Pan był w Żydostwie umęczon?*

Aby za opisaniem osób i czasu, tém pewnieyszą mieli wszyscy ludzie wiadomość tak wielkiéy i potrzebnéy rzeczy narodowi ludzkiemu. A ktemu, że przez to iści się ono, co o sobie Pan a Zbawiciel przepowiedział: *Wydadzą go Poganom, aby był naygrawany, biczowany, i ukrzyżowany.* Matth. 20.

4. *Czyliż się to z trafunku stało, że Pan Chrystus na krzyżu śmierć podjął?*

Boska to była wola i rada, aby szatan, który był na drzewie pierwszych rodziców naszych zwyciężył, przez Chrystusa Pana na drzewie był zwyciężony; aby zkaż początek był śmierci, z tamtąd żywot powstał. Na krzyżu umrzeć, była to hańba i żelżywość wielka, nie tylko u Pogan, ale i w Zakonie moyżeszowym: *Przeklęty każdy bywał który wisiał na drzewie.* Jednak Syn boży tak sromotną i okrutną śmierć chciał podjąć, aby tém większe dobrodzieystwo i miłość ku rodzajowi ludzkiemu pokazał.

Genes. 3.

Deut. 21.

Galat 2.

5. *Czemuż tę historyą męki pańskiéy iak najczęściej mamy sobie przypominać?*

Bo na męce pańskiéy, iako na gruncie wszy-
stka wiara chrześcijańska się zasadza, a iako Paweł Ś. mówi, wielka opatrność boża w niéy się pokazuje. Bo nie może nic być trudniejszego rozumowi ludzkiemu nad to, że nam drzewo i ten który na drzewie wisiał, zbawienie przyniósł. Bo iż świat Pana Boga nie poznał przez mądrość iego, sprawił to Pan Bóg, że przez to, co świat miał sobie zagłupstwo, ludzie Pana Boga poznali, i w Niego ukrzyżowanego uwierzyli; która tajemnica, iż była bardzo trudna, dla tego i Prorocy przed przyy-

1. Cor. 1.

O CZY
ściem C
ci i po
więcéy
ie st
Pan B
taiemn
ite fig
był b
rowany
wali, g
on waz
wywyż
na. Pr
i insz
kę Syn
trzyli.

6. Co p

Był
stus ni
wie Ś
łożyli t
stus z
i pogr
listowi
gu odd
dziwyn
dy się
dy mó

ściem Chrystusa Pana, i Apostołowie po śmierci i po zmartwychwstaniu jego, o téy największey powiadali, aby każdy wierzył, iż On jest Odkupicielem całego świata. I sam Pan Bóg zaraz skoro człowiek zgrzeszył, te tajemnice Syna swego iedynego przez rozmaite figury ludziom opowiadał. *Abel*, którego był brat rodzony z zazdrości zabił; *Izaak* ofiarowany; *Baranek*, którego byli Żydzi ofiarowali, gdy z niewoli z Egiptu wyszli; także i on *waż miedziany*, którego Moyżesz na puszczy wywyższył, figurą męki były Chrystusa Pana. Proroctwa téż Izaiasza Proroka, Dawida, i inszych tak jasne o tém są, że właśnie mękę Syna bożego tak opisali, iakoby na nią patrzyli.

Genes. 4.

Genes. 2.

Exod. 12.

Num. 21.

6. Co przez te słowa umarł i pogrzebion, wierzyć mamy?

Byli niektórzy co powiadali, iż Pan Chrystus nie umarł na krzyżu. I przeto Apostołowie Święci dla utwierdzenia wiary naszey dołożyli to, aby żaden nie wątpił, iż Pan Chrystus zawieszony na krzyżu prawdziwie umarł, i pogrzebion jest. Bo tak wszyscy Ewangelistowie świadczą, iż Pan Chrystus Ducha Boga oddał. Albowiem Pan Chrystus był prawdziwym człowiekiem: a człowiek umiera, kiedy się dusza jego z ciałem dzieli. Przeto kiedy mówimy, iż Pan Chrystus umarł, wierzy-

Mat. 27.

Mar. 15.

Lucae. 23.

Joan. 1.

my, iż prawdziwie dusza Jego od ciała Jego na krzyżu rozdzielona była. Wszakże Bóstwo nigdy nie było rozłączone; ale pospołu było i z ciałem na krzyżu i w grobie i z duszą w odchłani piekielnéj. A druga, iż wszystko co do tego artykułu należy, to jest: cierpieć, umrzeć, pogrzebionym być, Panu Chrystusowi iako człowiekowi, nie iako Bogu, przynależy, acz téż i Bogu to przypisujemy, bo taż Osoba, która była prawdziwym Bogiem, była téż i prawdziwym człowiekiem.

7. *Dobrowolnież czyli poniewoli Chrystus Pan umarł?*

Natenczas Chrystus Pan umarł, kiedy była wola iego, ani téż przymuszony cudzą mocą, ale dobrowolnie tę śmierć podiał. Albowiem nie tylko śmierć, ale i miejsce i czas którego umrzeć miał, sam sobie naznaczył. O czém

Isa. 53. Izaiasz Prorok tak napisał: *Ofiarowany iest,*

Joan. 10. *iż sam tak chciał.* I sam Pan Chrystus przed

męką swoją, tak o sobie powiedział: *Ja kładę duszę moję, abym ją zsię wziął. Żaden ięć nie bierze odemnie, ale ją sam od siebie kładę.*

Mam tę moc położyć ją, mam téż znowu moc wziąć. A co się czasu i miejsca tycze, na któ-

rém Chrystus Pan miał umrzeć, tak sam powiedział, kiedy Król Heród cicho się starał o

Lucac. 13. iego zabicie: *Powiedcież temu lisowi: o to ja wyrzucam, diabelstwa, i zdrowia sprawię dziś*

i jutro, a trzeciego dnia kończę. Lecz potrzeba, abym ja dziś i jutro, i dnia, który potem idzie, chodził, bo nie godzi się Prorokowi oprócz Jeruzalem gdzie indziej umrzeć. Nie uczynił tedy Pan Chrystus nic poniewoli; ale sam siebie dobrowolnie, dla nas nieprzyjaciółom wydał, i owszem gdy mówili ci, co Pana imać przyszli byli do Ogroyca: *Jezusa Nazareńskiego szukamy*, powiedział im: *Jam iest.* Joan 19.

A iż dla nas dobrowolnie Pan Chrystus uciérpiał, nie może żadna insza rzecz bardziéy człowieka poruszyć do miłości bożéy, iako nabożne rozmyślanie męki pańskiéy. Bo kiedy kto poniewoli za kogo ciérpi, naymniéy mu za to nie powinien, ani to sobie za dobrodzieystwo ma, gdy to ciérpi, czego się uchronić nie mógł. Ale iż, z chęci i miłości Syn boży dla człowieka uciérpiał, tak to iest rzecz wielka, iż człowiek nie tylko tego oddać; ale nigdy godnie dziękować Panu Bogu za to nie może.

8. *Czemu o Panu Chrystusie mówimy nie tylko że umarł, ale téż i pogrzebion iest?*

Dla tego, abyśmy nic nie wątpili o śmierci iego. Bo to znak iest, że kto umarł, kiedy ciało iego bywa pogrzebione. Druga, aby tém więcéy cud zmartwychwstania pańskiego był wstawiony, i objaśniony. Lecz nie tylko to wierzymy, iż ciało Pana Chrystusa pogrzebione było; ale i to wyznawamy, iż Pan Bóg

jest pogrzebiony. Albowiem iako według wiary chrześcijańskiéy prawdziwie mówimy, iż Bóg umarł, iż się z Panny narodził, tak téż dobrze mówimy, iż Bóg pogrzebion. Albowiem po złączeniu Bóstwa z człowieczeństwem, nigdy się Bóstwo od ciała nie odłączało. Przeto gdy w grób włożone było ciało, i Bóstwo przenajświętsze tamże było z ciałem pospołu, iako i z duszą w odchłaniach piekielnych.

9. *Co mamy osobliwie uważać około śmierci i pogrzebu Chrystusa Pana?*

Dwie rzeczy osobliwie mamy uważać. Naprzód, iż ciało Pana Chrystusa najmniéy w grobie naruszone nie było. Bo tak Prorok powiedział: *Nie dopuścisz Świętemu twemu uznac naruszenia.* Druga, iż iako cierpieć, umrzeć, Panu Chrystusowi, iako człowiekowi przyzwoita jest; tak téż i pogrzebionym być iemu iako człowiekowi należy. Jednak to wszystko Panu Bogu téż przypisuiemy z téy przyczyny, iż Osoba Pana Chrystusa wespół i Bogiem doskonałym i człowiekiem doskonałym była.

10. *Jakoż mamy rozmyślać, te dobrodzieystwa męki pańskiéy?*

Nadewszystko uważać mamy zacność Osoby, która cierpiała. Jan Ś. mówi: *że to Sło-*

Joan. 1.

wo cierpiało, które było u Boga, Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek. Cierpiał Stworzyciel za te, które sam stworzył: cierpiał Pan za sługi: zaczęła się ziemia trząść, opoki się popadały, słońce się zaćmiło, kiedy Pan Chrystus na krzyżu był zawieszony. A jeżeli te rzeczy nieme, opłakiwały śmierć Stworzyciela swego; iakoż człowiek dla którego to Pan Bóg uczynił, nie ma rozmyślać takiego dobrodzieystwa, i opłakiwać śmierci Zbawiciela swego?

Hebr. 1.
Matt. 27.
Mar. 15.
Lucae. 23.
Joan. 19.

11. *Czemuż Pan Chrystus chciał taką śmierć krzyżową podjąć, i co mamy rozumieć o Chrześcianach, którzy w grzechach leżą?*

Dla tego Pan Chrystus chciał na krzyżu umrzeć, aby pierworodny grzech rodziców naszych zgładził, i za grzechy całego świata dosyć uczynił. Jako Prorok Izaiasz świadczy: *Dla złości ludu mego ubiłem Go.* Także i natémże miejscu, gdy tenże Prorok, napędzony Duchem Ś. widział Pana Chrystusa zranionego, tak mówi: *Wszyscyśmy zgrzeszyli, iako owce błądzące: każdy się drogą swą puścił, a On nieprawości nasze włożył na Niego.* A iako Ś. Paweł wyraźnie mówi: *że własnemu Synowi nie przepuścił, ale Go za nas wszystkich wydał.* I aczkolwiek Pan Chrystus drugi raz nie umiera, iednak iż grzechy nasze przywiodły go na krzyż, zli chrześcianie, którzy krwią Jego przenaydroższą będąc odku-

Isa. 53.

Rom. 8.

pieni. w grzechach leżą, znowu Syna bożego, ile z nich iest, krzyżują. Co niemniéy Pana Boga obraża, iako gdy Go krzyżowali Żydzi. Hebr. 6. Bo iako Paweł S. mówi: *Gdyby byli Żydzi poznali, nigdyby Pana wiecznéy chwały nienkrzyżowali*, a my chrześciani, którzy Go usty wyznawamy, a uczynkami się Go przemy, iakoby Go znowu krzyżujemy. 1. Cor. 2.

12. *Czułże Pan Chrystus prawdziwie na ciele i na duszy iakie męki albo boleści?*

Jeżeli Pan Chrystus wspomniawszy sobie tylko na to, iako miał okrutne męki cierpieć, potem krwawym się pocić; co rozumieć mamy, iakie boleści czuł, kiedy istotnie męki tak okrutne cierpiał? Nie było tego miejsca w ciele Chrystusa Pana, któreby nie było zranione. Głowa cierniem skłuta, bok przebity ręce, nogi gwoźdźmi przebite, twarz uplwana, upoliczkowana, wszystko ciało zbite, zranione. Do tego wszystkich narodów i stanów ludzie spiknęli się przeciwko Panu Chrystusowi. Judasz Go wydał, Piotr się zaprzął, drudzy Go Zwolennicy odbiegli: Poganie, Żydzi męki rozmaite Mu zadawali, na krzyżu Go zawiesili, nad co nie mogło być nic sromotniejszego; bo tylko złoczyńce iawne takową śmiercią karano: nad to, iż Pan Chrystus miał sprawą Ducha S. utworzone ciało, i dla tego

tęż dosł
inszych
boleść i
Na dus
leść cz
piąc r
Boga p
Wesele
to w
stusa P
I na d
udrecze
żadnéy
leści w
kiem b
wym.

13. Co

Wie
przód
chu zb
nas, i
ia. I
wszy n
dekret
zu go p
tém z
wyrwał
raz są
Tom

téż doskonalsze i subtelnieysze było, ieżeli są inszych ludzi ciała, za tém idzie, iż większą boleść i cięższe męki cierpiał na ciele swém. Na duszy także większą, niżli insi ludzie, boleść czuł i cierpiał. Bo święci Męczennicy cierpiąc rozmaite męki, miewali swoje od Pana Boga pociechy, iako Ś. Paweł mówi o sobie: Colos. 1.

Wesele się w mękach moich za was, i wypełniam to w ciele moiém, czego nie dostawa męce Chrystusa Pana, za ciało iego, który iest Kościół. I na drugiem miejscu: *Wesele się i raduję w* 2, Cor. 7. *udręczeniu moiém.* Ale Pan Chrystus nie miał żadnéj pociechy, i tak zgoła chciał uczuć boleści wszystkich mąk, iakoby tylko człowiekiem był prostym, a nie Bogiem téż prawdziwym.

13. Co za pożytek mają chrześciani z męki Pana Chrystusa?

Wielkie i niezmierne są pożytki. Bo na-przód Chrystus Pan śmiercią swoją nas grzechu zbawił, iako iest u Jana Ś. *Umiłował* Apoc. 1. *nas, i omył nas od grzechów naszych krwią swo-ia.* I Paweł Ś. mówi: *Ożywił nas przepuści-* Colos. 2. *wszy nam nasze występki. Zmazał Cyrograf dekretu, który był przeciwko nam i na krzyżu go przybiwszy, zniósł go z pośrodku.* Po-tém z niewoli i okrucieństwa szatańskiego nas wyrwał, iako samże Pan Chrystus mówi: *Te-* Joan. 12. *raz sąd iest tego świata, teraz Xiaże tego swia-*

- ta będzie precz wyrzucone, a ia kiedy podwyższon będę od ziemi, wszystko pociągnę do siebie.* Ktemu Chrystus Pan śmiercią swoją winę i kaśń za grzech, którąśmy byli zasłużyli, za nas zapłacił. Do tego ieszcze z Bogiem Oycem nas poiednał, gdyż nad tę ofiarę Panu Bogu nie było nic przyjemniejszego. Naostatek zgładziwszy grzech dla którego przystęp do niebieskich radości był ludziom zawarty, otworzył nam śmiercią swą Niebo, iako
- Hebr. 10. *Paweł Ś. mówi: Mamy ufność we krwi Pana Chrystusa, iż przez krew iego, wniydzimy do świątnicy.* Czego w starym Zakonie była figura, gdy zakazano było mężobóycóm zbiegłym, aby z nich żaden do Oyczyzny nie wracał się, ażby piérwéy naywyższy Kapłan umarł. Bo to znaczyło, iż żaden człowiek i nayświętszy nie mógł wniść do onéy Oyczyzny wiecznéy chwały, ażby był piérwéy naywyższy Kapłan Jezus Chrystus umarł, za którego śmiercią Niebo iest otworzone, tym wszystkim którzy przez Sakramenta ŚŚ. oczyszczeni, przez wiarę, nadzieię, i miłość, iego męki są uczestnikami. Ale ieszcze mimo tak wielkie
1. Petr. 1. *pożytki męki pańskiéy, że Pan Chrystus za wszystek świat dosyć uczynił, i nie złotem ani srebrem; ale krwią swoją przenaydroższą dług za nas zapłacił, która zapłata przewyższa wszystkie winy nasze, mamy i ten pożytek, i dobrodzieystwo męki chrystusowéy, iż z męki iego wszystkich cnót, iako ciérpli-*

wości, pokory, miłości, cichości, posłuszeństwa, stałości i wytrwania w boleściach, wzór i przykład mamy: i słusznie mówić możemy, iż czego Pan Zbawiciel nasz przez wszystkie czas żywota swego nauczał, to wszystko na krzyżu na sobie nam na przykład wyraził. — Panie Boże, day to, abyśmy skutek téj męki pańskiéy na sobie odnosili, i te tajemnice w sercach naszych rozmyślali, ażebyśmy nauczysz się z Panem Chrystusem cierpieć, i umierać, godni byli Królestwa iego Niebieskiego.

O PIĄTYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIGAŃSKIÉY.

R O Z D Z I A Ł VI.

1. *Który iest piąty artykuł, i co w sobie ma iego piérwsza część?*

*Zstąpił do piekła, trzeciego dnia zmar-
twychwstał.*

Nie dosyć na tém człowiekowi chrześcijańskiemu wiedzieć, że Pan Chrystus umarł za nas i pogrzebion; ale tym więcej to trzeba wiedzieć, iż Pan Chrystus z śmierci swęj tryumf odniósł, zwyciężywszy szatana, i piekło złupiwszy. O tém zmartwychwstaniu aczkolwiek mogłoby się osobno mówić, iednak przykładem Oyców ŚŚ. pospołu z tym artykułem o zstąpieniu Pana Chrystusa do piekła będziem go wykladać. W tym tedy Artykule wierzymy i wyznawamy, iż gdy Pan Chrystus umarł na krzyżu, dusza iego do otchłani piekielnéj zstąpiła, i tak długo tam była, poki ciało w grobie leżało. Wierzymy i to, że choć dusza z ciałem się rozłączyła, iednak Bóstwo nigdy ani z duszą ani z ciałem nie było rozłączone, i dla tego taż Osoba chrystusowa, w tymże punkcie czasu, i w otchłani piekielnéj była, i w grobie leżała.

2. Co się rozumie przez to słowo Piekło?

Nie rozumie się przez to słowo grób, iako niektórzy głupie rozumieli; bo z przeszłego artykułu wierzymy to, iż Pan Chrystus iest pogrzebion. A iż to iuż powiedziano raz iasno w Kredzie, że pogrzebion, nie była tego żadna potrzeba, żeby to drugi raz Apostołowie powtarzali. Mamy tedy wierzyć i rozumieć przez to słowo, mieysca one skryte i tajemne, w których dusze ludzkie były zatrzy-

mane, przed męką Pana Chrystusa. Pan Chrystus zstąpił po śmierci na miejsce ono osobliwe, w którym dusze Ojców ŚŚ. były zatrzymane aż do przyścia tam Jego. A to miejsce zowiemy otchłanią piekielną. Czego Pismo Ś. częstokroć używa. Bo u Pawła S. czytamy: *W imię Pana Jezusa wszelkie kolano klęka, niebieskie, ziemskie, i piekielne.* I w dziełach Apostolskich Piotr Ś. świadczy, iż Pan Chrystus wzbudzony jest, wolnym będąc od boleści piekielnych.

Philip. 2.

Actor: 2.

3. *Wieleż jest takowych miejsc, gdzie dusze, które nie są w Niebie, zatrzymane są?*

Różne są takowe miejsca. Bo iedno jest które właśnie zowiemy piekłem, albo przepaścią, gdzie dusze ludzi potępionych wieczne męki cierpią. Drugie jest, które zowiemy czyściec, gdzie dusze ludzi pobożnych, do czasu pewnego męki za grzechy swoje cierpią, i mają nadzieję pewną, że z onego miejsca oczyszczone przez ogień, do Królestwa niebieskiego będą przeniesione. Trzecie miejsce jest, gdzie dusze ludzi Świętych przed przyściem Chrystusa Pana zatrzymane były, i bez wszelkiego udręczenia, mając pewną nadzieję swego zbawienia w ochłodzie tam będąc, przyściu właśnie Zbawiciela swego oczekiwali. Do tych tedy Pan Chrystus zstąpił, aby ich z tamtąd wybawił.

4. *Byłaż dusza Pana Chrystusa istotnie w otchłani piekielnej, czyli tylko przez moc swoją?*

Psal. 15. Prawdziwie bytnością swoją była tam dusza Pana Chrystusa, nie tylko przez moc swoją, w téj otchłani dusz Świętych. O tém Dawid takie świadectwo daie: *Nie opuścisz duszy moiej w piekle.*

5. *Ubyłoż tém co godności Panu Chrystusowi, że zstąpił do piekła?*

Psal. 87. Naymniey nie ubyło. I owszem moc wielką swoją przez to pokazał. Bo insi ludzie poimani w więzieniu tam byli, Pan Chrystus wolnym i Zwycięzcą tam zstąpił, aby diabłu łup odiał. Ktemu wszyscy insi ludzie, którzy do piekła zstępują, iedni doczesne, a drudzy wieczne okrutne męki cierpią: drudzy acz iuż mąk żadnych nie cierpieli, wszakże iednak ustawiczném oczekiwaniem Chrystusa Pana, i swego błogosławieństwa wiecznego, trapieni byli. Ale Pan Chrystus tam sam stąpił nie dla tego, aby co cierpiał; ale aby ludzie święte z onéy niewoli wybawił, i męki swoiej uczestnikami ich uczynił. I przeto nie Jemu nie zeszło na iego zacności.

6. *Dla czego Pan Chrystus chciał do piekła zstąpić?*

Już powiedziano, iż dla tego, aby odia-
wszy szatanowi łup, Oyców Świętych zwycię-
żenia wybawiwszy, z sobą do Nieba zapro-
wadził. Bo skoro tam przyszedł, dusze one
światłością i radością wielką napełniwszy, chwa-
ły swę uczestnikami je uczynił, i to co na
krzyżu obiecał Łotrowi, zarazem ziścił:
Dziś ze mną będziesz w Raju. O tém wybawie-
niu ludzi Świętych dawno przed tém Ozeasz
Prorok przepowiedział: *O! śmierci, będę ia
śmiercią twoją, i ukąszeniem twoim piekło.*
Także Zacharyasz: *Ty Panie we krwi testa-
mentu twego wypuścisz więźnie zieziora, gdzie
wody nie było.* Także i Paweł S. powiada: *złu-
piwszy państwa piekielne, przeprowadził ich
bezpiecznie, tryumfując z nieprzyjaciół iawnie.*
Bo tak wierzyć mamy, iż żaden człowiek na
świecie począwszy od Adama pierwszego ro-
dzica naszego, aż do skończenia świata, zba-
wienia dostąpić nie może, tylko przez zasłu-
gi męki Syna bożego. Przeto póki Chrystus
Pan nie umarł, Niebo wszystkim zawarte by-
ło; a dusze ludzi pobożnych albo na łono a-
brahamowe bywały zanoszone, albo (iako i te-
raz się dzieje) przez ogień czyscowy bywały
oczyszczane. Jest i druga przyczyna, dla któ-
réy Pan Chrystus zstąpił do piekła, aby iako
na Niebie i na ziemi, tak téż i w piekle moc
swoję pokazał, *aby na Imię iego kolano pie-
kielne się kłaniało.* Zkąd człowiek chrześci-
jański miłość wielką uważać może, iż Chry-

Lucae. 23.

Oseae. 13.

Zach. 9.

Colos. 1.

Phil. 2.

stus Pan, nie tylko za nas chciał umrzeć, ale też, i na tamto piekielne miejsce zstąpić, aby dusze one krwią swoją odkupione, sam do wiecznój chwały z sobą zaprowadził.

7. *Jak się ma rozumieć druga część tego artykułu?*

2. Tim. 2.

Paweł Ś Tymoteusza upomina: *Pamiętaj na to, iż Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał.* A co Tymoteuszowi rozkazuje, to do wszystkich mówi, którym Pasterstwo dusz ludzkich jest zlécone. A to się tak rozumie: iż Pan Chrystus gdy umarł w Piątek o godzinie dziewiątój, tegoż dnia wieczór zwolennicy jego, za pozwoleniem pilatowém, ciało z krzyża zdjęli, i w grobie nowym pochowali: gdzie trzy dni leżąc, w Niedziele trzeciego dnia rano, powtóre dusza jego z ciałem się złączyła, i tak Chrystus Pan, który był umarł, od umarłych trzeciego dnia powstał.

8. *Własną swoją mocą Chrystus Pan zmartwychwstał, czyli iako drudzy ludzie cudzą mocą?*

Nie może tego żaden przyrodzoną mocą uczynić, aby miał po śmierci żywot sobie przywrócić: samego to Boga wszechmocności przynależy, iako widzimy z słów Pawła Ś. który 2. Cor. 11. mówi: *Aczkolwiek ukrzyżowany jest iako człowiek; ale żyje mocą bożą.* Która iż zawsze

0
z ciałem
na, mia
szą złą
ła się
twychw
Ja mar
ią. Życ
ściół, a
wu zbu
go, iako
kolwiek
scach c
wzbudz
wieku:
zmarłw
9. Czem
marł

Wsz
Chrystu
umrzeć
ciężyws
więcący
Mu śm
wiemy
umarłyr
twychw

10. Dla

Tom

z ciałem i z duszą Chrystusa Pana była złączona, miało tę moc ciało Jego, że powtórę z duszą złączyć się mogło, i dusza znowu do ciała się wrócić, i tak swoją własną mocą zmartwychwstać, iako sam Pan o sobie powiedział: *Ja mam moc położyć duszę moję, i znowu wziąć ją.* Żydom także powiedział: *Zepsujcie ten Kościół, a ja go trzeciego dnia naprawię, i znowu zbuduję; a to mówił o Kościele ciała swego,* iako tamże Pismo święte świadczy. I aczkolwiek w Pismie świętym na niektórych miejscach czytamy, że Chrystusa Pana Bóg Ojciec wzbudził, to się iednak rozumie iako o człowieku: zaś gdy mówimi o Nim, że swą mocą zmartwychwstał, iako o Bogu to rozumimy.

9. *Czemu Chrystusa Pana pierworodnym z umarłych nazywamy, kiedy wiele innych ludzi przed tém zmartwychwstało?*

Wszyscy insi ludzie, którzykolwiek przed Chrystusem Panem zmartwychwstali, znowu umrzeć musieli. Sam tylko Chrystus Pan zwyciężywszy śmierć, tak zmartwychwstał, że już więcej, iako Paweł Ś. mówi: *nie umiera, ani Mu śmierć panować może.* I dla tego zowiemy Chrystusa Pana pierworodnym między umarłymi; bo tylko On sam tak doskonale zmartwychwstał, że powtórę nigdy nie umiera.

10. *Dla czego Chrystus Pan do trzeciego dnia zmartwychwstanie swoje odłożył?*

Nie żeby Chrystus Pan trzy dni całe, zupełnie w grobie leżał. Bo w wieczór w Piątek pochowany, nazajutrz cały dzień był w grobie aż do poranku trzeciego dnia: Jednak mówimy, że trzy dni leżał w grobie, trzeciego dnia zmartwychwstał, a to dla tego, że ieden dzień cały, a przeszłego część, i trzeciego także część był w grobie. Więc aby Pan Jezus Bóstwo swoje pokazał, nie chciał dłużej zmartwychwstania odkładać; ażebyśmy też wierzyli, iż prawdziwym człowiekiem był i prawdziwie umarł, nie chciał zaraz po śmierci zmartwychwstać, aby nie rzeczono, że ieszcze był nie umarł; ale aż trzeciego dnia. Bo tak się w Nim pokazało i prawdziwe człowieczeństwo w prawdziwym umieraniu, i prawdziwe Bóstwo w prędkim zmartwychwstaniu.

11. *Czemu na Synodzie w Konstantinopolu Ojcowie Święci do tego artykułu przydali te słowa: zmartwychwstał według Pisma?*

1. Cor. 15.

Bo ten artykuł o zmartwychwstaniu Chrystusa Pana, ze wszech naysposobniejszy jest, i dla tego Pisma świętego pełno o nim. Paweł Ś. do Koryntów tak pisze: *Jeżeli Pan Chrystus nie zmartwychwstał, próżne jest przepowiadanie nasze, próżna jest wiara wasza: bo ieszcze iesteście w grzechach waszych.* Także Augustyn Ś. powiada: Nie wielka to rzecz wierzyć, że Chrystus umarł. Wierzą to Żydzi, Po-

ganie,
iańska
wielka,
go i sa
nie mę
niu n
człowie
czowan
przyda
gdy Ży
cudem
im, iż
iedno z
dni, i
człowie
byśmy
rzeczy
trzeba
druga,
wstani

12. Co

Na
gała,
był po
Pana I
wyższ
Upoko
aż do

ganie, i wszyscy źli ludzie. Wiara chrześcijańska jest zmartwychwstanie Chrystusowe, to wielka, wierzyć że zmartwychwstał. Dla tego i sam Chrystus Pan nigdy o męce swéj nie mówił, żeby zarazem i o zmartwychwstaniu nie miał mówić, iako gdy mówił: *Syn człowieczy będzie wydany Poganom, będzie biczowany, ukrzyżawany, i zabiją Go*, zarazem przydał: *I trzeciego dnia zmartwychwstanie*. I gdy Żydzi prosili Go, aby iakim znakiem i cudem naukę swoję potwierdził, powiedział im, iż nie będą mieli żadnego inszego znaku, *iedno znak Jonasza Proroka, iako on był trzy dni, i trzy nocy w żywocie wieloryba, tak Syn człowieczy trzy dni będzie w ziemi*. Jednak abyśmy ten artykuł lepiéj zrozumieli, trzy rzeczy mamy wiedzieć. Naprzód, co za potrzeba była, że Chrystus Pan zmartwychwstał; druga, co za koniec jest tego zmartwychwstania; i co za pożytek z tego mamy.

Lucas. 18.

Lucas. 11.

Matth. 12.

12. Co za potrzeba była, że Chrystus Pan zmartwychwstał?

Naprzód sprawiedliwość boża tego wymagała, aby Chrystus Pan, który Bogu Ojcu był posłuszny, i od świata tak zelżony, od Pana Boga przez zmartwycywanie był wywyższony i uwielbiony, iak Paweł Ś. mówi: *Upokorzył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowéj, dla tego Pan Bóg wy-*

Philip. 2.

wyższył Go. Druga, potrzebne było zmartwychwstanie Chrystusa Pana, aby wiara nasza była utwierdzoną; albowiem iż Pan Chrystus mocą swoją zmartwychwstał, ztąd wierzymy, iż był Synem bożym. Ktemu aby nadzieia nasza była pewną, że iako Pan Chrystus Głowa nasza zmartwychwstał, tak i my członki iego zmartwychwstaniami, iako Paweł Ś. pisząc do Koryntów i Tessalończyków, tego dowodzi.

1. Cor. 15.

2. Thes. 4.

2. Petr. 1.

I Piotr Ś. powiedział: *Błogosławiony Bóg Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z miłosierdzia swojego wielkiego odrodził nas, i dał nam nadzieję pewną przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, że po śmierci będziemy mieć dziedzictwo wieczne.* Naostatek potrzebne było do zbawienia i odkupienia naszego zmartwychwstanie pańskie; bo przez śmierć swoją od grzechów naszych Chrystus Pan nas wybawił; a przez zmartwychwstanie, te dobra nam przywrócił, któreśmy byli przez grzech utracili. I dla tego Paweł Ś. napisał: *Chrystus Pan umarł za grzechy nasze, a zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego.* Przeto aby na czém nie schodziło zbawieniu naszemu, iako było potrzeba aby umarł, tak potrzeba było aby zmartwychwstał.

Rom. 4.

13. Co za pożytek ludziom z zmartwychwstania Chrystusa Pana?

Ztego, co się już powiedziało, każdy wiedzieć może, co za pożytki są zmartwychwsta-

nia pa
wstał,
chwały
my, to
wierz
przyn
wstan
wieka
twych
czynił
stwa i
a iako
wstan
które
iego l
postol
Pana
to nas
może
która
wstać
Chrys
Ojca,
żeli p
twych
potem
chowi
Także
nu Bo

14. Co

nia pańskiego. Bo iż Chrystus Pan zmartwych-
wstał, iako Pana Boga nieśmiertelnym, pełnym
chwały, zwycięzcą diabła i śmierci wyznawa-
my, to téż o Chrystusie Panu bez wątpienia
wierzymy. Do tego, zmartwychwstanie pańskie
przyniosło to, że także ciała nasze zmartwych-
wstaną, iako Paweł Ś. świadczy: *Przez czło-
wieka przyszła śmierć, przez człowieka téż zmar-
twychwstanie umarłych.* Bo cokolwiek Pan Bóg
czynił ku odkupieniu naszemu, człowieczeń-
stwa używał do tego, iakoby iakiego narzędzia;
a iako ciało Chrystusa Pana po zmartwych-
wstaniu było uwielbione, tak i ciała nasze,
które pierwéy mdłe i skazitelne były, nakształt
iego będą nieśmiertelne i uwielbione, iako A-
postoł Paweł Ś. uczy: *Zbawiciela oczekiwamy,
Pana Jezusa Chrystusa, który naprawi ciało
to nasze krewkie na kształt ciała swojego.* Toż
może się mówić o duszy umarłéy przez grzech,
która iako ma z Chrystusem Panem zmartwych-
wstać, tenże Apostoł Paweł Ś. uczy: *Jako Pan
Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Boga
Oyca, tak i my odnowmy żywot nasz.* Bo ie-
żeli podobni iesteśmy śmierci iego, téż i zmar-
twychwstaniu iego podobni będziemy. Przydaie
potém: *albowiem, że Chrystus Pan umarł, grze-
chowi raz umarł, a iż żyje, Panu Bogu żyje.*
*Także i wy umrzeć macie grzechowi, a żyć Pa-
nu Bogu, w Panu Jezusie Chrystusie.*

1. Cor. 1.

Philip. 3.

Rom. 6.

14. Co za przykład mamy brać ze zmartwych-
wstania Pana Chrystusa?

Naprzód starać się oto mamy, abyśmy grzech zgładziwszy, nowy żywot zaczęli w niewinności, świątobliwości, pokorze, cichości, sprawiedliwości i w innych cnotach. Druga, abyśmy w takim świątobliwym żywocie trwali, i nigdy od sprawiedliwości, za pomocą bożą, nie odstępowali. A nie tylko się to ma rozumieć, co Apostoł Ś. mówi: że *Zmartwychwstanie pańskie iest nam przykładem*; ale też i to wierzyć mamy, że ten który zmartwychwstał nam na przykład, daie nam moc i ducha takowego, żebyśmy przykazanie iego chować, i w świątobliwości żyć mogli. Bo iako z śmierci iego nie tylko przykład bierzemy, iż mamy grzechowi umrzeć, ale i moc takową bierzemy, przez którą grzechy nasze umorzyć możemy; tak też i zmartwychwstanie iego, nie tylko nas tego uczy, że mamy zmartwychwstać, ale też daie nami tę moc, iż pobożnie i świątobliwie żyjąc, do onego wiekuistego żywota powstan iemy.

15. *Po czémże poznać, że kto duchownie z Panem Chrystusem zmartwychwstał?*

Colos. 8. Po tém poznać, co Paweł Ś. mówi: *Jeżeliście zmartwychwstali z Chrystusem Panem, co na Niebie iest szukajcie, gdzie Chrystus iest na prawicy Boga Oycę siedząc. Albowiem w tych słowach ukazue, iż kto pragnie dóbr, rławy, żywota, tam tylko gdzie Chrystus iest,*

ten prawdziwie z Chrystusem Panem powstał. A gdy ieszcze dokłada: *Te rzeczy, które są niebieskie smakujcie sobie, nie ziemskie*; daie znać, kto z Chrystusem Panem zmartwychwstawa. Bo iako po smaku poznać czyie zdrowie albo niezdrowie: tak téż komu smakują one rzeczy niebieskie, potem poznać, iż odnowił się w żywot, i z Chrystusem Panem zmartwychwstał.

O SZOSTYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIÉY.

R O Z D Z I A Ł VII.

1. *Który iest szósty artykuł wiary naszéy, i w piérwszéy części iego co mamy wierzyć?*

Wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga Oycy wszechmogącego.

Prorok Dawid Ś. napelniony Duchem Ś. o w niebowstąpieniu Chrystusa Pana rozmyślaiąc,

Psal. 46. tak mówi: *Wszystkie narody radujcie się, wesółym głosem śpiewajcie: wstąpił Pan Bóg w weselości. O tém w niebowstąpieniu tak wierzyć mamy, iż Chrystus Pan sprawiwszy odkupienie narodowi ludzkiemu, iako Człowiek z duszą i z ciałem w Niebo wstąpił. Bo iako Bóg, który wszystko napelnia, był zawsze w Niebie.*

2. *Jak Chrystus Pan wstąpił na Niebiosą: czyli mocą Bóstwa swojego, czyli téż mocą człowieczeństwa?*

4. Rega. 2.
Dan. 14.
Act, 8.
Nie tak Chrystus Pan wstąpił na Niebiosą iak Eliasz na ognistym wozie był zawieszony do Nieba, albo iak Habakuk, i Filip Dyakon mocą bożą na powietrze zanesieni, wielką część ziemi przebiegli. Nie tylko téż iako Bóg, mocą Bóstwa swego, wstąpił Chrystus Pan na Niebiosą, ale téż iako człowiek. Bo choć tego przyrodzoną mocą człowiek uczynić nie może, iednak moc boża, którą błogosławiona dusza Chrystusa Pana miała, ciało iego uwielbione, według woli i potrzeby, tak poruszała, iż mocą swoją na Niebiosą wstąpił.

3. *Jak się to rozumie: siedzi na prawicy?*

Pan Bóg Duchem iest, nie ma żadnych członków, i dla tego nie właściwie o Nim mówimy, że siedzi na prawicy. Ale iak tu na świecie

temu większą uczciwość czynimy, któremu na prawej stronie miejsce dajemy; tak też na podobieństwo, abyśmy opisali chwałę Chrystusa Pana, którą ma iako człowiek, mówimy: *Na prawicy Boga Ojca siedzi*. A to siedzenie nie innego nie jest, iak władza i dostojność królewskie, które ma Chrystus Pan od Boga Ojca, iako Paweł Ś. mówi: *Wzbudziwszy Go od umarłych, i postanowiwszy na prawicy swojej w Niebie nad wszystkimi państwami, podłożył Mu wszystko pod nogi jego*. Także na drugim miejscu mówi: *Do któregoż kiedy z Aniołów mówił* Eph. 1. *Pan Bóg: siedź na prawicy mojej?* Hebr. 1. *Z których* Psal. 109. słów znaczy się to, iż to własna chwała jest samego Chrystusa Pana.

4. *Dla czego tę pamiątkę Wniebowstąpienia pańskiego mamy często ludziom przypominać?*

Lukasze Ś. Ewangelista dostatecznie historią Wniebowstąpienia pańskiego opisał w dziełach apostołskich. Albowiem w tym artykule Wniebowstąpienia Chrystusa Pana wszystkie tajemnice wiary i zbawienia naszego zawarły się: a iako od Wcielenia Syna bożego początek mają, tak Wniebowstąpienie końcem jest wszystkiego. Act. 1. Ktemu, iż Chrystus Pan za nas uciérpiał i umarł, jego wielką pokorę, i uniżenie wysławiamy. Ale gdy mówimy, iż *zmartwychwstał, i w Niebo wstąpił, siedzi na*

prawicy Boga Ojca, wielką chwałę i uwielbienie jego opowiadamy.

5. *Czemu Chrystus Pan chciał w Niebo wstąpić, a nie tu na ziemi Królestwo swoje mieć?*

Dla tego naprzód, iż ciało jego po zmartwychwstaniu uwielbione, potrzebowało znacznie-
szego miejsca, niżeli tu na ziemi. Druga, aby pokazał skutkiem samym, iż Królestwo jego nie jest z tego świata, iako Żydzi się spodziewali, iż miał królować tu na ziemi. Bo Królestwo Chrystusa jest duchowne na ziemi, a wieczne w Niebie, iako Jakób S. świadczy:
 Joan. 18. *iż Pan Bóg obrał sobie ubogich ludzi na tym świecie, bogatych w wierze, i dziedzicami Królestwa uczynił wszystkich, którzy Go miłują.*
 Jac. 2. *Na ostatek, chciał po nas tego Chrystus Pan wstępować w Niebo, abyśmy także za Nim myśleli i sercem naszym do Nieba wstępowali, i byli domownikami jego, iako Paweł S. mówi: Nasze obcowanie jest w Niebie.*
 Ephes 2.
 Hebr. 11.
 Phil. 2.

6. *Co za pożytek mają ludzie chrześcijańscy z Wniebowstąpienia pańskiego?*

Dawid S. w Psal. 67. te pożytki opisuje, gdy mówi: *Wstępując na wysokość, wiodł z sobą ienice poimane, i dał ludziom dary.* Albowiem dziesiątego dnia potem zesłał Ducha S. którym wiernych swoich napełnił, i ziścił co im

obiecował: *Potrzeba żebym ja odszedł, bo jeżeli* Joan. 16.
li nie poydę, Pocieszyciel do was nie przyy-
dzie, a jeżeli poydę, poślę Go do was. A iako
Paweł Ś. mówi: *Dla tego Chrystus Pan wstał* Hebr. 9.
pił na Niebiosa, aby stojąc przed Maiestatem
bożym za nami się przyczyniał, i zasługę me-
ki swęj za wszystkich świat Bogu Oycu przypo-
minał. O czém Jan Ś. powiada: *Synaczku* 1. Jan. 2.
moi, to powiadam, abyscie nie grzeszyli; wszak-
że jeżeli zgrzeszycie, macie Przyczynę u Bo-
ga, Jezusa Chrystusa, który jest ubłaganiem za
grzechy nasze. Naostatek, swoiém wniebowstą-
pieniem zgotował nam miejsce, i Niebo, któ-
re było dla grzechu Adama zawarte otwó-
rzył, i żeby to rzeczą samą pokazał, iż dusze
ludzi świętych razem z sobą do Nieba zapró-
wadził. Zkąd naprzód wiara nasza potwier-
dzona jest, iż te rzeczy wierzymy, których a-
ni zmysłem, ani rozumem pojąć nie możemy;
ale gdyby był od nas Chrystus Pan nie odszedł,
wiara nasza nie miałaby takiej zasługi. Kte-
mu nadzieję pewną mamy, iż iako Chrystus
Pan człowiek prawdziwy w Niebo wstąpił, i
w Nim natura ludzka jest uwielbiona; i my (da-
li Bóg) razem z głową naszą będziemy złącze-
ni, iako sam Chrystus Pan Boga Oycza o to pro-
sił: *Oycze, ci którychś mi dał, chce aby tam* Joan. 17.
byli, gdzie Ja jestem. Do tego i miłość wiel-
ką w nas Chrystus tém wniebowstąpieniem swo-
iém wzbudził; bo gdyby tu był na ziemi mie-
szkał, miłowałibyśmy Go byli iako człowie-

ka przyrodzonym afektem, za wielkie dobrodzieystwa Jego. A iż na Niebiosa wstąpił, miłością większą nas ku sobie zapalił, że Go iako Boga chwalimy i miłujemy. Co się i w Apostołach iego pokazało. Bo gdy obecnym był przy nich, iako człowieka miłowali Go, i rozumieli o Nim iako o człowieku. A Chrystus

Joan. 16. Pan im powiedział: *Potrzeba abym ia od was odszedł; bo jeżeli ia nie póyde, Pocieszyciel do was nie przyydzie.* Jeszcze i ten pożytek Wniebowstąpienia pańskiego, iż Chrystus Pan Kościół swój, który rządzi przez Ducha Ś. rozszerzył, i postanowił naywyższego iedyneho Pastérza i rządcę Kościoła swego, Piotra Ś. *Dał téż niektóre Apostoły, niektóre Proroki,*

Eph. 4.11.v.7. *Doktory, Ewangielisty,* iako Paweł Ś. mówi: *każdemu dał taszę swoją według miary.* Naostatek dał nam i tę moc, żebyśmy Go mogli naśladować i za Nim do Nieba wstąpić.

O SIODMYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEJ.

R O Z D Z I A Ⅷ.

1. *Który jest siódmy artykuł i iak się rozumie?*

Z tamtąd przyydzie sądzić żywych i umarłych,

Trzy rzeczy znaczne miał Chrystus Pan sprawić. Miał rodzaj ludzki przez mękę i śmierć, swoię odkupić. O tém się iuż powiedziało. Miał także, w Niebo wstąpiwszy, być Przyczyncą i Obrońcą wszystkich ludzi, i o tém iuż się mówiło. Trzecia powinność i władza Chrystusa Pana iest, sąd wszystkiego świata. O czém w tym teraz artykule mamy i wierzymy, iż Chrystus Pan wszystek naród ludzki będzie sądził ostatniego dnia świata.

2. *Jakoż się to rozumie przyjście Chrystusa Pana na świat?*

W Pismie Ś. dwoiaki jest przyyscie Syna bożego na świat. Jedno, kiedy dla zbawienia naszego z Nieba zstąpił i człowiekiem się stał, w żywocie Panny Maryi. A drugie, kiedy na skończeniu świata przyydzie sądzić wszystkich ludzi. To przyyscie Syna bożego zowie Pismo święte dniem pańskim. O czém Paweł Ś. mówi: *Dzień pański iako złodziey w nocy przyydzie. I sam Chrystus Pan mówi: O dniu onym i godzinie nie wie żaden.* Także Paweł Ś. na inném miejscu, iasne świadectwo daie o tém dniu sądnym: *Wszyscy, powiada: musimy się stawić przed Trybunałem Chrystusa Pana, aby każdy odniósł na ciele swoim za uczynki swoje zapłatę albo dobrą albo złą.* Pełno jest o tém wszędzie Pisma Ś. co Plebani mają ludziom często przypominać, aby iako od początku świata on dzień wszystkim ludziom był pożądanym, kiedy Syn boży dla odkupienia narodu ludzkiego człowiekiem się stał; tak aby po śmierci zmartwychwstaniu i w niebowstąpieniu Syna bożego, każdy tego wtórego dnia pańskiego z radością pragnął, i zapłaty, za swoje uczynki, oczekiwał.

1. Tes. 2.
Matth. 24.
Mar. 13.

2. Cor. 5.

3. *Wieleż razy każdy człowiek bywa od Chrystusa Pana sądzony?*

Sąd boży
szczególny.

Dwa razy każdy człowiek przed Maiestatem bożym na sądzie bywa, i liczbę daie ze wszystkich myśli swoich, mów i uczynków.

Piérwszy raz kiedy człowiek umrze, zaraz z tego świata zszedłszy stawa przed Trybunałem bożym, i bywa sądzony z tego co kiedy myślił, mówił, i uczynił, a to zowią sądem osobnym czyli szczególnym. Drugi raz będzie sąd, kiedy jednego dnia, na jednem miejscu wszyscy ludzie, ile ich tylko było na świecie, staną przed Synem bożym, aby wszyscy wiedzieli i słyszeli iak kogo osądzą; i czego kto godzien za sprawy swoje, a to dla większey hańby i potępienia złych ludzi, a dla uczczenia i pociechy świętych, aby każdy obaczył, iakim był tu na świecie. A to zowią sądem głównym albo walnym.

Sąd boży walny.

4. *Cóż było po tym walnym sądzie, raz kogo po śmierci osądziwszy?*

Wielka tego potrzeba iest. Albowiem trafia się to czasem, iż dzieci Rodziców swoich cnot albo téż złych spraw naśladowią, słudzy Panów swoich, uczeń Nauczyciela, towarzysz towarzysza; za co słuszną, aby kiedy który z tych umrze, miał większą zapłatę, albo téż cięższe karanie. A iż to nie może być, tylko żeby piérwéy wszyscy pomarli; to iest, i ci którzy cnot albo téż złych spraw czyich naśladowali, i ci którzy z siebie przykład dobry albo zgorszenie onym dawali, dla tego potrzeba, aby wszystkich ludzi sąd był, i na ten czas według zasług zapłatę każdy odniósł. Kte-

Piérwsza przyczyna.

Druga.

Trzecia.
przeżyna.

Czwarta.

Psal. 72.

Matt. 24.

mu sprawiedliwość boża tego wymagała, aby iako ludzie święci tu od świata byli zelżeni i ukrzywdzeni, tak aby iawnie przy wszystkich ludziach cześć i sława ich była przywrócona. Nad to, każdy człowiek lub co dobrego na tym świecie, lub też co złego czynił, bez ciała nie czynił. Przeto przyzwoita rzecz była, aby też i ciało ludzkie pospołu i z duszą miały swoją zapłatę w wiecznej chwale, albo wieczne karanie w piekle. Co nie mogłoby być, aźby wszyscy zmartwychwstali. Naostatek, ludzie święci często narzekali na to, iż Pan Bóg złym i bezbożnym ludziom tu na świecie szczęścił. Jako Dawid Ś. mówi: *Zgorszyłem się nad grzesznymi, widząc ich pokój i szczęście: I tamże niżej mówi: Oto grzeszni mają się dobrze, i rzekłem: więc ja próżno usprawiedliwiłem serce moje, i umyłem między niewinnymi ręce moje, i byłem biczowany przez cały dzień, i ciało moje martwiłem.* Także i wielu innych świętych na to narzekało. Przeto aby nie rozumieli, iż Pan Bóg nie ma o swoich opatrności, chciał Pan Bóg mądrość i opatrność swoją wszystkiemu światu pokazać, i zapłatę Świętym swoim, aby żaden o tém nie wątpił, ten artykuł nam iest podany: iż wierzymy, że Syn boży przyydzie sądzić żywych i umarłych: a to dla tego, aby wiedząc o sprewiedliwości bożej, z radością święci ludzie tego dnia sądnego; a źli, z strachem wielkim, czekali. Przeto też Pan, a Zba-

O S
wiciel
dał zna
go wsz
Tak że
te sm
który
przyje

5. Jak
dzie

Nie
Bo iak
tak po
mym se
samym
wiem

6. Cze

Zaró
nayswi
sobliw
iż ludz
aby ws
swemi o
szeli. A
był prav
osadzon
Tom

wiciel nasz kiedy o tym ostatnim sądzie mówił, dał znaki, które poprzedzą dzień sądny, aby go wszyscy z boiaźnią czekali i gotowi byli. Tak że gdy w Niebo wstąpił, Apostoły święte smutne Anioł cieszył, mówiąc: *Ten Jezus, Actor. 2. który teraz wzięty jest od was do Nieba, tak przyydzie iakoście widzieli idącego do Nieba.*

5. *Jak Chrystus Pan będzie miał tę moc sądzić wszystek świat, czy iako Bóg czyli też iako i człowiek?*

Nie tylko iako Bóg; ale też iako człowiek. Bo iak Pismo Ś. świadczy, i sam Chrystus Pan tak powiedział: *Jako Oyciec ma żywot w samym sobie, tak też dał Synowi mieć żywot w samym sobie, i dał mu moc czynić sąd; albowiem Syn człowieczy jest.* Joan. 2.

6. *Czemuż także Bogu Ojcu i Duchowi Świętemu téj mocy nie przypisujemy?*

Zarówno wszystkim Osobom Trójcy przynależny ta moc przynależy, iednak ią osobliwie Synowi bożemu przypisujemy. Bo iż ludzie mają być sądzeni, przyzwoita była, aby wszyscy Sędziego Boga człowieka oczyma swemi oglądali, i wyrok własnymi uszyna słyszeli. A przeto słusznie jest, aby Syn boży, który był prawdziwym człowiekiem, niesprawiedliwie osądzonym, i na śmierć potępionym od ludzi,

był sprawiedliwym Sędzią wszystkich ludzi. I dla tego Piotr Ś. nauczając wiary w domu Korneliusza, gdy powiedział, iż Chrystusa Pana Żydzi na drzewie zawiesili, i zabili, a że trzeciego dnia zmartwychwstał, przydał to potem:

Act. 10. *i rozkazał nam opowiadać to wszystkim ludziom i świadczyć, iż On iest, który postanowiony iest od Boga Sędzią żywych i umarłych.*

7. *Po czém poznać, iż blisko iest ten sąd ostatni?*

Trzy są znaki w Pismie Ś. blisko przyszłego sądu bożego. Pierwszy, iż ma poprzedzić opowiadanie Ewangelii po całym świecie. Po Matth. 24, tém będzie odstępienie od wiary. Nakoniec, przyydzie Antychryst, zwodźca ludzi największy; bo tak sam Chrystus Pan powiedział: *Będzie ta Ewangelia opowiadana po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom, i na ten czas będzie koniec świata.* I Paweł Ś. 2. Thes, 2: nas upomina, abyśmy się nie dali nikomu zwodzić iakoby już bliski był dzień sądny; *albowiem iezeli piérwéy nie będzie odstępienie, i nie będzie objawiony Antychryst, dzień sądny ieszcze nie będzie.*

8. *Jakimże kształtem będzie ten Sąd ostatni?*

Dan. 7. U Daniela Proroka, także w Ewangelii, i 1, Thes. 4. u Pawła Ś. opisano iest dostatecznie, iako będzie ten Sąd odprawowany. Sam Pan przepo-

wiedział, iż do tych, którzy na prawicy będą, łaskawie Chrystus Pan na nie patrząc, tak będzie mówił: *Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, osiągnijcie Królestwo, które wam jest przygotowane od początku świata.* Na onych zaś, którzy na lewicy będą, sprawiedliwość wyroku swego wyleje, mówiąc: *Odstąpcie odemnie przekleci w ogień wieczny, który przygotowany jest diabłu i Aniołom jego.* Matth. 25.

9. Co za męki potępieni będą cierpieć?

Gdy rzecze Syn boży, *odstąpcie odemnie*, z wielką to męką złych ludzi będzie, że ich Pan Bóg od siebie odrzuci, i nigdy nadziei mieć nie mogą, żeby mieli kiedy Pana Boga oglądać, a tę mękę zowią Teologowie *paenam damni*: Kara szkody. iż wiecznemi czasy w piekle będąc, na tém szkodować będą, że Pana Boga nigdy nie oglądają. A gdy im jeszcze nad to rzecze *przekleci*; nie może być nic nędzniejszego nad nich. Albowiem chociażby oddaleni byli od oblicza pańskiego, gdyby im atoli iakie błogosławieństwo dał, wielkaby z tąd pociechę mieli w swém utrapieniu. Lecz sprawiedliwość boża, odrzucając ich od oblicza pańskiego, słusznie ich przeklina. Będą i drugie męki cierpieć, że na wieki w ogniu będą goreć. A to zowią Teologowie *Paenam sensus*. Bo iako gdy kogo bi-Kara uczucia, ią, czuje na ciele i na duszy swojej, tak gdy ludzi potępionych w piekle ogień będzie palił,

czuć będą nie tylko na ciele, ale i na duszy swojej męki ogromne, a to bez pociechy, i bez końca. Acz w prawdzie nie tak ciężko, kiedy kto ma towarzysza, co pospołu z nim cierpi, który go cieszy, albo gdy się spodziewa, że koniec kiedy męki swojej będzie miał. Ale potępieni z diabłem będą mieć towarzystwo w piekle, i z innymi potępionymi ludźmi, od których nie pociechę; ale utrapienie wieczne mieć będą, w ogniu ustawicznym będą gorąć, pociechy żadnej i końca tych mąk nigdy mieć nie będą. A to wszystko słusznie na nich przyjdzie; bo żadnego tu na świecie nad łaknącymi, nagimi, chorymi, ani nad więźniami miłosierdzia nie mieli, i miasto pobożnego życia rozmaitemi grzechami Pana Boga obrażali.

10. *Czemu o tym dniu sądnym mamy ludziom często przypominać?*

Eecl. 7. Mędrzec tak mówi: *We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy, a nigdy nie zgrzészysz.* Albowiem nie masz tak złego i niebacznego człowieka, któryby usłyszawszy i wspomniawszy sobie, że po śmierci ma na srogim sądzie stanąć przed Panem Bogiem, i liczbę dać ze wszystkich myśli swoich, nie tylko spraw ale i słów, aby się nie miał od grzechu hamować. Ludzie zaś pobożni, którzy tu w niedostatku i w ucisku rozmaitym żyją, z radością onego dnia oczekiwają, kiedy Pan Bóg

iaawnie przy wszystkich ludziach zapłatę im da
w wieczny chwale. Przeto pilnie trzeba upo-
minąć ludzi, aby w boiaźni bożej żyjąc, i przy-
kazanie jego chowając, z radością tego dnia
przyjścia na sąd Chrystusa Pana, iako Syno-
wie Ojca czekali.

O OSMYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIAŃSKIEY.

R O Z D Z I A Ł IX.

1. *Który jest osmy artykuł, i co za potrzeba
i pożytek tak wierzyć?*

Wierzę w Ducha Świętego.

Dotąd mówiło się o dwóch Osobach Tró-
cy Ś. to jest, o Bogu Ojcu i Synu bożym.
W tym artykule mamy o trzeciéy Osobie, o Du-
chu Ś. który artykuł wiary jest każdemu czło-
wiekowi do zbawienia duszy tak potrzebnym,
że winien go każdy umieć i wyznawać, i dla

Act. 19. tego Paweł S. tak z pilnością nauczał tego o-
wych Efezów; albowiem gdy ich pytał, ieżeli
Ducha Ś. wzięli, a oni odpowiedzieli, iż ani
wiedzą, co to za Duch Ś. zarazem ich z te-
go strofował mówiąc: *A w czémże iścieście o-
chrzczeni, iedno w Duchu Ś.? i cokolwiek ma-
my darów bożych, z łaski Ducha Ś. mamy.*

2. *Tém słowem Duch Święty możemy nazwać
i drugie dwie Osoby Trójcy Świętęj.*

Bóg Oyciec iest Duch, i Syn boży iest Duch,
i obadwa są święci. Także i Aniołów nazy-
wamy duchami, i dusze ludzi świętych są du-
chami. Lecz gdy mówimy: *Wierzę w Ducha Ś.*
Psalm. 50. tak się to ma rozumieć: Duch Ś. iest trzecią
Sap. 9. Osobą w Trójcy Ś. iedenże Bóg z Bogiem Oy-
cem i z Synem. O czém Dawid Ś. mówi: *i Du-
cha twego Ś. nie oddalay odemnie.* Mędrzec
także: *Któż Ciebie Panie zrozumie, ieżeli Ty
nie dasz mądrości, i nie poszlesz Ducha Ś. z wy-
sokosci?* W nowym testamencie mamy to, iż
2. Matt. 28. *W Imie Oycy, i Syna, i Ducha Ś.* każe Chry-
stus Pan Apostołom swoim chrzcić. Wierzimy
tóż, iż Panna Maryia z Ducha Ś. poczęła Syna.
I na wielu innych miejscach w Pismie Ś. przez
to słowo: *Duch Ś.* rozumie się trzecia Osoba
Trójcy świętęj.

3. *Czemż téj trzeciéj Osobie Trójcy Ś. nie da-
no własnego imienia iako drugim dwóm?*

Druga Osoba dla tego ma własne imię swoje, Syn boski, iż przedwieczne iéy od Boga Oyca pochodzenie właściwie rodzeniem się nazywa: iako tedy przez pochodzenie Syna od Oyca rodzenie się znaczy, tak Osobę, która od Boga Oyca pochodzi, Synem nazywamy: a Osobę rodzącą, Oycem. Trzeciéy zaś Osoby pochodzenie ze własnego imienia nie ma, ale tylko tchnieniem się nazywa, dla tego ta Osoba przez tchnienie i miłość istotną od Boga Oyca i Syna pochodzącą, pospolitém Oycu i Synowi wspólném imieniem Ducha się nazywa; i że tenże Duch życie duchowne przez łaskę w nas wlewa, i bez Jego najsświętszego przez łaski różne w nas tchnienia, nic godnego wiecznéy chwały uczynić nie możemy.

4. *Jestże Duch Ś. iednakiéy mocy i natury z Oycem i z Synem?*

Bez wątpienia tak wierzyć mamy: iż Duch Ś. we wszystkiém równy iest Bogu Oycu i Synowi. Bo także Bogiem iest, i wszechmocnym, naydoskonalszym, i téyże natury i istności z Oycem i z Synem. A iako wierzymy w Boga Oyca, i w Syna iego, tak téż wierzymy i w Ducha Ś. gdyż Bóg iest prawdziwy z Oycem i z Synem, trzecia Osoba w Tróycy Ś. Jasne o tym świadectwo mamy w dzieiach apostolskich Piotra Ś. gdy mówił Ananiaszowi: *Actor. 5. Szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi Ś. nie skłamałeś ludziom, ale Bogu, i na-*

- zywa tego Bogiem, którego trocha przedtém Duchem S. nazwał. Także i Paweł S. do Koryntów wyliczywszy rozmaite łaski i dary, które Pan Bóg daie, dokłada tak: *A to wszystko sprawuje tenże Duch S. który udziela każdemu darów swoich, iako chce.* Ktemu pewna iest, iż Chrzest w imie rzeczy iakiéy stworzonéy uczyniony nie nie waży, ani nam pożyteczny iest do zbawienia. A iż Pan a Zbawiciel nasz
2. Cor. 12. rozkazał, abyśmy się chrzcili w Imie Oycy, i Syna, i Ducha S. daie znać, iż te trzy Osoby są Bogiem iedynym; gdyż sam Bóg tylko
1. Cor. 1. na Chrzcie człowiekowi grzech odpuszcza, i łaskę swoię wlewa. Przeto iako Oyciec iest Bogiem, Syn Bogiem, tak téż i Duch S. iest Bogiem. Albowiem w Imie Jego nie byłby Chrzest
- Matt. 28. dawany. Jan S. téż w liście swoim pisze: *Trzhey są którzy świadectwo dają w Niebie, Oyciec,*
1. Cor. 6. *Syn, i Duch S. a ci trzhey, iedno są.* Więci
1. Petr. 1. Kościół po wszystkim świecie tak zawsze śpiewa: *Chwała Bogu Oycu, i Synowi, i Duchowi*
2. Thes. 2. *Świętemu.* Naostatek cokolwiek właśnie Panu Bogu należy, iako poświęcać, ożywiać, skrytości serc ludzkich wiedzieć, przez Proroki mówić, być wszędzie, to téż Duchowi S. Pismo S. przypisuje.
- Joan. 6.
2. Cor. 3.
1. Cor. 2.

5. Powinniżesmy to wierzyć, iż nazwisko Ducha Świętego trzecią Osobę w Trójcy Najsświętszhey znaczy?

Tak iest. Pokazuje się to z tego, co się wy-
 żey powiedziało. Albowiem w Imie Boga w
 Tróycy świętęy iedynego Chrzest bywa nam
 dawany, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś. Po-
 twierdza to Paweł Ś. do Koryntów pisząc, gdy
 mówi: *Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa*, 2, Cor. 13.
i miłość Boga, i spolność Ducha Ś. niechay bę-
dzie z wami wszystkiemi, Amen. Na Koncilium
 piérwszém w Konstantinopolu przeciwko Ma-
 cedoniuszowi przydano to: *Wierzę w Ducha*
Ś. Pana ożywiaiącego, który od Oyca i od Sy-
na pochodzi, którego równo z Oycem i z Synem
chwalimy, który przez Proroki mówił. Bo iż
 Panem iest, znać iż natura zacnieysza iest niż Hebr. 1.
 anielska; bo téż Aniołowie są duchami, ale na
 posługę i na obronę człowiekowi są dani. O-
 żywiaiącym Go zowią, iż dusza, która z Pa-
 nem Bogiem przez łaskę iest złączona, Duchem
 świętym i iego darami żyie. A iż od Oyca i
 od Syna pochodzi, nie odedwóch różnych, ale
 od iednego wiecznego początku pochodzi: i dla
 tego czasem Pismo Ś. mówi: że od Oyca Duch
 Ś. pochodzi, czasem iż od Syna, czasem Go
 nazywa Duchem chrystusowym, czasem Du- Rom. 8.
 chem Boga Oyca. Jako ono Paweł Ś. mówi: Gal. 4.
Kto Ducha chrystusowego nie ma, ten nie iest
iego, i do Galatów: Zesłał Pan Bóg Ducha
Syna swego w serca wasze wołaiącego Abba Oy-
cze. Sam także Pan Zbawiciel przy ostatniéy
 wieczerzy powiedział: *Pocieszyciel, którego ia* Joan. 15.
pośle wam, Ducha prawdy, który od Oyca po-

chodzi, ten da świadectwo o mnie; i na drugim miejscu mówi: Którego Oyciec pośle w Imie moje. Także i na drugim miejscu mówi Chrystus Pan o Duchu Ś: *On mię objaśni, albowiem z mego weźmie.* U Mateusza Ś. w Ewangielii, Duchem Go Boga Oyca Chrystus Pan nazywa: *Nie wy iścieście co mówicie, ale Duch Oyca waszego.* Z których słów wierzyć mamy, iż Duch Ś. zarówno iako od Boga Oyca tak i od Syna pochodzi.

Joan. 14.

Ibid.

Joan. 15.

6. *Ponieważ sprawy Trójcy Ś. są nierozdzielne, dla czegoż niektóre skutki Duchowi Ś. osobliwie przypisujemy?*

Aczkolwiek wszystkie rzeczy, które się tu od Pana Boga w rzeczach stworzonych dzieją, wspólnie są wszystkim Osobom Trójcy Ś. iednak iż Duch Ś. jest miłość boża, którą Pan Bóg samego siebie miłuje, dla tego niektóre skutki i dobrodzieystwa boże Duchowi Ś. osobliwie przypisujemy, abyśmy wyznawali, iż te z miłości i dobroci bożej ku nam pochodzą.

Isa. 11.

Przeto też Ducha Ś. zowią darem bożym, i są osobliwie skutki iego, które Prorok Izaiasz wylicza: *Duch mądrości i rozumu, Duch porady i mocy, Duch umiętności i pobożności, i Duch boiaźni bożej.* A te zowie czasem Pismo Ś. darami Ducha Ś. czasem też Duchem Ś. ie wyznawa. Lecz iako Augustyn Ś. upomina, trzeba w tém być każdemu ostróžnym, aby

umiał r
znaczy,
czyli ty
trzeba
czy stv
dy czy
wiem
rozezn
szcza z
wiające
nem Bo
czestnik

O D

1. Któr
iańsk

Wi

umiał rozeznąć, co kiedy to słowo *Duch Ś.* znaczy, czyli trzecią osobną Osobę Trójcy Ś. czyli tylko dary i skutki iego; gdyż te rzeczy trzeba tak dzielić, iako Stworzyciela od rze- 2 Petr. 1. czy stworzonych dzielimy. A z tąd pozna każ- 2. Joan. 5. dy czyli w Nim iest Duch Ś. albo nie. Albowiem z tych darów Ducha Ś. bierzemy nauki rozeznania chrześcijańskiego żywota. A zwłaszcza z ónego daru łaski bożej usprawiedliwiającéy, które nas związkiem miłości z Panem Bogiem łączy abyśmy Synami iego, i uczestnikami Bóstwa iego byli.

O DZIEWIĄTYM ARTYKULE WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEY. R O Z D Z I A Ł X.

1. *Który iest dziewiąty artykuł wiary chrześcijańskiéy, a dla czego bardzo często trzeba go ludziom przypominać?*

Wierzę Ś. Kościół powszechny, Świętych obcowanie.

Conc. 2. Augustyn S. świadczy, iż jaśniejsze i wyraźniejsze są Pisma prorockie o Kościele S. niżeli o Chrystusie Panu. Bo to mieli na uwadze dobrze Prorocy święci, iż większe miały być błędy i kacerstwa o tym Kościele, a niżeli o wcieleniu Syna bożego. Boć siła miało być kacerzów i odszczepieńców, co sobie Kościoły wymyślaia, i przywłaszczaią. A iż nie ten zgoła jest Heretykiem, który wątpi w wierze; ale który tego co źle wierzy, upornie broni przeciw nauce Kościoła powszechnego; dla tego wiele zależy każdemu na wyrozumieniu tego artykułu, aby się ustrzegł kacerstwa. Bo niepodobna rzecz, aby który heretykiem był, który temu wszystkiemu mocno wierzy, co się w tym artykule zawiera. A to wyrozumienie idzie z przeszłego artykułu. Bo iż Duch S. jest źródłem świątobliwości, od niego Kościół ten, który on sam rządzi i poświęca, świętym nazywamy.

2. *Cóż to słowo Kościół osobliwie znaczy, i iakie po poluie maia ludzie rozumieć?*

To słowo *Ecclesia* wzięli Łacinnicy od Greków, i znaczy, po opowiadaniu Ewangielii, iakoby powołanie wszystkich ludzi do iedności Ewangielii. Ale u historyków znaczy téż zbór albo schadzka iaką ludzi, bądź to bałwochalców, bądź téż wiernych bożych, iako

Actor. 19: W dzieiach apostolskich o onym ludu w Efezie

napisano: *Jeżeli czego inszego szukacie w porządnym Kościele może się to odprawić*, a przez ten Kościół ów, co to powiedział, rozumiał ludzi w Efezie, którzy Dyianę za Boginię chwailili. A nie tylko pogańskich ludzi, którzy Boga nieznali, ale i ludzi niezbożnych zgromadzenie Kościołem nazywano, iako Dawid S. mówi: *Miałem w nienawiści Kościół złych ludzi, i nie będę siedział z niepobożnymi*. Jednak iako Augustyn S. pisze, pospolicie rozumie się przez to słowo *Kościół* wszystkich ludzi chrześcijańskich, którzy prawdziwego Boga znają i chwalią po wszystkim świecie, zgromadzenie.

Psal. 25.

S. Aug. in Psal. 149.

3. Co za tajemnice są w tym słowie Kościół?

Iż Kościół znaczy powołanie wszystkich ludzi po wszystkim świecie do iedności Ewangelii: ztąd poznaiemy wielką łaskę i dobrodziejstwo boże, że nas przez Ducha S. wewnątrz, a przez Pastérze i Kaznodzieie widomie i zewnętrznie do siebie Pan Bóg powoływa. Widzimy i to, że ten Kościół nie ludzkim rozumem albo mądrością, iako insze rzeczypospolite tu na świecie bywają rządzone; ale mądrością bożą i sprawą Ducha S. stoi. Ktemu w tym Kościele uczymy się rzeczy boskich poznawać, i na nie się zdobywać, nie tak iako w starym zakonie on lud Izraelski Synagogą albo zgromadzeniem nazywano, prze-

to, iż iako bydło zgromadzeni byli, a rzeczy tych doczesnych więcej niż niebieskich szukali.

4. *Jak tę powszechność albo Kościół ludzi chrześcijańskich, Pismo Ś. nazywa?*

1. Tim. 3. Paweł S. do Tymoteusza pisząc nazywa domem i budowaniem bożem: *Jeżeli bym (powiada) omieszkał, abys wiedział iako się masz sprawować w domu bożym, który jest Kościół Boga żywego, filar i umocowanie prawdy. Domem też Kościół dla tego nazywamy, iż jest iakoby jedna Familia, którą ieden gospodarz rządzi i sprawuje. Nazywa też Pismo S. Kościół*
- Joan. 10. *trzodą Chrystusa Pana, iż On jest iey Pastorem. Nazywa oblubienicą, iako Paweł S. mówi:*
2. Cor. 11. *wi: Poślubiłem was Panne czystą mężowi iednemu, Panu Chrystusowi. Także i na drugim miejscu: Mężowie miłujcie żony wasze, iako i Chrystus Pan umiłował Kościół swój. Wielki to*
- Ephes. 5. *jest Sakrament (Małżeństwo święte) a ja wam*
- Ephes. 1. *powiadam, iż Sakrament ten znaczy złączenie*
- Colos. 1. *Chrystusa Pana z Kościołem. Naostatek nazywa Pismo S. Kościół ciałem chrystusowém.*

5. *Które są części Kościoła tego, i w czém różne są między sobą?*

Jedna jest część Kościoła weseląca się, a druga wojująca. *Weselący się Kościół jest w*

Niebie zgromadzenie owych wszystkich Duchów niebieskich, i dusz ludzi świętych, którzy z tego świata zszedłszy, są w Królestwie niebieskiem. *Waiuiący Kościół* tu na ziemi iest wszystkich ludzi wiernych zgromadzenie, którzy ieszcze tu na świecie żyją, i ustawiczną wojnę z szatanem, ciałem, i światem wiodą. A nie dla tego dwa są Kościoły, ale tylko ieden, którego część iedna iuż iest w Niebie, a druga tu na ziemi, dotąd, póki się nie złączymy z Panem Zbawicielem naszym w oném wieczném błogosławieństwie.

6. *Którzyż ludzie w tym Kościele woiuiącym są?*

Są dobrzy i źli. Zli są, którzy iednychże Sakramentów używają z dobrymi, iednęż wiarę mają; tylko życiem i sprawami różni są. Dobrzy zaś, nie tylko społeczność z sobą mają w używaniu Sakramentów, i w używaniu wiary; ale téż miłością i łaską bożą są z sobą spoieni, o których mówił Paweł Ś. *Poznał* 1. Tim. 2. *Pan Bóg którzy są iego.* Aczkolwiek tedy ludzie mogą się domniemywać z niektórych znaków, którzy są policzeni między wybranymi; wszakże wiedzieć tego nikt z pewnością nie może, kto godny łaski bożej, kto niegodny. W tym tedy artykule wierzyć mamy, iż ieden Eccles. 9. iest Kościół w którym są tak dobry iako i źli. O czém Paweł Ś. pisze: *Jesteśmy iedno ciało* Ephes. 4. *i duch ieden.*

7. *Możemyż ten Kościół woiuiący na ziemi pokazać?*

Jako miasto na górze posadzone znaczne i widome iest, tak i Kościół ten, któremu wszyscy posłusni być mają, znaczny i widomy iest. A nie tylko dobrzy ludzie są w tym Kościele, ale, iako się już powiedziało, i źli. O czém Matt. 13. mamy w Ewangielii, iż *Królestwo niebieskie, to iest Kościół ten tu woiuiący, podobny iest niewodowi zapuszczonemu w morze: podobny roli zasianéy dobrém zbożém, i kłakolem: także boiowisku, na którém pomieszało się ziarno z plewami.* Naostatek podobne iest dziesięciu Panom, iednym głupim, drugim mądrym. A przed Ewangieliią ieszcze była figura tego owa skrzynia Noego, w którój były zawarte i czyste i nieczyste zwierzęta. Wszakże i między tymi wielka iest różnica. Bo iako na boiowisku iest ziarno, są téż i plewy, i iako w iednym cie- Math. 25. le człowieczém bywają zdrowe i martwe człon- Genes. 7. ki: tak téż w Kościele bożym tu na świecie woiuiącym są dobrzy, są téż i źli chrześcija- nie.

8. *Którzyż ludzie nie są w tym Kościele woiuiącym?*

Troiacy ludzie. Naprzód poganie. Albowiem ci Pana Boga prawdziwego nie znaią, ani w Kościele iego nigdy nie byli, ani Sakramentów

świętych uczestnikami z ludźmi chrześcijańskimi byli. Drudzy są heretycy i odszczepieńcy, którzy z Kościoła tego wypadli, i od niego się oderwali: należą jednak do Kościoła, właśnie iak owi zbiegowie należą do woyska, od którego uciekli, i ma ich w mocy Kościół, że ich może sądzić i karać. Nie są też w tym Kościele i ludzie wyklęci; bo są wyrzuceni z społeczności Kościoła, dotąd póki się nie upamiętają. Wszyscy insi by też najgorsi byli, są w tym Kościele; ani się gorszyć mamy, kiedy widzimy zły żywot przełożonych w Kościele, bo przez to nie utracają oni swojej władzy i dostojenstwa.

9. *Krótko mówiąc, iak wiele rzeczy Kościołem nazywamy?*

Paweł Ś. nazywa Kościołem nie tylko zgromadzenie wszystkich ludzi chrześcijańskich całego świata, ale nazywa i zbiór samych ludzi wiernych w Koryncie, w Galacie, w Laodycyi, i indziej. Także szczególne familie nazywa Kościołem, i każe pozdrowić domowy Kościół Pryszki i Akwili. Zowiemy też Przełożone w Kościele bożym i Pastérze Kościołem, iak to gdy Pan Chrystus mówi: *Jeżeli cię nie będzie słuchał, powiedz Kościołowi, to jest, Przełożonym w Kościele. Naostatek Kościołem zowiemy miejsca poświęcone, na które się ludzie schodzą na nabożeństwo, i na kaza-*

2. Cor. 1.
1. Cor. 16.
Colos. 4,

2. Thes. 1.

Matth. 18.

nie. Ale w niniejszym artykule to słowo *Kościół*, znaczy nie tylko Przełożonych w Kościele; ale wszystkich zgoda ludzi wiernych, i dobrych i złych, którzy są po wszystkim świecie.

10. *Jakże ten Kościół powszechny między tak wielą narodów różnych, ieden iest?*

Kościół Chry-
stusów iest ieden.

Bo u wszystkich narodów, po wszystkim świecie *ieden iest Bóg, iedna wiara, ieden Chrzest, ieden Rządca* niewidomy tego Kościoła Chrystus Jezus, którego Bóg Oyciec nad wszystkim Kościołem, który iest ciałem iego, głową uczynił. Jeden także widomy iest Pastérz i Eph. 4. Rządca Piotr Ś. i Namiestnicy iego. Dla tego Eph. 1. tedy po wszystkim świecie ieden iest Kościół, Cant. 6. i ta iest *własność iego, że ieden iest, iako Pismo Ś. mówi: Jedna iest gołębica moia, iedna iest śliczna moia.*

11. *Cóż mamy rozumieć o rzymskim Biskupie, który iest widomą głową tego Kościoła?*

O tym zgodnie wszyscy Oycowie święci tak rozumieją, iż do postanowienia i zachowania iedności w Kościele bożym potrzeba było, aby ieden naywyższy Pastérz, i iedna głowa widoma w tym Kościele była. Nadobnie Hieronim Ś. przeciwko Jowinianowi pisząc, o tym mówi: Jeden iest na przełożénstwo wysadzony, aby mając go za głowę nie było niezgody i odszczepień

stwa między nami. Także i do Papięza Damaza pisząc, tak mówi: Niech zazdrość i wyniosłość od rzymskiej zwierzchności odstąpi, ia mówię z pokornym Namiestnikiem rybitwa: ia nikogo nie naśladowa tylko Chrystusa Pana, z twoją świątobiwością, to iest, z Katedrą Piotra, świętą społecznością iestem spoiony. Na téy opoce wiem iż Kościół iest zbudowany. Genes, 3. Ktokolwiek nie w tym domu pożywa Baranka pokalanym iest. Kto nie iest w skrzyni Noego, czasu potopu zginie. A przed Hieronimem Ś. ieszcze dawniey Ireneusz i Cypryan Ś. także o téy iedności, pisząc na one słowa, które Matth. 16, Chrystus Pan Piotrowi Ś. mówił. *Piotrze, powiadam ia tobie, iżes ty iest Piotr, a na téy opoce zbuduie Kościół mój,* tak mówi: Na iednym buduie Kościół swóy Chrystus Pan; bo aczkolwiek wszystkim Apostołom Chrystus po zmartwychwstaniu swoiém iednaką dał moe, Joan. 21. mówiąc: *Jako Oyciec mię posłał, i ia was posyłam: bierzcie Ducha Ś. iednak aby pokazał iedność, chciał iednego mieć Przełożonym, aby był początkiem téy iedności.* Optatus także pisze: Nie możesz tego nie wiedzieć, iż w Rzymie piotrowa Katedra biskupia iest zasadzona, na której siedział Piotr wszystkich Apostołów głowa, aby iedna była Katedra po wszystkim świecie Piotrowa, aby sobie drudzy Apostołowie osobnych Katedr nie stanowili ani budowali. Bo kto Katedrę przeciwko Katedrze piotrowey chce mieć, odszczepieniec i przestępca iest. Także i Ś. Bazyli

Ś. Ambroży piszą: Jeżeliby, powiada, kto rzekł, iż dosyć Kościołowi na iedną głowę niewidomę Chrystusie Jezusie, który iest Oblubieńcem Kościoła swojego, łacno mu na to odpowiedzieć: iż choć téż samże Chrystus Pan wszystkie Sakramenta postanowił, i samże łaskę swoją przez nie dawa; bo on iest który chrzci i grzechów odpuszczenie dawa: a przecie chciał aby te Sakramenta przez ludzi były porządnie odprawowane i szafowane; i także téż: choć on sam Duchem swym Kościół swój rządzi niewidomie: iednak iż Kościół ten iest widomy, potrzeba było w tym Kościele głowy także widomę: i dla tego człowiekowi tę moc Chrystus Pan zlecił, i człowieka miasto siebie głową i Przełożonym uczynił, aby wszystkim Kościołem rządził. A iako Paweł Ś. mówi do

1. Cor. 12. Koryntów: *Jeden iest duch, który tak właśnie wiernym używa łaski bożej, iako dusza członkom w ciele człowieczym żywotn udziela.* O téj

Eph. 4. iedności tenże Paweł Ś. do Efezów pisze: *Staraycie się zachować iedność Ducha w związku pokoju, iednoż ciało, ieden duch.* Jako tedy ciało człowiecze złożone iest z wielu członków, które iedna dusza ożywia, i przez nią oko ma swoją moc do widzenia, ucho do słyszenia i insze członki mają swoje działanie; tak to ciało duchowne, to iest, Kościół boży, z wielu wiernych bożych złożony iest, który iedna głowa rządzi. Jedna téż iest nadzieia w tym Kościele; bo wszyscy wiecznego Królestwa spodzie-

wamy się. Naostatek jedna jest wiara po wszystkim świecie, iako Paweł Ś. Koryntów upomina, *aby nie było między niemi rozerwania*, 2. Cor. 1. ale jedność w wierze. Drugi znak i własność Kościoła bożego jest, iż jest święty Kościół, iako Piotr Ś. powiedział: *Wy iścieście lud Ś.* 1. Petr. 2. *lud wybrany.*

12. *Jakoż może być Kościół świętym między tak wielu ludzi grzesznych?*

Świętym Kościół jest nazwany; bo na chwałę bożą jest poświęcony: iako w starym zakonie szaty, naczynia, Ołtarze, na chwałę bożą poświęcone zwano rzeczami świętymi. Także iż ludzie przez wiarę i Chrzest Panu Bogu się poświęcili, acz nie wszyscy to iszczą, co na Chrzcie ślubowali, iednak świętymi są, iako owi którzy się iakiego rzemiosła nauczyli, choć nie we wszystkiem doskonale tak się sprawują, iak owe rzemiosło albo nauka uczy; przecie rzemieślnikami ich zowią. *Prze-* 1. Cor. 1. to i S. Paweł Koryntyian zowie świętymi i poświęconymi, choć między nimi wiele było złych. Ktemu dla tego świętym Kościół nazwano, iż z Chrystusem Panem, który jest ze wszech najsświętszy i źródło światobliwości, iako z głową swoją jest złączony. Jako Augustyn Ś. pisząc na one słowa Dawida Proroka: *Strzeż Panie duszy moiéy, albowiem iestem świętym*, mówi: Niechay każdy człowiek

Kościół Chrystusów iest świętym.

Psal. 83.

śmie mówić, *świętym iestem*; albowiem wziął tę od Pana Boga łaskę świątobliwości, łaskę Chrztu, i odpuszczenie grzechów. I na drugiem miejscu: ieżeliż (powiada) wszyscy chrześciance w Panu Chrystusie ochrzczeni, Pana Chrystusa na się oblekli, iako Paweł S. świadczy, i członkami Pana Chrystusa się stali, a powia-
 Galat. 3. daia iż nie są świętymi, krzywdę Panu Chrystusowi w tym czynią. Do tego: Kościół ten świętym iest dla tego, iż iest ciałem Chrystusa Pana, od którego bywa poświęcony, i krwią Jego przenaydroższą iest obmyty. Naostatek ten Kościół nazywany iest świętym, iż nie gdzie- indziéy iedno w tym Kościele iest szafunek porządny, i używanie pożyteczne Sakramentów świętych, które są iakoby naczyniem łaski bo- żey, i świątobliwości naszey tak iż którzykol- wiek są prawdziwie świętymi, nie mogą byđ iedno w tym Kościele świętymi.

13. *Ziakiéy przyczyny zowią ten Kościół po-
wszechnym?*

Kościół Chry-
stusów iest
powszechny.

Z téy przyczyny, iż w tym Kościele są wszy-
 stkie narody ze wszystkiego świata, wszela-
 kich stanów i kondycyy ludzie, nie tak iako
 heretyckie zbory w iednym tylko mieście al-
 bo Prowincyi pospolicie się zawieraią. Do te-
 go Kościoła należą wszyscy ludzie począwszy
 od Adama, którzy się będą rodzić, i praw-
 dziwą wiarę Chrystusową przyymować, która

zbudowana iest na gruncie apostolskim i pro-
rockim, na węgielnym kamieniu Chrystusie Je-
zusie, aż do skończenia świata. O tym Ko-
ściele napisano: *Odkupieś nas Panie w Krwi* Eph. 2.
twoi, ze wszystkich narodów i pokolenia, i u- Apoc. 5.
czynieś nas bogu naszemu Królestwo: Także i Psal. 2.
u Dawida Proroka: Żąday odemnie: a dam ci
narody wszystkie za dziedzictwo i za dzierża-
wę okrąg ziemi. I na drugim miejscu: Będę Psal. 89.
pamiętał na Rahebę i Babilon, którzy wiedzą
o mnie. I na drugim miejscu także o Koście-
le: Człowiek który się w nim urodził. Zowią
tę dla tego powszechnym ten Kościół, iż
wszyscy którzy chcą być zbawieni, mają się
Go trzymać, nie inaczej; iako skrzyni Noe-
go czasu potopu, aby nie utonęli; albowiem
w żadnym inszym Kościele zbawienia nie masz,
i tym samym rozeznąć się może prawdziwy
Kościół od fałszywego.

14. Dla czegoż ten Kościół zowią Apostolskim?

Dla tego: iż niedopiero teraz począł się ten Kościół Chry-
Kościół, ani dopiero się prawda w tym Ko- stusów iest
ściele zjawia, ale od Apostołów po wszyst- Apostolski.
kim świecie była opowiadana. Zkąd bez wąt-
pienia każdy widzieć może, iż heretyckie na-
uki nie są powszechnego Kościoła naukami, dla
tego, iż są różne i przeciwne nauce apostol-
skiej, która zawsze w tym Kościele była, i po-
dziś dzień trwa; i dla tego aby wszyscy wie-

dzieli, który to Kościół jest powszechny, i poz-
 czym go poznać, przydano na Koncilium Kon-
 stantinopolińskim, iż jest apostolski. Albo-
 wiem Duch S. który rządzi tym Kościołem,
 nie przez kogo inszego, tylko przez Aposto-
 łów Kościołem swoim rządzi: który, raz da-
 ny Apostołom, zawsze w Kościele tym w na-
 miestnikach Apostolskich przebywa.

15. *Może ten Kościół błądzić w wierze, albo
 w obyczajach?*

Nie może; bo go Duch S. rządzi i sprawu-
 ie. Inaczey (czego Boże i pomyśleć uchoway)
 1. Tim. 3. nie byłby *Kościółem Boga żyjącego, filarem i u-*
twierdzeniem prawdy, iak go nazywa Paweł
S. aniby się iściły na nim obietnice Chrystu-
sa Pana; iż Go bramy piekielne przemódz nie
miały, i co w osobach uczniów mówił do niego:
 2. Matt. 28. *Będę prosił Oycę, i da wam Pocieszyciela Du-*
 Joan. 14. v. 16 *cha S., Ducha prawdy, aby z wami mieszkał na*
 17. 26. *wieki, i zaś wstępuiąc do Nieba: Oto ja z wa-*
 Matt. 28. *mi iestem po wszystkie dni aż do skończenia*
świata, i wiele Pism S. tym podobnych. Lecz
wszystkie insze zbory, co się Kościołami na-
zywają, które szatan zbiera i rządzi, muszą
sprośnie i szkodliwie błądzić, iako nie mają-
ce tych boskich przywileiów i Ducha S. assy-
stencyi.

16. *Które figury w starym testamencie znaczy-
 ły ten Kościół Chrystusa Pana?*

Miedzy figurami skrzynia Noego znaczyła ^{Genes. 6.} ten Kościół; bo sam Pan Bóg kazał był tę skrzynię budować na znak tego: iż iako każdy, kto w onéy skrzyni nie był zamknięty, zginąć musiał, tak téż kto w tym Kościele przez Chrzest nie iest, wiecznie ginie. Była i druga figura miasto Jeruzalem, którego imieniem często Pismo zowie Kościół boży. Bo iako nie godziło się, tylko w Jeruzalem, ofiarę Panu Bogu czynić, tak téż okrom Kościoła bożego, nie masz nigdzie zbawienia, nie masz prawdziwéy chwały bożéy, ani ofiary, która by się Panu Bogu podobiała.

17. *Jakże to należy do wiary naszéy, o tym Kościele chrystusowym wierzyć?*

Możec w prawdzie każdy widzieć ten tu Kościół, to iest, ludzie chrześcijańskie na ziemi, ani wiary do tego potrzeba; gdyż ani Żydzi, ani Turcy o tém nie wątpią. Jednak, iż tajemnice wszystkie, które są w Kościele bożym, człowiek tylko wiarą oświecony może pojąć nie samym rozumem ani zmysłem przyrodzonym, dla tego mówimy, iż ten artykuł o Kościele świętym powszechnym do wiary naszéy należy.

18. *Któż ten Kościół zbudował, i z kąd ma tak wielką władzę?*

Psal. 8. Sam Pan Bóg wszechmogący na mocnéj opoce ten Kościół zbudował, iako Dawid Prorok mówi: *On sam zbudował go naywyższy*, i dla tego ten Kościół nazywają dziedzictwem, albo ludem bożym. Władzę téż od samego Pana Boga ma, która, iż przyrodzone insze wszystkie władze i mocy przechodzi, samą tylko wiarą poymuiemy, iako to: iż w Kościele bożym są klucze Królestwa niebieskiego, iest moc odpuszczenia grzechów, iest moc poświęcania prawdziwego ciała i krwi Chrystusa Pana. Ma téż moc Kościół wyklinać i karać złe.

Hebr 13. W tym Kościele którzy są, wszyscy są obywatelami niebieskimi, i nie mają tu mieszkania wiecznego. Wierzymy tedy, iż ieden iest Kościół Ś. powszechny.

19. *Także mamy wierzyć w Kościół, iako wierzymy w Boga?*

Nie mówimy, wierzę w Kościół Ś. bo tylko w Boga w Trójcy Ś. iedynego, w Oyca, Syna i Ducha Ś. tak wierzymy, iż wiarę naszą na nich zasadzamy, i w nich ją pokładamy. Ale mówimy: *Wierzę Ś. Kościół*, to iest, iż Kościół iest ieden Ś. który wszystkie dobrodzieystwa ma od Pana Boga, iako rzeczy stworzone od Stworzyciela.

20. *Cóż się rozumie w tym artykule: Świętych obcowanie?*

Jan Ś. Ewangelista w liście swoim, pisząc ^{1. Joan. 1.} o tajemnicach boskich, dał tę przyczynę, dla czego tak nauczał owych ludzi: *Abyscie, powiada, i wy mieli towarzystwo z nami, a towarzystwo nasze było z Bogiem Oycem i Synem iego Jezusem Chrystusem.* To towarzystwo jest obcowanie Świętych, o czém w tym artykule mamy, i jest ten artykuł iakoby objaśnienie przeszłego artykułu, o iednym Kościele świętym powszechnym. Albowiem Duch Ś. który rządzi tym Kościołem sprawuje to, iż cokolwiek darów i łaski bożej w tym Kościele jest: napród Chrzest, przez który iako przez fórtkę do Kościoła wchodzimy, także i wszystkie insze Sakramenta, wszystkim spolne są. A tę społeczność Oycowie święci na Koncili-um w Konstantinopolu w onych słowach wyrazili. *Wyznam ieden Chrzest;* zaś za Chrztem idą wszystkie Sakramenta, które nas z Panem Bogiem łączą, osobliwie Sakrament Ciała i Krwi Chrystusa Pana. Jest téż i druga w Kościele bożym społeczność. Bo cokolwiek kto pożytku ma z nabożnego przyymowania Sakramentów, cokolwiek kto sobie świętobliwością zasługuie, wszystkim to pożytecznie jest. Jako sam Pan Zbawiciel nauczył modlić się, nie tylko za nas samych, ale za wszystkich: *Chle-* ^{Matth. 6.} *ba naszego, day nam;* nie mówi mego, day mi. Także Ambroży Ś. dowodzi tego pisząc na one słowa: *Uczestnikiem ja iestem, Panie, wszystkich, którzy się Ciebie boją,* biorąc podobień- ^{In Psalm 138. Ser. 8.}

stwo od ciała człowieczego. Albowiem w iednym ciele iest wiele członków, które mają różne i własne swoje sprawy, nie iednaką wszystkie mają godność, nie wszystkie iednakowo są pożyteczne, a przecie z tych wszystkich iedno ciało złożone iest, i nie kwoli sobie który członek co czyni, ale ku pożytkowi wszystkiego ciała. Ktemu tak wszystkie członki są między sobą sporządzone i spoione, że kiedy iednego co boli, wszystkich boli, kiedy ieden członek co cierpi, wszystko ciało czuie. Tak i w Kościele bożym, który iest ciałem Chrystusa Pana, są różne członki, to iest, rozmaici ludzie, rozmaite narody, Żydzi, Poganie, ubodzy, bogaci, wolni, niewolnicy, a przecie kiedy bywają ochrzczeni, stawiają się iednym ciałem Chrystusa Pana, którego On iest głową. W tym Kościele każdy ma swój urząd i powinność. Jedni są Apostołowie, drudzy Doktorowie, iedni są na przełożenstwo wysadzeni, drudzy są im posłuszni: a to wszystko dla pospolitego pożytku, który się na wszystkich ściąga, którzy w miłości chrześcijańskiéy pobożnie i świątobliwie żyjąc, Panu Bogu są mili. Martwe zaś członki, to iest, ludzie źli, od łaski bożéy odstrychnieni, są téż wprawdzie w tym Kościele; ale iednak żadnego pożytku duchownego nie mają, wyiawszy ten, że od ludzi świętych a Panu Bogu miłych mogą być ratowani: a iż do łaski bożéy łatwiey mogą przyysść, póki są w tym Kościele. A nie

tylko
Koście
boże,
sług i
dar u
rocki
le in
den
každy
ma n
było
kto w
a nie
sobie
iż na
wołał
iż s
iako
i us
twoi
szka

tylko te rzeczy wyżey pomienione są w tym Kościele wspólne wszystkim; ale i te dary boże, które Pan Bóg ludziom darmo, bez zasług ich i pracy daie z łaski swojej, iako iest, dar umiejętności, albo wymowy, duch prorocki, dar języków i czynienia cudów, i wiele inszych takowych. Bo wszystko to, co ieden ma, drugimu iest pożytecznie, i tak ma każdy człowiek chrześcijański rozumieć, iż nie ma nic takowego sam dla siebie, coby nie było spólne z bliźnim iego. I dla tego kiedy kto widzi brata swego czego potrzebującego, a nie ratuje go, ten pewnie miłości bożej w sobie nie ma. Dziękujemyż tedy Panu Bogu, 1. Joan 5. iż nas taką miłością zobopolną złączył, i powołał nas do téj społeczności z Świętymi, tak iż słusznie mówić możemy z Prorokiem: O! Psal. 83. *iako miłe są przybytki twoie, Panie! pragnie i ustawa dusza moja od żądz do przybytków twoich! I ono: Błogosławieni są, którzy mieszkaia w domu twoim, Panie!*

O DZIESIĄTYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIEJ.

R O Z D Z I A Ł XI.

1. *Który jest dziesiąty artykuł, i co mamy
przezeń wierzyć?*

Wierzę grzechów odpuszczenie.

Lucae. 24.

Ten się tak ma rozumieć: Wierzę, iż w Kościele świętym chrześcijańskim Kapłani porządnie od Chrystusa Pana postanowieni, mają moc odpuszczać prawdziwie ludziom grzechy. O czém sam Zbawiciel, po zmartwychwstaniu swoim, gdy otworzył zmysł Uczniom swoim aby pismo zrozumieli, świadectwo takie daie: *Potrzeba było, powiada, aby Chrystus cierpiał, i trzeciego dnia zmartwychwstał, i aby w imię jego była opowiadana pokuta, i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem.* Z których słów poznać każdy może, iż jeżeli którego artykułu wiary chrześcijań-

skiey, tedy osobliwie tego o odpuszczeniu grzechów, w którym wielkie są tajemnice i potrzebne do zbawienia naszego, powinni Plebani iako nayspilniey nauczać.

2. *Jakże bywają w tym Kościele grzechy odpuszczane?*

Naprzód na Chrzcie wszystkie grzechy bywają odpuszczane: tak pierworodny, iako i te którekolwiek sam człowiek przed Chrztem popełnił, tak, iż naymniey winy karania za te grzechy więcey iuż nie zostaje. Ale iż po Chrzcie nie może być tak człowiek doskonały, żeby się miał bez szczególnéy łaski Pana Boga wszystkich pożądlivosti i namiętności, które go do grzechu pobudzają, ustrzedz i onym się sprzeciwić, dla tego potrzeba było, aby w Kościele był drugi sposób odpuszczania grzechów tym, którzy po Chrzcie wpadają w grzech; i przeto powierzone są Kościołowi Ś. klucze Królestwa niebieskiego, aby każdemu pokutującemu, by téż naywiększe grzechy miał, i do ostatniego dnia żywota swego grzeszył, mogły być grzechy odpuszczone. Jasne są o tém świadectwa w Piśmie Ś. U Mateusza Ś. Zbawiciel sam Chrystus Pan tak do Piotra Ś. mówi: *Piotrze, tobie dam klucze Królestwa niebieskiego, cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie* Mat. 16. *związano na niebie; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano na Niebie. I zaś: Co-*

kolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w Niebie: a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie. Także i Jan Ś. świadczy, iż gdy Chrystus Pan tchnął na Apostoły swoje, rzekł im: *Bierzcie Ducha Ś. którym odpuscicie grzechy, będą odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą zatrzymane.*

Joan. 20.

2. *Jakże Kościół ma odpuszczać grzechy? pewnych tylko czasów, i pewne grzechy, czyli wszystkie?*

Matt. 16.

Piotr Ś. gdy się Chrystusa Pana pytał, iak wiele miał grzesznym ludziom i iak często odpuszczać grzechy, odpowiedziano mu: *Nie siedmkroć, ale siedmdziesiąt i siedm.* Przez co dał znać Chrystus Pan, iż nie masz tak wielkiego i ciężkiego grzechu, którego by w tym Kościele nie odpuszczono, byle tylko sam człowiek żałował i pokutował za grzech. A do tego, nie naznaczył Chrystus Pan pewnego czasu do odpuszczania tych grzechów, ale zawsze kiedykolwiek sam człowiek się upamięta, i którekolwiek godziny za grzech żałuje.

4. *Wszyscyż chrześciance mają tę moc odpuszczać grzechy?*

Nie wszyscy. Bo tylko Biskupom i Kapłanom dał Chrystus Pan tę moc, aby to sprawowali przez Sakramenta święte, iako przez in-

strumenta nieiakię, mocą Chrystusa Pana, który to odpuszczenie grzechów i sprawiedliwość w nas czyni. Za czém to idzie, iż do odpuszczenia grzechów potrzeba i świętości i Kapłana: gdyż Pan Zbawiciel nasz postanowił urząd kapłański i Sakramenta Ś. O téj mocy kapłańskiej świadectwa wyżej się przywiodły.

5. *Cóż za godność ma Kościół z tego odpuszczania grzechów?*

Augustyn Ś. powiada, iż większa iest rzecz niepobożnego i niesprawiedliwego uczynić pobożnym człowiekiem; niżeli Niebo i ziemię z niczego stworzyć. Bo acz w stworzeniu świata i wskrzeszaniu umarłych wszechmocność boża i nieskończona moc pokazuje się; iednak większa moc iego pokazuje się w odpuszczaniu grzechów, i usprawiedliwieniu człowieka grzesznego.

6. *Możesz kto okrom samego Pana Boga, własną mocą swoją odpuszczać grzechy?*

Nie może. Bo to tylko wszechmocności i dobroci bożej należy. *Jam iest* (powiada Pan Bóg przez Proroka Izaiiasza) *ia sam który gładzę nieprawości ludzkie.* Jako na podobieństwo, nie może żaden odpuścić pieniędzy nikomu, tylko ten, co mu ich pożyczał; tak téż, iż samemu tylko Panu Bogu grzészymy (iako i w

Isaiae. 43.

Matt. 6. *paciérzu mówimy: Odpuść nam nasze winy) nie może nam nikt inny tych grzechów odpuścić, iedno sam Pan Bóg.*

7. *Przed narodzeniem Chrystusa Pana, miałże który człowiek tę moc odpuszczac grzechy?*

Nie miał żaden, tylko sam Syn boży stawszy się człowiekiem. Dla czego mówił o sobie: *Abyście wiedzieli, iż Syn człowieczy ma moc odpuszczac grzechy na ziemi,* rzekł onemu powietrzem zarażonemu: *Wstań, weź łóżko twoje, a idź do domu.* Tenże Syn boży piérwéy niżeli w Niebo wstąpił, dał tę moc Apostołom i Namiestnikom ich w Kościele swoim, aby oni mocą Jego, iako służy Jego, ludziom grzechy odpuszczali. O czém wyżéy.

8. *Jakąż mocą ludzie miewaią odpuszczenie grzechów swoich?*

Przez zasługi Syna bożego; bo On sam krwią przenaydroższą nas odkupił. Przeto, gdy to 1. Petr. 1. uważać będziemy, iż nie złotem ani srebrem; ale krwią niepokalanego Baranka Chrystusa Pana iesteśmy odkupieni, Panu Bogu za to dziękuiemy, iż tę moc odpuszczania grzechów w Kościele swoim zostawił. Z kąd wielka opatrzność boża i miłość ku rodzajowi ludzkiemu się pokazuje.

9. *Jakoż poznać to wielkie dobrodzieystwo Boga, iż dał tę moc odpuszczania grzechów?*

Każdy człowiek, który śmiertelnym grzechem Pana Boga obraża, wszystko co był przez zasługę męki Syna bożego nabył, utracą; a utraciwszy łaskę bożą i Królestwo niebieskie, bardzo nędznym człowiekiem się staie. Lecz gdy się człowiek na to obeyrzy, iż dał Pan Bóg tę moc w Kościele swoim, że każdy może przyysć do łaski bożej, i przywróconym być do pierwszego stanu, z wielką radością takowe dobrodzieystwa boże uważać i Panu Bogu za nie dziękować ma. Albowiem, iako choremu miłe bywa lekarstwo, które mu roztropny lekarz gotuje, choć téż nie zawsze ono lekarstwo uleczy; tak daleko więcéy miłsze nam być ma to lekarstwo dusz naszych, które sam Pan Bóg z nieogarnionéy mądrości swoiéy zgotować raczył, i każdego kto tylko będzie go przystoynie używał, uzdrowić może.

10. *Czemuż, i iako chrześciance mają téy władzy kościelnéy odpuszczania grzechów używać?*

Nie dosyć na tém, aby wyznawać wielkie dobrodzieystwo boże, iż takową moc Kościołowi swojemu dał; ale iż ten Sakrament postanowić raczył, na uléczenie dusz naszych, trzeba się starać używać tego Sakramentu z nabo-

żeństwem i w boiaźni bożej. Bo kto nie używa rzeczy sobie potrzebnych; pospolicie niemi gardzi; a iako bez Chrztu nie może nikt być od grzechu oczyszczonym, tak po Chrzcie, gdy kto utraci łaskę bożą przez grzech śmiertelny, nie może ię inaczey dostąpić, tylko przez Sakrament pokuty świętę. Wszakże i w tém ostrożnym trzeba być każdemu człowiekowi, to iest, aby w tę nadzieię odpuszczenia grzechów, iż chociażby naywiększe grzechy miał, i kiedykolwiek ię popełnił, mogą mu być odpuszczone, nie był tak skłonnym do grzechu, żeby miał przeto swawolnie a bezpiecznie grzeszyć. Bo taki nie iest godzien miłosierdzia bożego, kto tak bez boiaźni bożej i pokuty, w nadzieię miłosierdzia grzeszy, i lekce sobie ten dar boży poważa. Także i tego się warować, aby w nadzieię tego odpuszczenia grzechów, nie był człowiek leniwy i nierychły do upamiętania się, i do pokuty. Bo może go śmierć prędka zayśdź, z czém iuż czasu nie będzie spowiadać się i żałować za grzechy.

O

1. K

T
dzen
wier
w im
iż v
zaw
Jeze
ni
stus
wia
to m
arty

O JEDENASTYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIAŃSKIEJ.

R O Z D Z I A Ł XII.

1. *Który jest jedenasty artykuł, i co o nim Pismo Ś. mówi?*

Wierzę ciała zmartwychwstanie.

Ten artykuł bardzo potrzebny jest do utwierdzenia wiary naszej. Bo nie tylko każe tak wierzyć Pismo Ś. ale i dowodzi tego. Czego iż w innych artykułach tak dalece nie czyni, znać iż w tym samym nadzieia zbawienia naszego zawisła, iako Paweł Ś. dowodzi, gdy pisze: *Jeżeli nie jest zmartwychwstanie umarłych, ani Chrystus zmartwychwstał; a jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, próżne jest przepowiadanie nasze, próżna jest wiara nasza. Preto mają się Plebani starać iako najlepiej ten artykuł ludziom do wyrozumienia podać, ia-*

1. Cor. 5.

ko się heretycy starają wyrzucić go wykretami swoimi.

2. *Czemuż zmartwychwstanie ludzi nazwali tu Apostołowie zmartwychwstaniem ciała?*

Aby kto nie rozumiał, żeby dusza pospółu z ciałem miała umierać, która jest nieśmiertelna; chcieli Apostołowie święci tego nauczyć, iż ciało tylko człowiecze które umiera, zmartwychwstanie. A zaś aczkolwiek w Pismie Ś. na wielu miejscach to słowo *ciało*: znaczy człowieka całego z duszy i ciała złożonego, iako to u Izaiiasza Proroka: *Każde ciało jest ściana*, i u Jana Ś. *A Słowo stało się ciałem*; wszakże na tém miejscu to słowo, tylko samo ciało człowiecze znaczy, aby każdy wiedział: iż ciało człowiecze umiera, i w proch się obraca, a dusza nie jest skazitelna. A iż nikt do żywota nie bywa przywrócony tylko ten, który umarł; dla tego iż dusza nigdy nie umiera, nie mówimy właśnie żeby kiedy miała zmartwychwstać. Ktemu dla tego mówimy: 1. Tim. 1. *Wierzę zmartwychwstanie ciała*; bo ieszcze za czasu Pawła Ś. byli heretycy Himeneus i Philetus, którzy powiadali: iż zmartwychwstanie w Pismie Ś. ma się rozumieć duchowne, przez które dusza umarła przez grzech, do żywota niewinności przez łaskę bożą powstaie. Preto aby się ten błąd pokazał, wierzymy prawdziwe zmartwychwstanie ciał ludzkich.

3. *Zkądże ma dowód prawdziwy ta nauka o zmartwychwstaniu umarłych?*

Z przykładów naprzód tak starego iako nowego Zakonu, i z historyi kościelnéy, w których czytamy o wielu ludziach zmarłych, przez Chrystusa Pana, i Świętych iego do żywota wskrzeszonych. Bo wiele ludzi umarłych wskrzesił Eliasz i Elizeusz. Także, okrom Chrystusa Pana, święci Apostołowie w nowym Zakonie wielu umarłych wskrzesili, a to wszystko potwierdza prawdę artykułu tego. Pisma téż święte mamy o témże wiele, i iasne świadectwa. W tymże testamencie Job powiada o sobie, iż w ciele swoim i oczyma swoimi ma oglądać Pana Boga swego. I u Daniela Pro- roka mamy o tych, którzy umarli w proch się rozsypali, iż *powstaną iedni do żywota wiecznego, drudzy na hańcę wieczną*. W nowym zaś Testamencie, mamy u Mateusza Ś. iako Chrystus Pan rozmawiał o tém z Saduceuszami. Także i to, co Ewangelistowie piszą o sądnym dniu, i co Paweł Ś. do Koryntów i Tesalończyków pisze do tego należą. I aczkolwiek wiara nasza o tém prawdziwa i mocna iest, może się iednak to co wierzymy przykłady wrzeczach przyrodzonych pokazać. Jako Paweł Ś. na to pytanie, iako umarli zmartwychpowstaną, nak napisał: *Głupi człowiecze, a znasz to co ty wsieiesz w ziemię pierwéy o- żyje, niżli obumrze? a ty co sieiesz gołe ziar-*

Job. 19.

Dan. 12.

Math. 22.

Joan. 5.

Matt. 25.

1. Cor. 15.

1. Thes. 4.

2. Cor. 15.

no pszeniczne albo iakie insze, a Bóg da-
ie ciało onemu ziarnu. Także i Grzegorz Ś. Lib. 14.
wiele inszych podobieństw wylicza: światłość, Moralica 30.
powiada, słoneczna zawsze zachodzi i iakoby u-
mięra, a nazajutrz wzniydlie iakoby zmartwych-
wstanie: i drzewka zieloność swoją w zimie tra-
ca, a w lecie zaś iakoby zmartwychwstawszy kwi-
tną. Także i nasienia zgnią piérwéy, a po-
tém odrodziwszy się wzniyda i pożytek czynią.
Są i insze dowody których święci Doktoro-
wie do tego używają. Bo iż dusza każdego
człowieka nieśmiertelna iest, a ma przyrodzo-
ną skłonność do złączenia swego z ciałem, nie-
podobna rzecz, aby długo dusza miała być bez
ciała; bo to co przeciwko przyrodzeniu iest,
nietrwałe iest. Przeto muszą się znowu du-
sze z ciałem złączyć i dla tego musi być
zmartwychwstanie ludzi, iako i sam Pan Zba-
wiciel z téy nieśmiertelności dusz ludzkich do-
wodził przeciwko Saduceuszom zmartwychwsta-
nia ciała. Ktemu, złym ludziom naznaczył Pan Matth. 22,
Bóg karanie, a dobrym zapłatę za ich dobre
uczynki, a iż wielu ich z tego świata zchodzi
bez karania albo zapłaty, dla tego potrzeba a-
by znowu dusza z ciałem się złączyła, a po-
społu z ciałem, którego do każdéy sprawy, ia-
ko instrumentu iakiego używała, albo wieczne
karanie, albo wieczną zapłatę odniosła. Jako
Chryzostom Ś. to mieysce wywodzi w II omi- Homil. 3.
lii do ludu Antyiocheńskiego. Dla tego téż i
Paweł Ś. mówiąc o zmartwychwstaniu, tak po-

O IED
wiada:
Panu
nad ne
iż nie
zmartv
nego
spolu
cierpi
nędzny
szą za
leko ia
wi: Ch
pliwoś
śladow
przykt
go, ab
dla kto
Boga
rzy w
cierpi
okaże
i w pto
którzy
Ewang
Na os
dusza
doskon
bowie
od sw
dusza
Tom

wiada: *Jeżeli tylko na tym świecie w Chrystusie Panu nadzieję mamy, nie masz nędzniejszych nad nas.* A to się nie ma rozumieć o duszy; bo 1. Cor. 15. iż nieśmiertelna jest, aczkolwiekby ciało nie zmartwychwstało, mogłaby iednak w niebie o- nego błogosławieństwa życzyć, ale iż ciało po- społu z duszą tu na tym świecie tak wiele u- cięrpiało, prawdziwie byłby człowiek bardzo nędzny, kiedyby téż nie pospołu ciało z du- szą zapłatę swoją miało. Tenże Paweł Ś. da- 1, Thes. 1. leko iasniéy do Tessalończyków pisząc tak mó- wi: *Chlubimy się w Kościele bożym z waszém cięrp- pliwości i wiary, we wszelakiém waszém prze- śladowaniu i utrapieniu, które cięrpicie na przykład i okazanie sprawiedliwego sądu boże- go, abyście godni byli Królestwa niebieskiego, dla którego cięrpicie; jeżeli iednak jest to u Boga sprawiedliwa, aby i tym dał zapłatę, któ- rzy was trapią i prześladują, i wam którzy to cięrpicie, odpoczniecie z nami na on czas, gdy się okaże Chrystus Pan z Nieba z Anioły mocy swéy, i w płomieniu ognia będzie się mścił nad tymi, którzy niechcieli znać Boga, i nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Na ostatek, i to się przydać może, iż póki dusza jest odłączona od ciała, zupełnéy i doskonałéy szczęśliwości mieć nie może. Al- bowiem iako część iakiéy rzeczy, oddzielona od swéy całości, niedoskonała jest, tak téż i dusza odłączona od ciała nie miałaby swéy

doskonałości, gdyby się z ciałem znowu nie złączyła.

4. *Bedzież iaki człowiek czasu dnia sądnego, który ani umrze, ani zmartwychwstanie?*

Paweł Ś. do Koryntów pisząc, tak mówi:

1. Cor. 15.

Joan. 5.

1. Thes. 4.

Jako w Adamie wszyscy umiérą, tak w Chrystusie Panu wszyscy będą ożywieni. Przeto nie czyniąc w tém różnicy żadney, wszyscy zgoła ludzie zmartwychwstaną, aczkolwiek różna ich będzie kondycja; bo iedni zmartwychwstaną, którzy dobrze czynili do żywota wiecznego, a źli zmartwychwstaną na potępienie. I kiedy mówimy, iż zmartwychwstaną wszyscy, mamy rozumieć tak o tych, którzy już pomrą kiedy sąd będzie nadchodził, iako i o tych którzy na ten czas umiierać będą, iako Doktorowie święci Augustyn i Hieronim rozumieją. I nie są przeciwne temu one słowa Pawła Ś. które pisze do Tessalończyków: Ci którzy pomarli w Chrystusie Panu naprzód zmartwychwstaną, potem my którzy żyjemy, i na ten czas zostaniemy, będziemy zachwyceni pospołu z niemi na obłoki, i zabieżem drogę Chrystusowi Panu na powietrzu. Albowiem Ambroży Ś. wykładając te słowa, tak mówi: W tém zachwyceniu śmierć poprzedzi, a iakoby przez sen, dusza wyszedłszy z ciała zarazem się wróci, i gdy będą niesieni na powietrze pomrą, a zaś przyszedłszy

przed Chrystusa Pana, dusze do nich się wró- De ciuit. lib.
ca. Toż pisze i Augustyn Ś. 20. ca. 20.

5. *Własneż to ciało dusza wezmie, które tu na
tym świecie miała?*

Nie insze według istności, tylko to w któ-
rém była pierwéy, które się skaziło i w proch
obróciło, iako Paweł Ś. mówi: *Potrzeba aby 1. Cor. 15.*
skazitelne, oblekło na się nieskazitelność, rozu-
miejąc przez te słowa własne ciało każdego
człowieka. Job téż prorokował: *I w ciele mo- Job. 9.*
iem oglądam Pana Boga, którego oglądam ja sam
i oczy moje oglądają, nie kto inszy. Ktemuto Damascenus.
zmartwychwstanie tak się opisuje, iż nic in-
szego nie iest, tylko przywrócenie do owego
stanu, z którego był człowiek wypadł.

6. *Dla czegoż Pan Bóg chciał mieć to zmar-
twychwstanie?*

Aby każdy na ciele swém, w którym albo
Bogu albo diabłu służył, odniósł zapłatę, albo
dobrą albo złą, albo wieczne błogosławień-
stwo w Niebie, albo w piekle wieczne męki. 2. Cor. 5.

7. *Także szpetnymi ludziami zmartwychwstaną i-
ka tu na świecie byli?*

Nie tak. Bo cokolwiek do ozdoby ciała czło-
wieczego należy, wszystko przywrócono im be-

De civit. lib.
22. ca. 19. En-
chir. ca. 90.

dzie. Jako Augustyn S. o tém świadectwo da-
ie. Nie będzie na ten czas, powiada, w ciele ludz-
kiem nic sprosneho, ani żadney wady, i ieżeli
kto był nazbyt ciałem obłożony, nie weźmie
tego wszystkiego z sobą; bo co nad przyrodzo-
ny stan ciała człowieczego iest, próżny to cięż-
zar: także ieżeli kto był nazbyt chudy z cho-
robą albo z słabości, wszystko się to mocą
Chrystusa Pana naprawi, cokolwiek do ozdo-
by ciała przynależy. Także i na drugiem miey-
scu tenże Augustyn S. mówi: nie weźmie z
sobą człowiek wszystkich włosów które miał, a-
le które mu będzie przystało mieć, wedle Pi-
sma onego: *Wszystkie włosy głowy waszey są poli-*
Enchir. ca. 89 *czone.* Te tedy które ku ozdobie iego służą bę-
Matth. 10. dą mu przywrócone, więc wedle mądrości bo-
żey, iż wszystkie członki należą do zupełno-
ści ciała człowieczego, wszystkie téż przywró-
cone będą. I przeto, choć się kto ślepym uro-
dził, albo iakokolwiek wzrok utracił, choć chro-
mym albo ułomnym był, pełna i doskonałe
członki będzie miał; bo inaczey duszy która
pragnie złączyć się z ciałem, nie dosyćby się
stało. A ktemu zmartwychwstanie to, iako i
stworzenie świata, są sprawy boże, a iako Pan
Bóg na początku stworzył wszystkie rzeczy do-
skonale, tek téż i czasu zmartwychwstania bę-
dą wszystkie doskonałe ciała ludzkie. Jednak
choć Męczennicy święci nie będą, iako Augu-
styn S. mówi, bez onych członków które im tu
ucięto, będą przecie mieć znaki i blizny na

ciele s
iaki d
twych
i zli
choć
bo, w
ku d
iż v
mek
ciesze
cone

8. Ki

Ni
lo bę
niem,
lelnos
ciężt
śmier
ko na
dół s
O śm
Jana
stało
zasłu
Adam
by ś
lestw

ciele swoim iasnieysze nizli zloto albo kamien
iaki drogi, iako i Chrystus Pan w swoim wzmar-
twychwstaniu mial blizny ran swoich. Takze
i zli ludzie, beda miec blizny na czlonkach,
choć ie slusnie, za ich przyczyna, im ucieto;
bo, wszystkie spełna czlonki beda miec, nie
ku dobremu ich, ale ku wiekszemu utrapieniu,
iż w kazdym czlonku beda boleść i wielką
mekę ciępieć, iako ludzie święci ku po-
ciesze swęy i uwielbieniu beda miec przywró-
cone wszystkie czlonki swoje.

8. *Kiedy ludzie zmartwychwstana, będąż kie-
dy musieli potém umrzeć?*

Nie umrą potém nigdy. Bo chociaż to cia-
ło będzie, które było przed zmartwychwsta-
niem, ale iuż będzie miało przywilej nieśmier-
telności. A to wszystko sprawiło ono zwy-
cięztwo Chrystusa Pana, którym zwyciężył
śmierć, iż nam więcej panować nie może, ia-
ko napisano u Izaiasza Proroka: *Strąci na*
dół śmierć na wieki. I na drugim mieyscu:
O śmierci! będę ja śmiercią twoią. Także u
Jana Ś. *Śmierć nie będzie więcej panowała.* Przy-
stało to bowiem wszechmocności bożęy, aby
zasługa męki Syna iego, przewyższyła grzech
Adama. Przystało i sprawiedliwości bożęy, a-
by święci i pobożni ludzie na wieki w Kró-
lestwie niebieskiem żyli, zli na wieki męki

Isa. 25.

Oseae. 23.

Apoc. 21.

Apoc. 9.

ciérpiąc w piekle, radziby umarli, a śmierć od nich się oddalała.

9. *Czémże będą ciała świętych ludzi ozdobię-
sze niżeli przedtém?*

1. przymiot. Czterema osobliwie rzeczami, które nazy-
ciał zmar- wamy przymiotami, będą ciała ludzi świętych
twychwsta- po zmartwychwstaniu szlachetnieysze i ozdo-
nych, niecier- bnieysze. Naprzód będą to mieć, iż żadnéy bo-
piętność. leści ani przykrości; zimna, ognia, ani innéy
przeciwności czuć ani uciérpieć więcéy nie bę-
dą mogły: czego potępieni nie będą mieli, bo
chociaż ich ciała także nieskazitelne będą; ie-
dnak goreć i insze męki ciérpieć i czuć będą.
- Drugi iasność Za tém pójdzie iasność ciał świętych, które
tak będą iasne iako słońce na niebie, iako sam
- Matth. 13. Zbawiciel mówi: *Sprawiedliwi ludzie będą świe-
tni, iako słońce w Królestwie niebieskiém.* Oczém
- Matth. 16, aby kto nie wątpił, pokazał to na sobie, gdy
się przed Apostołami swoimi przemienił. Tę
iasność nazywał Paweł Ś. chwałą. *Przemie-
ni,* powiada, *ciało podłości naszéy przypo-
dobane ciału iasności swoiéy.* I na drugiem miey-
scu: *Umiéra człowiek w nieszlachetności, powsta-
nie w chwale.* Tę chwały wizerunek nieiaki
- Phil. 3. 1. Cor. 15. widział lud Izraelski u Moyżesza. Bo gdy Moy-
żesz z Panem Bogiem rozmawiał, tak była twarz
iego iasna, iż na nie ludzie patrzeć nie mo-
gli. A ta iasność nic inszego nie iest, tylko
Exod. 34. iż na ciele iasność onego błogosławieństwa któ-

regu dusza będzie zażywała, wypływać będzie. Lecz nie iednakowo, ani zarówno na wszystkie. Bo iako insza iest iasność słoneczna, insza iasność księżyca i inszych gwiazd, tak téż będzie różność między Świętymi, iż iednego nad drugiego ciało będzie więcéy u-
 wielbione po zmartwychwstaniu: czém téż dusza większego blogosławieństwa z widzenia Pana Boga będzie zażywała. Trzecia rzecz iest, którą będą mieć ludźi świętych ciała, szybkość albo prędkość, iż ciało nie będzie miało tego ciężaru, iak teraz ma, ale iak dusza będzie chciała, tak niém ruszać będzie: nad co nie będzie mogło nic być prędszego, iako o tém Augustyn S. mówi: *Rodzi się człowiek w słabości i niepotężności, a powstanie w wielkiej mocy.* Na ostatek, będą mieć ciała świętych subtelność, tak iż we wszystkiém ciało duszy posłuszne będzie, iako Paweł S. mówi: *Tu bywa w ziemię wsiane ciało bydlęce, a powstanie duchowne.*

1. Cor. 15.

Trzeci dar

szybkość albo

obrotność.

De civitt.

Di lib. 20. ca.

18.

1. Crr. 15.

Czwarty dar

subtelność.

10. *Cóż za pożytek z tych tajemnic zmartwychwstania umarłych, ludzie chrześcijańscy mogą mieć?*

Było wiele ludzi mądrych i zacnych, którzy o tém zmartwychwstaniu nie wiedzieli. Matt. 11.
 Przeto naprzód Panu Bogu mamy dziękować, iż te skryte toiemnice maluczkiem obiawił. Ktemu wielki pożytek iest z rozmyślenia tego ar-

tykułu; bo we wszystkich nędzach i uciskach na tym świecie, tém się człowiek cieszyć może, iż ma zmartwychwstać i zapłatę mieć. Także i przy śmierci przyjaciół albo bliźnich naszych, tém samém i onych i samych siebie cieszyć możemy, iż mamy zmartwychwstać, przykładem Joba S. który zchorzały i strapiony będąc, tém się cieszył, iż zmartwychwstać miał i Pana Boga w ciełe swoim oglądać. Naostatek nabożném rozmyśleniem i wykładaniem téj tajemnicy o zmartwychwstaniu ciała, może Pleban wiele zbudować w ludziach, upominając ich, aby świątobliwie i pobożnie żyli, na onę chwałę wieczną się oglądali, którą po zmartwychwstaniu mamy mieć. Także i źli ludzie, aby się hamowali od grzechów swoich, zwracając ich na to uwagę, iakie srogie męki będą cierpieć po zmartwychwstaniu.

O DWUNASTYM ARTYKULE

WIARY CHRZEŚCIAŃSKIÉY.

R O Z D Z I A Ł XIII.

1. *Który jest ostatni artykuł wiary naszéy, i dla czego wyznanie wiary chrześcijańskiéy tym artykułem się zawiera?*

Wierzę żywot wieczny.

Po artykule o zmartwychwstaniu nic nie dostawało do wiary chrześcijańskiéy, tylko wierzyć iż mamy mieć zapłatę wiecznego żywota, dla tego wyznanie wiary naszéy tym artykułem zawiera się, aby każdy człowiek chrześcijański miał przed oczami ów żywot wieczny, i starał się iakby go mógł dostać.

2. *Co się znaczy przez słowa żywot wieczny?*

To słowo *żywot wieczny*, nie tylko znaczy wiekiistość żywota, bo to i diabli, i wszyscy

potępieni mieć będą, iż na wieki cierpieć i żyć będą z ciałem swoim; ale też znaczy w téj wiekuistości żywota ono błogosławieństwo wieczne, które Święci w Kościele niebieskim będą mieli. Jako gdy ów w Pismie uczony, pytał Chrystusa Pana, coby miał czynić, aby żywot wieczny osiągnął, iakoby rzekł: Co mam czynić, abym mógł na to tam miejsce przyysść, gdzie doskonała jest szczęśliwość? Tymże sposobem i na innych miejscach w Pismie Ś. rozumie się to słowo: *żywot wieczny*.

Lucae. 18.

3. *Czemuż to wieczne błogosławieństwo nazywamy żywotem wiecznym?*

Było wiele mędrków tego świata, którzy błogosławieństwo pokładali na tym świecie, w rzeczach cielesnych i nietrwałych. Ale my chrześciani w chwale onéj niebieskiéj pokładamy, i żywotem wiecznym nazywamy, aby każdy wiedział, iż to błogosławieństwo nasze nie jest nigdy odmienne, albo nietrwałe, ale jest wieczne i doskonałe. Przeto napisano:

1. Joan. 1. *Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy które na świecie są. Jeżeli kto miłuje świat, nie masz miłości Boga Ojca w nim.* Aczkolwiek i na tym świecie nieiako możemy być błogosławieni, kiedy zaniechawszy grzechów i nie idąc za cielesnemi i bydlęcemi żądzami, ale ie wola, a wrzeczach zakazanych i rzeczą wyrzekając się, pobożnie, sprawiedliwie, trzeźwo na tym

Tit. 1.

świecie żyjemy, czekając i mając nadzieję o-
néy wiecznéy chwały.

4. *Możesz człowiek to błogosławieństwo wieczne
wymówić albo myślą ogarnąć?*

Nie może. Bo własnego imienia nie mamy,
przez którebyśmy mogli wyrazić takowe ludzi
świętych w onéy chwale niebieskiéy błogosła-
wienieństwo. I aczkolwiek Pismo Ś. czasem ie
nazywa Królestwem bożém, Królestwem nie-
bieskiém, albo chrystusowém, domem Oycy, Ra-
iem nowym, Jerozolimą i innemi przezwiska-
mi; iednak dostatecznie wszystkiéy doskona-
łości, co do duszy i ciała i szczęśliwości Świętych;
wymówić żadném słowem dostatecznie nie mo-
żemy. Między temi rzeczami, których tu czło-
wiek sobie pragnie, naywiększe iest dobro, ży-
wot. A jeżeli ten mizerny i utrapiony żywot
na tym świecie, coby go śmiercią raczéy nazy-
wać, tak bardzo miłujemy, iakoż deleko wię-
céy nie mamy pragnąć onego wiecznego ży-
wota, w którym iest doskonałe wieczne błogo-
sławieństwo, w którym wszystkich nędz i nie-
statków pozbedziemy, i dóbr wszystkich wie-
cznych dostąpimy? O czém tak mamy u Ja-
na Ś. w objawieniu: *Nie będą tam pragnąć a-* Apoc. 7.
ni łaknąć, ani słońce ich opalić. I na drugim
mieyscu: *Zetrze Pan Bóg tzy z oczu ich, nie* Apoc. 21.
będą więcéy płakać, nie będzie więcéy ucisku
ani boleści żadnéy, i śmierć nie będzie im panowała.

5. *Którychże dóbr Błogosławieni zażywać będą w Niebie?*

Aczkolwiek, iako Augustyn S. mówi, łatwiej-
byśmy mogli wszystkie mizeryie wyliczyć któ-
rych Święci pozbędą, a niżeli wymówić albo o-
pisać rozkosze, których zażywać będą, wszak-
że dla łatwiejszego naszego pojęcia, może się
tak rzec, iż błogosławieni iedne rzeczy będą
mieć, na których błogosławieństwo ich własne
i ostatnie zależy, a drugie które za temi pój-
dą.

6. *Na czémże właśnie istotne zależy błogosta-
wienie Świętych?*

Natém, iż Pana Boga, który wszelkiéy do-
broci i doskonałości źródłem i początkiem iest,
oglądając, i na Maiestat Bóstwa iego nie ogar-
niony iasnie patrzeć będą. *Ten iest żywot wie-*
Joan. 17. *czny, Chrystus Pan powiada sam, aby Ciebie*
samego poznali Boga prawdziwego i któregoś
postać Jezusa Chrystusa. Które słowa wykla-
dając Jan S. tak mówi: Naymilsi, teraz ie-
1. Joan 5. *steśmy Synami bożymi, a jeszcze nie znać czém*
będziemy. Wiemy, iż kiedy się nam pokaże, po-
dobni Jemu będziemy, albowiem Go oglądamy
iako iest. Z których słów znaczy się błogosta-
wieństwo nasze, iż teraz iesteśmy Synami bo-
żymi, a na ten czas staniemy się iakoby Bo-
gami, a to tym sposobem, iż każdą rzecz po-

znawamy, albo z ięć własności, albo z podobieństwa, albo też z ięć kształtu: a Panu Bogu nie masz żadney rzeczy tak podobney, żebyśmy mogli naturę i istność iego doskonale poznać. Dla tego też nikt istności Bóstwa iego widzieć nie może, tylko ten z którym się samże Pan Bóg złączy. I toć jest co Paweł Ś. mówi 1. Cor. 13.

Widzimy tu Pana Boga iakoby w zwierciadle w figurach przez podobieństwa nieiakię, a natenczas oczywiście oglądamy oblicze w oblicze. Czego i święty Dyionizy dowodzi. Bo

De Div.
Nom. Cap. 1.

powiada, rzeczy niebieskie nie mają żadnego podobieństwa z temi rzeczami cielesnymi, albowiem tego potrzeba aby dostojęstwo iakięj rzeczy, która ma przyysdź do wyrozumienia, mnięj miało cielesności i więcéj duchowne było, niżeli ona sama rzecz, którą wyraża. Dla tego też z podobieństwa iakięj rzeczy cielesney nie możemy poznać istności owęj rzeczy, która bez ciała iest. A iż z Panem Bogiem żadna rzecz stworzona nie ma podobieństwa, dla tego też tak doskonale istności Bóstwa iego, z podobieństwa iakięj rzeczy cielesney poznać nie możemy. Ktemu Pan Bóg nieskończony iest, i żadna rzecz nie może ogarnąć, albo pojąć iego Bóstwa. Przeto żadnym inszym sposobem nie może człowiek Pana Boga poznać, ani Bóstwa nigdy iego oglądać, tylko natenczas kiedy nas oświeci światłością chwały swęj, i z nami się złączy. I toć iest co wierzymy i wyznawamy w tym artykule.

Psal. 35. Wierzymy zmartwychwstanie ciała, i żywot wieczny, iż mamy pewną nadzieję, że za łaską bożą Pana Boga prawdziwą światłość wiego światłości oglądać będziemy. Za czém stawszy się uczestnikami Bóstwa iego w wieczném błogosławieństwie, żyć na wieki z niém będziemy. Jako na przykład widzimy, kiedy żelazo w ogień włożą, rozpali się, i choć nie traci istności swéy, bo przecie żelazem iest, iednak zda się iakoby ogień był, tak właśnie ludzie święci w onéy chwale niebieskiéy rozpaleni miłością bożą, choć temiż są ludźmi, którymi tu na świecie byli, iednak daleko różnymi od tych tu ludzi, i iakoby Bogami się stawiają. Przeto krótko mówiąc, doskonale nasze błogosławieństwo na widzeniu Bóstwa Pana Boga wszechmogącego zależy; gdyż temu na żadnéy rzeczy nie schodzi, który Pana Boga ma.

7. Któreż drugie dobra będą mieć błogosławieni z widzenia Pana Boga?

- Rom. 2.** Będą mieć, iako Paweł Ś. mówi: *Cześć, chwałę, i pokój.* Bo ich Pan Bóg nie będzie miał więcéy za niewolniki, ale za przyjaciół i bracią swą. I Chrystus Pan tak będzie mówił do wybranych swoich. *Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, osiągniecie zgotowane wam Królestwo.*
- Mat. 25.**
- Psal. 138.** Także i Dawid Ś. mówi: *Nazbyt uczczeni są przyjaciele twoi, Panie.*

8. *Krótko mówiąc, cóż za rozkosz będą mieć
Błogosławieni w Niebie?*

Niezliczona iest rzecz tego, czego ani myśl ludzka może pojąć, nie zaś aby się to mogło krótko opisać, albo wymówić. Bo cokolwiek iest, czego sobie człowiek życzyć, albo spodziéwać się może, to wszystko w Niebie będą mieć Błogosławieni, i daleko więcéy. Pa- 1. Cor. 2.
weł Ś. mówi: *Że ani oko człowiecze nie widziało, ani ucho słyszało, ani myśl człowiecza może zasiać tego co Pan Bóg nagotował tym, którzy Go miłują.* Albowiem i ciało które tu było sprosne i śmiertelne, tam będzie subtelne, nieśmiertelne, i uwielbione. Dusza téż pokarmem chwały i maiestatu Boga wszechmogącego nasyconą będzie. Ubiorów żadnych, ani szat, ani żadnéy rzeczy, tam nie będzie potrzeba. A ieżli tu na tym świecie, mają sobie ludzie za szczęście wielkie, maiętności, dostatki, i pałace kosztowne, iako daleko tam większe szczęście i rozkosz, mieszkanie mieć w Niebie, i na Pana Boga patrzeć. I dla tego Dawid Ś. przypatruiąc się i rozmyślaiąc o takiey piękności i ozdobie onych przybytków niebieskich, tak mówi: *O iako miłe są przybytki twoie, Panie, pragnie dusza moja do nich, ciało moje i serce moje uradowało się w Panu Bogu.* Psal. 83.

9. *Jednakowąż wszyscy błogosławieni będą mieć
zapłatę w Niebie?*

Joan. 14. *W domu Ojca mego, powiada Pan, Zbawiciel nasz, wiele jest mieszkania, w których wedle zasług swych będą mieć ludzie zapłatę. Przeto pobudzać trzeba ludzi chrześcijańskich i upominać ich, aby przez wiarę, nadzieję, miłość, gorącą modlitwę, tudzież przez Sakramentów ŚŚ. używanie, i przez miłosierne uczynki, starali się dostąpić téj chwały wiecznéj, którą Pan Bóg zgotował wszystkim tym, którzy Go miłują, aby się kiedyś ziściło, co przez Pro-*
Esa. 50. *roka powiedzieć raczył: Będzie siedział lud mój w pokoju i w przybytkach ufności, i w odpoczynku hojnym.*

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

Wolno drukować.

W Warszawie, dnia 12. Września 1827.

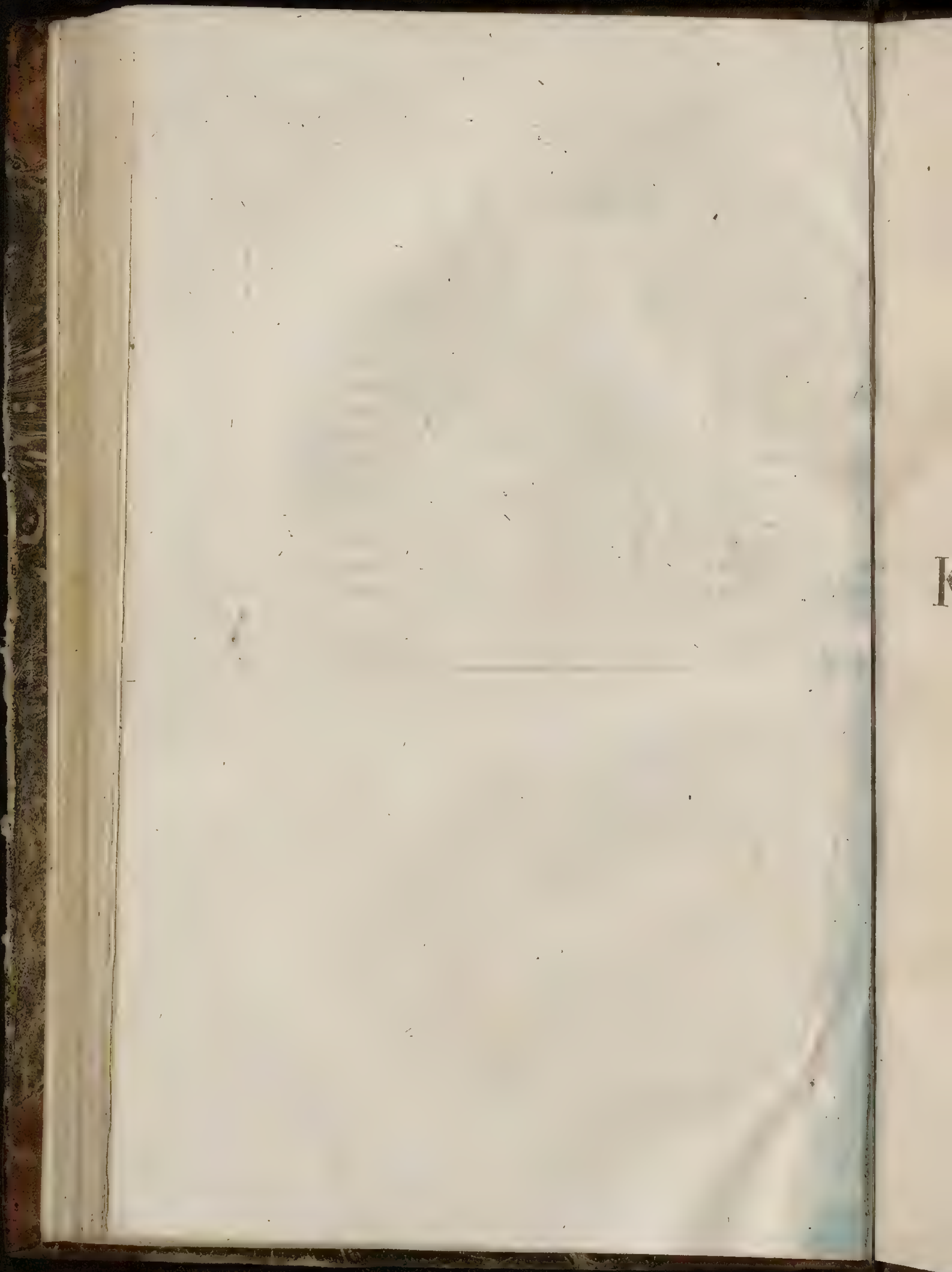
J. K. SZANIAVSKI,

Radca Stanu,

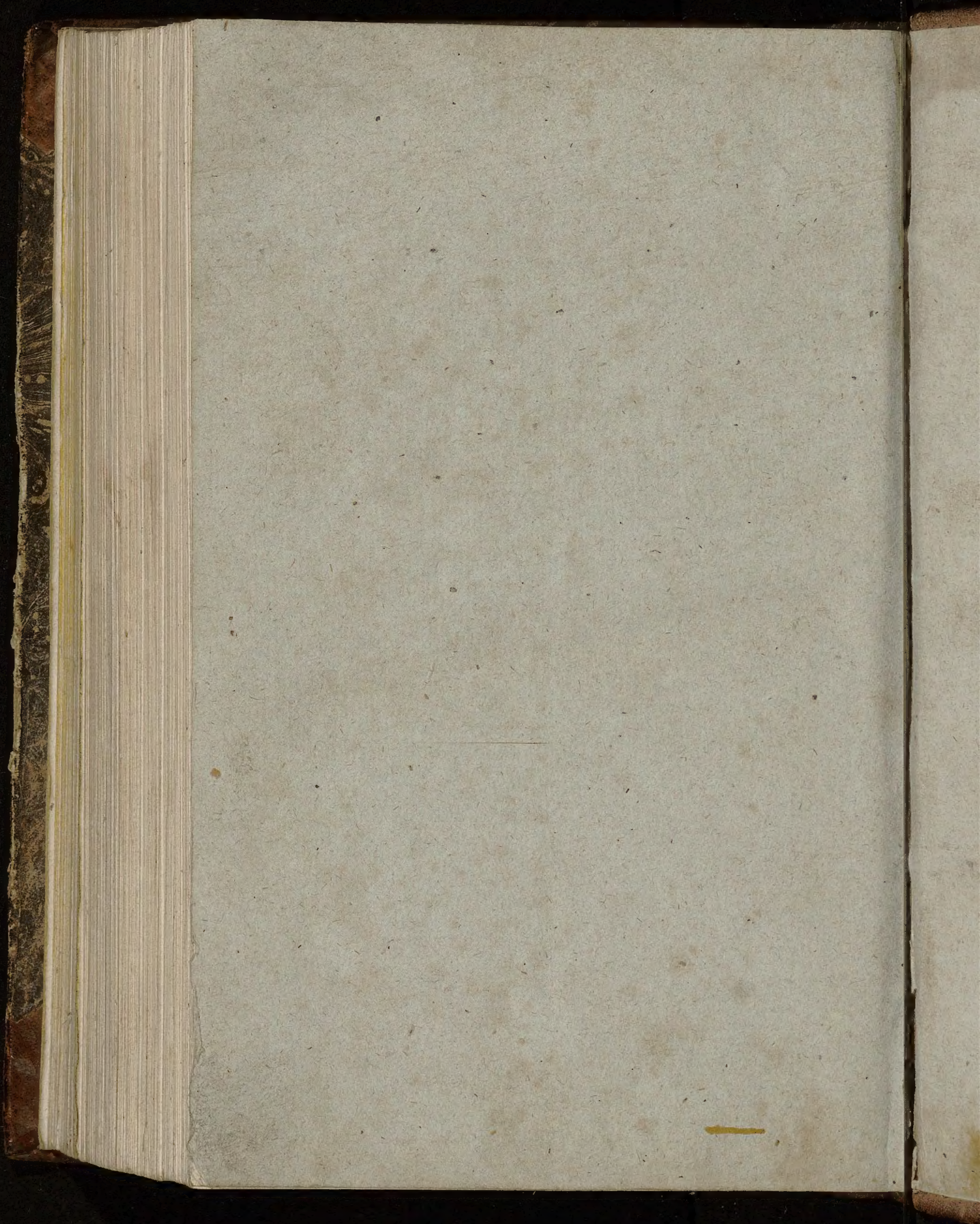
Dyr. Jlny. Wych. Publicznego.

ERRATA

Stron.	16	wiersz 17	jest: awnie	czytaj: iawnie
—	24	— 31	— wysta	— wysta
—	43	— 1	— Chgystus	— Chrystus
—	57	— 1	— ieżeli	— niżeli
—	58	— 4	— kaiń	— kaźń
—	70	— 19	— nami	— nam
—	87	— 11	— pochodzącą	— pochodzącą
—	90	— 16	— wspólnie	— wspólne
—	91	— 2	— Tróycs	— Tróycy
—	105	— 7	— mieniem	— imieniem
—	114	— 23	— kuiemy	— kuymy
—	121	— 6	— życzyć	— zazwać
—	124	— 21	— doskonale	— doskonałe
—	132	— 9	— własne	— własni



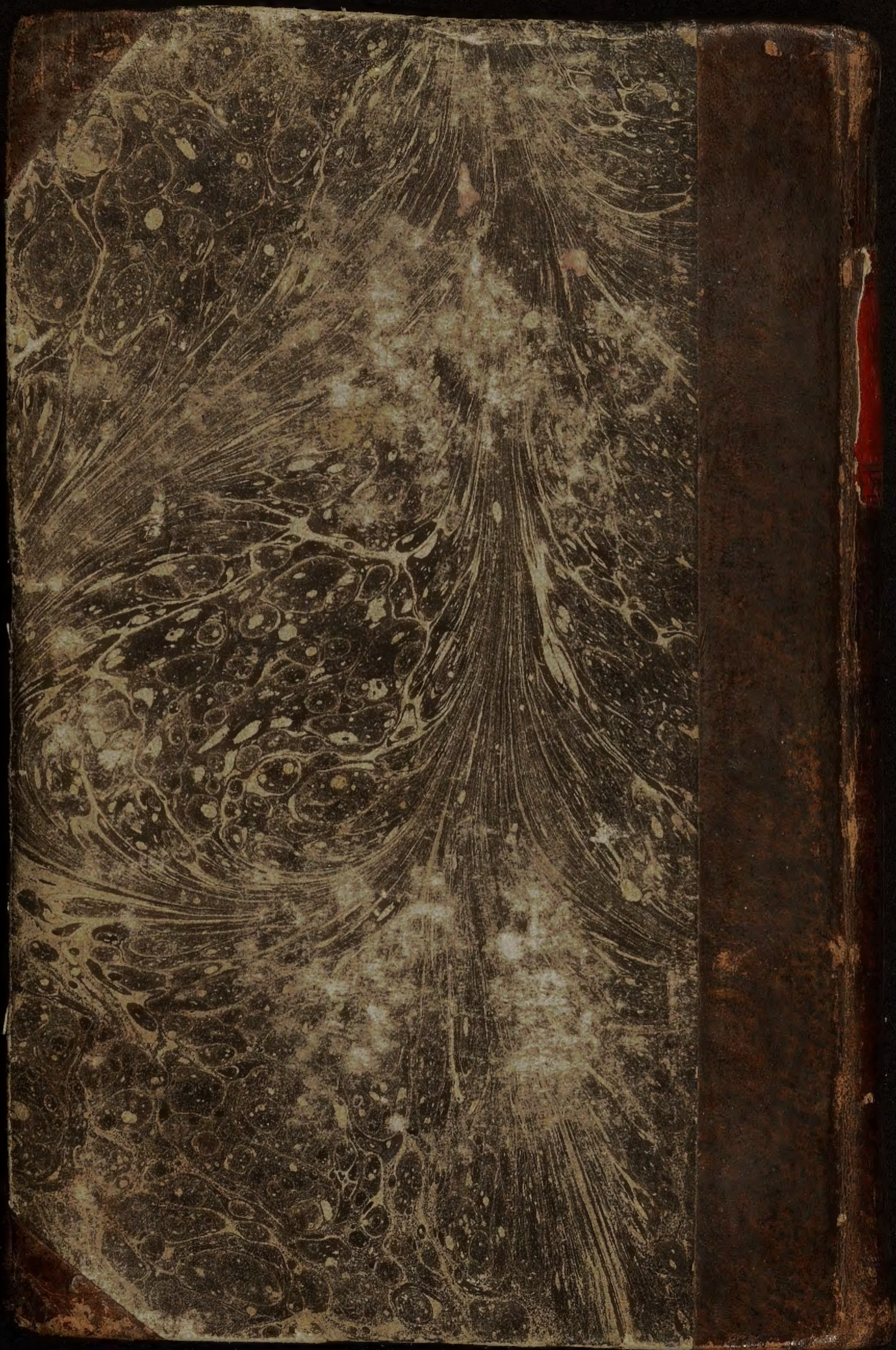
maitem.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0029337



KATECHIZM

RZYMSKI

I. II. III.